

GŁOSICIEL

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN



Diamentowi i Złoci Jubilaci

W ratuszowej Sali im. Spytka Jordana Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak uhonorował medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, diamentową parę małżeńską i siedemnaście złotych. Wspaniałą jubileusz sześćdziesięciolecia związku małżeńskiego obchodzą państwo Genowefa i Kazimierz Krajewscy z Lusławic.

Jubileusz pięćdziesięciolecia małżeństwa obchodzą państwo: Maria i Andrzej Ankierowie z Zakliczyna, Zofia i Władysław Biedroniowie z Wróblowic, Stanisława i Jan Cieślówie z Zakliczyna, Maria i Ryszard Galkowie z Faliszewic, Kazimiera i Mieczysław Gniadkowie z Faściszowej, Krystyna i Władysław Karpielowie z Roztoki, Zofia i Stanisław Kubikowie z Faściszowej, Helena i Władysław Ligęzowie z Olszowej, Wanda

i Stanisław Maliszowie z Lusławic, Maria i Ludwik Mliczkowie z Bieśnika, Halina i Władysław Niewolowie z Filipowic, Józefa i Florian Osiełkiewiczowie z Rudy Kameralnej, Adela i Jan Smoleniowie z Gwoźdźca, Alfreda i Julian Stanuszkowie z Rudy Kameralnej, Genowefa i Aleksander Ulanecy z Wróblowic, Maria i Józef Wiśniewscy ze Stróż, Teresa i Józef Wojtasowie z Olszowej. **Czytaj na str. 4**



Absolutorium jak z płatka!

Jednogłośnie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka. Zarówno Regionalna Izba Obrachunkowa, jak i Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej pozytywnie oceniła wykonanie budżetu w roku ubiegłym. **Czytaj na str. 3**

Tegoroczne Dni Zakliczyna będą skromne, na miarę możliwości, a szczerze pisząc to nawet ponad możliwości Zakliczyńskiego Centrum Kultury i działającego przy ZCK Stowarzyszenia „Klucz”.

Program Dni został rozpisany na trzy pierwsze dni lipca. Inauguracja nastąpi finašem wystawy Barbary Ruchały pod tytułem „Ikony i kwiaty” w dniu 1 lipca w Galerii Poddasze w ratuszu o godzinie 20:00. Finaś będzie wzbogacony wykładem na temat ikon mgr Ewy Jednorowskiej.



2 lipca w sobotę najpierw zapraszamy na zakliczyńską premierę sztuki „Ballada o Wołyniu” w wykonaniu aktorów Teatru Nie Teraz w Sali im. Spytka Jordana – początek spektaklu o godzinie 19:00. O godzinie 21:00 na scenie przed ratuszem wystąpi zespół „Night Lovers”. Na koniec soboty

zestaw muzyczny zaproponuje Krzysztof Węglarczyk. W niedzielę od 16:00 rozpoczniemy występem Strażackiej Orkiestry Dętej „Filipowice” wraz z gośćmi z Obertyna. Potem zobaczymy zespoły: „New Tones”, „Pan Tu Nie Stał” i na finał Dni „Krzagolec-Gang”. Można będzie wziąć też udział w loterii cegiełkowej Stowarzyszenia „Klucz”. Informacje o Dniach Zakliczyna będą pojawiać na portalu zakliczyninfo.pl. Zainteresowanych udziałem w Dniach Zakliczyna (stoiska) zapraszamy do kontaktu pod numerem tel. 14-628-3-31. (KD)



Diecezjalny Koncert Uwielbienia

Na zakliczyńskim Rynku w Boże Ciało dwukrotnie wystawiono Najświętszy Sakrament: przed południem podczas Mszy św. i procesji do czterech ołtarzy, po południu podczas diecezjalnego Koncertu Uwielbienia pod hasłem „Zanurzeni w Miłosierdziu”.

Czytaj na str. 10 i 14



DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kulinarnych i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY
KRAKBUD
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK
TEL. 606-465-181
WWW.WESELAJANOWICE.PL**



20. sesja Rady Miejskiej w Zakliczynie przeszła do historii. W historii lokalnej z pewnością się zapisze, bo to była sesja absolutoryjna; jedna z dwóch, obok sesji budżetowej, najważniejszych posiedzeń w roku Rady. 24 maja w Sali im. Spytka Jordana nie było żadnych niespodzianek i kilkanaście minut po godzinie 16, po jednomyślnym głosowaniu Rady Miejskiej, burmistrz Dawid Chrobak oraz skarbnik Urszula Nowak odbierali bukiet kwiatów oraz gratulacje od radnych i sołtysów. To drugie takie absolutorium burmistrza Chrobaka, ale pierwsze w pełni obecnego Burmistrza skwitowanie.

Co prawda, prawo nie rozróżnia w tym względzie faktu, że na przykład w roku wyborczym nowy burmistrz „odpowiada za miesiąc czy dwa miesiące budżetu”, tylko odpowiada ten, który aktualnie jest burmistrzem, ale przyjęło się i mówiło się, że za rok 2010 absolutorium uzyskiwał od Rady w 2011 roku Jerzy Soska za budżet Kazimierza Kormana, a w roku 2015 Dawid Chrobak cieszył się skwitowaniem za rok 2014, w którym realizowano budżet Jerzego Soski. To nie ma większego znaczenia, biorąc pod uwagę fakt, że od co najmniej 5 kadencji radni w Zakliczynie mają zwyczaj udzielać jednomyślnego skwitowania najpierw wójtowi, a potem burmistrzowi. Nic dziwnego, że każdy kolejny burmistrz za punkt honoru stawia sobie uzyskanie jednomyślnego skwitowania. Gdyby choć jeden radny się wylał, to oczywiście skwitowanie by było, ale i niedosyt spory byłby pewnie też. Zadowolony z tego faktu burmistrz Chrobak jeszcze tego samego dnia na swoim profilu facebookowym napisał: „W dniu dzisiejszym Rada Miejska w Zakliczynie udzieliła mi jednogłośnie absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2015 r. Taki dzień jest jednym z najważniejszych dni w pracy burmistrza. Słowa podziękowania kieruję do Radnych Rady Miejskiej, którzy głosowali za pozytywną oceną mojej pracy i wspierali mnie w realizacji zadań gminy. Słowa podziękowania za współpracę kieruję do pracowników Urzędu Miejskiego, w szczególności do Pani Skarbnik Urszuli Nowak i Pana Stanisława Żabińskiego - byłego Zastępcy Burmistrza, z którymi realizowałem budżet w 2015 roku. Dziękuję sołtysom oraz dyrektorom i pracownikom gminnych jednostek organizacyjnych. Realizacja budżetu gminy jest udziałem bardzo wielu osób, które starają się jak najlepiej wykonywać zadania postawione przez burmistrza. Wszystkim dziękuję za współpracę! Mamy powody do zadowolenia, bo udało nam się wiele rzeczy

20. SESJA RADY MIEJSKIEJ Absolutorium jak z płatka!



Prezydium RM zaprezentowało opinię RIO i poddało uchwałę o udzieleniu absolutorium pod głosowanie

zrobić, w tym zrealizować zadania inwestycyjne za blisko 9,5 mln zł, a jednocześnie obniżyć poziom zadłużenia gminy z 13,1 mln. zł na koniec 2014 roku, do 11,2 mln zł na koniec 2015 roku. Będę dbał o to, aby finanse Gminy Zakliczyn – czyli wszystkich mieszkańców – były stabilne i bezpieczne. Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim zaangażowanym w działania dla dobra naszej Małej Ojczyzny”. W zasadzie można by na tym zakończyć relację z ceremonii absolutoryjnej, wszak podejmowanie uchwały w tej sprawie poprzedza istny ceremoniał. Najpierw jest obszernie sprawozdanie finansowe prezentowane przez skarbnik Urszulę Nowak, potem zwyczajem ostatnich sprawozdanie burmistrza Chrobaka wzbogacone prezentacją multimedialną, po sprawozdaniach wiceprzewodniczący Rady Ryszard Okoński prezentuje opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wykonania budżetu, po opinii RIO przewodnicząca Rady Anna Moj zarządza głosowanie nad przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu, po czym szef Komisji Rewizyjnej ma zaszczyt wnioskować o udzielenie absolutorium Burmistrzowi na podstawie kontroli, jakiej Komisja Rewizyjna dokonała, w ślad za tym wiceprzewodniczący Rady Henryk Lasota prezentuje opinię Regionalnej Izby

zarządza głosowanie nad uchwałą absolutorijną. To wszystko dzieje się na oczach nie tylko radnych i kierownictwa Urzędu Miejskiego,



Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jerzy Łopatka przedstawia opinię komisji ws. absolutorium

ale zaproszonych gości. 24 maja w ratuszu pojawili się w komplecie radni Rady Powiatu Tarnowskiego z naszej gminy; Adam Czaplak – wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Kazimierz Korman – szef powiatowej komisji od planowania i finansów, Irena Kusion – radna zaangażowana w pracy w komisjach oświaty oraz planowania i finansów. W majowym posiedzeniu Rady wziął udział po raz pierwszy jako zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Drukała. Ławy lokalnego rządu uzupełniał sekretarz Janusz Krzyżak, wspomniana wcześniej skarbnik Urszula Nowak

Kazimierz Ryba. Nie zabrakło oczywiście kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Zakliczyn, których pozwole sobie wymienić w kolejności od najbardziej kompetentnych i, co się z tym wiąże, docenianych przez lokalną władzę, po ostatniego kierownika jednostki. Tak więc listę tą otwiera autentyczna gwiazda szefów zakliczyńskich jednostek Tadeusz Bukry – kierownik Zakładu Usług Komunalnych, przeżywający chyba najlepszy okres w swojej karierze kierowniczej w Zakliczynie, dyrektorzy zespołów szkół, szkół podstawowych i przedszkoli doceniani za ciężką pracę i wybitne osiągnięcia w edukacji dzieci i młodzieży: Józef Gwiżdż, Sylwester Gostek, Elżbieta

Malawska-Pajor, Iwona Gurgul, Halina Toboła i Lucyna Gondek, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakliczynie Zuzanna Filipka, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Romana Nosek. Stawkę kierowników jednostek organizacyjnych zamykał autor niniejszej relacji Kazimierz Dudzik – dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury. Był też na sesji Marek Niemiec – redaktor „Głosiciela” wydawanego przez Zakliczyńskie Centrum Kultury. Swoją obecnością zaszczylił Radę Miejską komendant Komisariatu Policji w Wojniczu Marek Brożek, który zachęcał do składania wniosków do tworzonej przez Policję tzw. mapy zagrożeń.

Było podniosło i było roboczo

Oczywiście, w programie sesji oprócz absolutorium były inne punkty, takie jak choćby tradycyjna relacja Burmistrza z działalności międzysesyjnej, interpelacje i wnioski radnych oraz gości. Gmina jest właśnie po pierwszej serii asfaltowania dróg gminnych. Wielu radnych i sołtysów dziękowało Burmistrzowi nie tylko za odcinki wyasfaltowanych dróg, ale, co nie często się zdarzało dotąd, płynęły podziękowania pod adresem firmy,

która solidnie ten asfalt położyła. Radny Józef Wojtas zwrócił uwagę na problem z bobrami rozmnażającymi się i budującymi tamy już nie tylko w potokach, ale w rowach melioracyjnych i na uprawach rolnych – „z tym problemem trzeba coś w końcu zrobić, bo co sesję o bobrach mówimy” – apelował radny z Filipowic. Przewodnicząca Anna Mój, sekundując Wojtasowi, złożyła wniosek o dokonanie inwentaryzacji bobrów na terenie całej gminy. Sołtys Gwoźdźca Danuta Siepiela poskarżyła się Burmistrzowi na brak informacji o inwestycjach w poszczególnych wioskach – sołtys powinien wiedzieć, co dzieje się na jego terenie – argumentowała Siepiela. Sołtys z Gwoźdźca podniosła ponadto problem rwących się brzegów potoków i chaszców rosnących przy brzegach iw korzyściach cieków – „kto za to odpowiada?” – pytała Danuta Siepiela. Pani Danuta zwróciła też uwagę na degradujące się pobocza dróg. Radny Zdzisław Wypasek z Faściszowej wrócił do sprawy szkoły rolniczej – problem jest teraz bardziej aktualny w kontekście nowej ustawy o obrocie gruntami rolnymi – argumentował radny. Radny Kazimierz Piechnik z Olszowej pytał o los chodnika w kierunku Borowej. Radny Ryszard Różak z Zawady Lanckorońskiej podniósł problem bezpieczeństwa na drodze nr 980, na której dochodzi ostatnio do tragicznych wypadków. Sołtys Faliszewicz Bernadeta Nieć podziękowała za zakup krzeseł do tutejszej świetlicy profilaktycznej. Poprosiła również o koncepcję wodociągu dla Faliszewic, przypominając przy okazji, że na ten cel był przeznaczony budżet sołecki w Faliszewicach w 2013 roku, który przepadł. Sołtys Paleśnicy Jolanta Ślęzak-Różycka zapraszała na Dożynki Gminy Zakliczyn, które odbędą się w Paleśnicy 14 sierpnia – początek o godzinie 14:00. Pani Sołtys prosiła o podanie wiadomości, które sołectwa zamierzają wziąć udział w dożynkach, tak aby organizatorzy mogli przygotować stosowny harmonogram, adekwatny do liczby chętnych sołectw.

Rada przyjęła uchwały również jednomyślnie, m.in. w sprawach; zmiany w uchwale budżetowej gminy Zakliczyn na 2016 rok, sprzedaży i dzierżawy mienia komunalnego, uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania w Roztoce, a konkretnie terenów przeznaczonych pod działalność zwirowni z perspektywą utworzenia tam ośrodka sportów wodnych. Na wniosek burmistrza Dawida Chrobaka Rada przyjęła uchwałę w sprawie budowy w Rudzie Kameralnej na działce komunalnej (obok kaplicy) pomnika kapitana Jana „Salwy” Dubaniowskiego. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy gminy Zakliczyn z organizacjami pozarządowymi oraz innymi



Rada jednogłośnie za udzieleniem absolutorium wóldarzowi gminy

Obrachunkowej na temat wniosku Komisji Rewizyjnej i dopiero po tym, przewodnicząca Anna Moj

oraz inspektor ds. Rady Teresa Zajac. Byli prawie wszyscy sołtysi oraz przewodniczący Zakliczyna

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30
Dyrektor: Kazimierz Dudzik
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

SKŁAD: Marek Niemiec

DRUK:

Media Regionalne sp. z o.o.
0/Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50



Gratulacje od sołtysów

podmiotami w rozumieniu przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie za 2015 rok w imieniu Burmistrza zaprezentował Radzie sekretarz gminy Janusz Krzyżak. Gmina w ubiegłym roku na program współpracy z organizacjami pozarządowymi wydała rekordową sumę 603 tys. zł. Po prezentacji sprawozdania głos zabral radny Józef Wojtas, który zauważył, że na szczególne podziękowanie za pracę zasługują trzy stowarzyszenia; Ochotnicze Straże Pożarne, Stowarzyszenie „Bez Barrier” oraz Stowarzyszenie „Klucz”. Mówiąc o „Kluczu” radny Wojtas dodał, że zna sprawozdanie Dyrektora Zakliczyńskiego Centrum Kultury i wie, że Centrum na działalność wspólnie z „Kluczem” pozyskuje ponad 40 proc. środków. Praca w środowisku lokalnym zasługuje na uznanie. Przy okazji warto dodać, że w imieniu OSP radny Wojtas podziękował również Powiatowi Tarnowskiemu za środki przekazane jednostkom OSP na wsparcie gotowości bojowej. „Proszę przekazać od nas podziękowanie dla pana Starosty” – zwrócił się radny do obecnych radnych powiatowych. Do podziękowań dla Powiatu w imieniu Zarządu Gminnego OSP dołączył się również radny Stanisław Nadolnik. Na zakończenie obrad na wniosek i interpelację radnych i gości odpowiadał najpierw burmistrz Dawid Chrobak, a potem radny RPT Kazimierz Korman. Burmistrz po odpowiedzi na wnioski skierowane pod adresem Gminy poinformował też, że w dniu 24 maja 2016 roku została podpisana umowa na przygotowanie dokumentacji rewitalizacji centrum Zakliczyna. „Wybraliśmy najkorzystniejszą ofertę i firmę z Tarnowa” – mówił Burmistrz. Dawid Chrobak poinformował też zebranych o incydencie związanym z kradzieżą kluczy do Urzędu Miejskiego. „Pilnowaliśmy ze strażakami Urząd całą noc, a nazajutrz zostały wymienione wszystkie klucze” – mówił Burmistrz. Na marginesie



Raport nadkom. Brożka

dodam, że podczas sesji majowej, w uchwale zmieniającej budżet na rok bieżący, radni przegłosowali stosowną kwotę na wykonanie monitoringu Urzędu Miejskiego. Radny Kazimierz Korman po złożeniu gratulacji burmistrzowi Chrobakowi za jednomyślne absolutorium poinformował, że na sesji Rady Powiatu w dniu 31 maja będą dokonane zmiany w budżecie Powiatu, dzięki czemu kwota przeznaczona na budowę chodników zwiększy się do poziomu nieco ponad 1,5 mln zł, z czego do gminy Zakliczyn trafi 98 tys. 919 zł. Odnosząc się do wniosków dotyczących wykaszania poboczy przy drogach powiatowych, Kazimierz Korman powiedział, że służby drogowe nie tylko wykoszą trawę, ale i pomalują pasy. W odpowiedzi na wniosek Kazimierza Dudzika o wprowadzenie czytelniejszych zasad wspierania działalności organizacji pozarządowych przez Powiat, Kazimierz Korman poinformował, że Powiat wspiera organizacje pozarządowe kwotą 2 mln 950 tys. zł. To spotkało się z ripostą Kazimierza Dudzika, który wyjaśnił zebranim, że to wsparcie dotyczy zadań będących w zakresie obowiązków Powiatu, a głównie obszaru pomocy społecznej, a nie organizacji pozarządowych działających w obszarze kultury, rekreacji czy ochrony dziedzictwa regionalnego.

Kazimierz Dudzik
fot. Marek Niemiec

Kierunki rolnicze w ZSP

Odpowiadając na zapytanie Rady Miejskiej w Zakliczynie dyrekcja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Piłsudskiego informuje, że szkoła zapewnia kształcenie w dwóch zawodach rolniczych, które dają możliwość nabycia gospodarstwa rolnego.

Są to zawody: mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych oraz rolnik. Kształcenie odbywa się w Zasadniczej Szkole Zawodowej (klasa wielozawodowa).

Zajęcia praktyczne odbywają się w partnerskich gospodarstwach rolnych.

Serdecznie zapraszamy.

Anna Olszańska
dyrektor ZSP

Diaamentowy i Złoty Jubileusz małżeńskich par



Jubilaci zostali podjęci w Sali im. Spytka Jordana



Państwo Krajewscy - Diaamentowi Jubilaci



Specjalny koncert pieśni ludowej w wykonaniu „Ballady”



Gospodarze uroczystości – kierownik USC Lucyna Skalska i burmistrz Dawid Chrobak

W ratuszowej Sali im. Spytka Jordana Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak uhonorował medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, diaamentową parę małżeńską i siedemnaście złotych. Wspaniały jubileusz sześćdziesięciolecia związku małżeńskiego obchodzą Państwo Genowefa i Kazimierz Krajewscy z Lusławic. Państwo Krajewscy otrzymali wspomniany medal, ponieważ nie obchodzili wcześniej oficjalnie Złotych Godów (diaamentowi jubilaci nie otrzymują odznaczeń, a szkoda, warto o tym pomyśleć).

Jubileusz pięćdziesięciolecia małżeństwa obchodzą Państwo: Maria i Andrzej Ankierowie z Zakliczyna, Zofia i Władysław Biedroniowie z Wróblowic, Stanisława i Jan Cieślówie z Zakliczyna, Maria i Ryszard Gałkowie z Faliszewic, Kazimiera i Mieczysław Gniadkowie z Faściszowej, Krystyna i Władysław Karpielowie z Roztoki, Zofia i Stanisław Kubikowie z Faściszowej, Helena i Władysław Ligęzowie z Olszowej, Wanda i Stani-

slaw Maliszowie z Lusławic, Maria i Ludwik Mliczkowie z Bieśnika, Halina i Władysław Niewolowie z Filipowic, Józefa i Florian Osiełkiewiczowie z Rudy Kameralnej, Adela i Jan Smoleniowie z Gwoźdźca, Alfreda i Julian Stanuszkowie z Rudy Kameralnej, Genowefa i Aleksander Ulaneccy z Wróblowic, Maria i Józef Wiśniewscy ze Stróż, Teresa i Józef Wojtasowie z Olszowej.

Lucyna Skalska - Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Zakliczynie - witając zacnych gości powiedziała: - Drodzy Jubilaci! Minęło 50 lat od najważniejszego wydarzenia w Waszym życiu, od dnia, w którym złączyliście swoje losy, wstępując na wspólną drogę życia. Zawarcie małżeństwa nałożyło na was wiele obowiązków rodzinnych społecznych. Dzisiaj z dumą możecie stwierdzić, że z obowiązków tych wywiązaście się z honorem. Dobrze też wywiązaście się z obowiązków wobec siebie, dochowując sobie przez ten długi czas wierności i zaufania, spiesząc sobie z radą i pomocą, zarówno w dobrych, jak i w trudnych chwilach życia. Dołożyście wszelkich starań, aby Waszą rodzinę uczynić trwałą i szczęśliwą. Z tej tak miłej okazji długoletniego pożycia małżeńskiego składam Wam najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania za dochowanie wierności

małżeńskiej, za tak duży wkład pracy w dobre wychowanie dzieci. Pozwólcie, że w tym tak uroczystym dniu złożę Wam również najlepsze życzenia na przyszłość. Życzę, aby nadal towarzyszyła Wam prawda i nierozwalna przyjaźń wzajemna, by nie opuszczało Was zdrowie, szczęście i pogoda ducha, aby miłość i przywiązanie dzieci w pełni wynagrodziły Wam przebyte trudy i włożony w ich wychowanie wysiłek. Życzę również długich i pogodnych lat życia w jak najlepszym zdrowiu, zadowoleniu, zrealizowania wszystkich planów i zamierzeń, aby ta droga życia, była w dalszym ciągu pełna radości i zadowolenia, życzę również doczekania diaamentowych godów.

Do życzeń przyłączył się wóldarz gminy. Po dekoracji medalami, bukietami kwiatów, pamiątkowymi statuetkami i toastem lampką bąbelków z koncertem pieśni ludowych wystąpił Zespół Nauczycieli Uczniów „Ballada” pod kierunkiem Adama Pyrka. Po czym organizatorzy święta zaprosili Jubilatów do świątecznego stołu. Jubileuszowym menu zajęła się Restauracja Rynkowa. Na koniec tego wzniosłego spotkania do tańca zaprosił jego uczestników nieodwołny wódzirej Tadeusz Malik.

Marek Niemiec
fot. Stanisław Kusiak

Rozpoczynamy konsultacje w sprawie modernizacji Rynku

ROZMOWA Z BURMISTRZEM DAWIDEM CHROBAKIEM

– Jakie są tegoroczne priorytety inwestycyjne gminy Zakliczyn?

– Podobnie jak rok temu mocno inwestujemy w infrastrukturę drogową. W ramach Funduszu Sołeckiego zostały wyasfaltowane odcinki dróg praktycznie we wszystkich miejscowościach. Po dwie drogi modernizowane są w Filipowicach, Woli Stróskiej, Stróżach, Olszowej, Faściszowej, Zawadzie Lanckorońskiej, Zdoni i Rudzie Kameralnej, a po jednej w Wesołowie, Paleśnicy, Melsztynie, Lusławicach, Jamnej, Faliszewicach, Charzewicach, Borowej, Bieśniku, Gwoźdźcu i Roztoce. W sumie wyasfaltowanych zostało ponad 5 kilometrów dróg za kwotę przeszło 720 tys. zł. Poprawiać będziemy też drogi dojazdowe do pól w Faściszowej, Kończyskach, Olszowej, Wesołowie i Stróżach (łącznie ponad 1,6 km). Mamy na to zadanie ponad 250 tys. zł. W kwocie tej są środki pozyskane od marszałka. Ponadto wspólnie z Powiatem Tarnowskim wykonywać będziemy chodnik przy drodze powiatowej w Gwoźdźcu. Powstanie na odcinku około 300 metrów.

– Nie wspomniał Pan, że gmina Zakliczyn otrzymała jedną z najwyższych promes na odbudowę dróg w ramach tegorocznego rozdziału pieniędzy na usuwanie skutków powodzi...

– Tak, to oddzielne przedsięwzięcie, które również wpłynie na poprawę stanu infrastruktury drogowej. Dzięki pieniądзом otrzymanym z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji odnawiamy kluczową drogę z Paleśnicy na Jamną, drogę w Dzierżaninach i w Woli Stróskiej (łącznie 4,3 km).

A ponieważ w wyniku przetargu cena za wykonawstwo okazała się znacznie mniejsza od kosztorysowej i powstały oszczęd-



Sprawozdanie burmistrza Dawida Chrobaka podczas sesji absolutoryjnej

ności, to obecnie ubiegamy się jeszcze o środki na dwie kolejne drogi – ulicę Zieloną w Zakliczynie i we Wróblowicach (koło szkoły i kaplicy).

– Złożony został też wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o pieniądze unijne na przebudowę dróg w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. O jakie drogi chodzi?

– Przygotowaliśmy dokumentację i w czerwcu złożyliśmy wniosek o pieniądze na gruntowną modernizację siedmiu dróg gminnych o łącznej długości 13 km. Chodzi o kwotę 4,7 milionów złotych, a wartość dofinansowania wynosi 63 proc. Z udziałem pieniędzy unijnych będziemy chcieli przebudować układ komunikacyjny wokół Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, a ponadto przebudować ulice: Jagiellońską, Kamieniec i Ofiar Katynia w Zakliczynie oraz drogi gminne: Kończyska – Faściszowa

– Słona do granicy z miejscowością Jastrzębia, Wróblowice – Siemiechów oraz Paleśnica – Dzierżaniny.

– Po co gminnemu samorządowi nowa koparka?

– Za 100 tys. zł zakupiliśmy nową koparkę i przekazali Zakładowi Usług Komunalnych, by mógł szybko i skutecznie reagować w razie potrzeby. Wykonując samemu niektóre roboty, będzie też taniej niż musielibyśmy zlecać te prace firmom zewnętrznym.

– Co z rewitalizacją Rynku w Zakliczynie?

– Właśnie wyłoniliśmy firmę, która przygotowuje koncepcję i projekt przebudowy Rynku. Rozpoczęte zostały już też konsultacje społeczne w tej sprawie. Chcemy, aby mieszkańcy Zakliczyna wypowiedzieli się, jak wyobrażają sobie w przyszłości wygląd centrum miasta. Nam zależy, aby Rynek spełniał swoją handlową funkcję w jeszcze większym zakresie niż do tej pory, aby były dużo lepsze warunki zarówno

dla handlujących, jak i kupujących, i by swoim atrakcyjnym wyglądem przyciągał turystów, będąc handlową stolicą Pogórza. Cała dokumentacja niezbędna do rozpoczęcia prac rewitalizacyjnych będzie gotowa do grudnia tego roku. Później pozostanie już tylko czekać na przyznanie pieniędzy z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-20.

– A jak wygląda sprawa z budową samorządowego przedszkola i żłobka w Zakliczynie?

– Też przygotowywana jest dokumentacja i również będzie gotowa do grudnia tego roku. W przypadku tej inwestycji będziemy starać się o środki z programów rządowych.

– Jak wyszedł nabór do filii szkoły muzycznej w Paleśnicy?

– Bardzo dobrze. Na zajęcia muzyczne pierwszego stopnia od września uczęszczać będzie 36 uczniów. W Paleśnicy było już

pierwsze wydarzenie związane z mającą się wkrótce rozpocząć działalnością szkoły muzycznej w tej miejscowości. Uczniowie z Domosławic zaprezentowali koncert muzyki filmowej. Było to piękne i podniosłe wydarzenie artystyczne.

– Jak w gminie Zakliczyn idzie realizacja programu 500+?

– Sprawnie. Systematycznie wydawane są kolejne decyzje przyznające prawo do korzystania z rządowego programu i wypłacane pieniądze. Wstępnie oszacowaliśmy, że w naszej gminie z programu „Rodzina 500+” skorzysta 950 rodzin i 1400 dzieci. Tymczasem do 31 maja złożono 949 wniosków na 1710 dzieci. Już po dwóch miesiącach funkcjonowania programu wydaliśmy 870 decyzji przyznających pieniądze na 1561 dzieci i wypłaciliśmy świadczenia na kwotę blisko 1,5 mln zł. Dodam tutaj, że wnioski przyjmowane były nie tylko drogą elektroniczną i w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej (w kwietniu urzędnicy pracowali również w soboty), ale dyżury odbywały się także w szkołach i przedszkolach. Odbiór tego programu jest bardzo pozytywny. Jest to realne wsparcie dla rodzin i co bardzo istotne – nie jest to świadczenie socjalne, tylko wychowawcze. Może ono stać się kołem napędowym naszej lokalnej gospodarki.

– Jest Pan zadowolony z pracy swojego nowego zastępcy Dawida Dukały?

– Tak jak mówiłem podczas powołania na stanowisko zastępcy burmistrza, ma za zadanie głównie nadzorować przygotowywanie przetargów i inwestycji gminnych oraz pozyskiwać środki zewnętrzne na ich realizację. I z tego zadania wywiązuje się wzorowo.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Rafał Kubisztal

Alarm bombowy w zakliczyńskim magistracie!

W Urzędzie Miejskim w Zakliczynie w środę 8 czerwca br. w godzinach popołudniowych zarządzono ewakuację obsługi referatów i petentów, bowiem pocztą mailową dotarła do magistratu informacja o podłożeniu w budynku bomby.

Pojawili się dwaj tarnowscy funkcjonariusze, ponoć z wydziału antyterrorystycznego, w towarzystwie kom. Marka Wilkuszewskiego z Komisariatu Policji w Wojniczu. W magistracie niezbędne informacje uzyskali od wiceburmistrza



Dawida Dukały i sekretarza gminy Janusza Krzyżaka.

Jak nas poinformował telefonicznie rzecznik tarnowskiej Policji asp. sztab. Paweł Klimek, po godzinie 14 kilkanaście insty-

tucji w powiecie tarnowskim otrzymało podobne maile z ostrzeżeniem o podłożonym ładunku bombowym, m.in. Urząd Miasta Tarnowa, tarnowski Urząd Skarbowy i Kontroli Skarbowej. IP i serwery będą sprawdzane. Policja wszystkie maile traktuje bardzo poważnie - podkreśla rzecznik.

Na szczęście, żadnego trefnego ładunku w zakliczyńskim Urzędzie nie znaleziono, stąd pojawiły się zaraz głosy, że to nie był poważny incydent, ani prowokacja,

a jedynie sprawdzian gotowości służb i instytucji w naszym powiecie na wypadek zagrożeń w ramach rutynowych ćwiczeń związanych z zabezpieczeniem szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży.

Marek Niemiec
fot. Stanisław Kusiak



INFORMACJA

Szanowni Państwo,

uprzejmie informuję, że od 1 lutego 2016 r. zmianie ulega dzień udzielania przeze mnie bezpłatnych porad prawnych w Biurze Poselskim Posła Michała Wojtkiewicza w Zakliczynie, Rynek 5, I piętro. Biuro będzie czynne w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00.

Z poważaniem
Radca prawny
Dawid Chrobak
Burmistrz Miasta
i Gminy Zakliczyn



„Rodzina 500+” po dwóch miesiącach...



17 maja na Rynku zaparkował „Bus 500+”, czyli mobilne centrum informacji

Program Rodzina 500 plus ruszył 1 kwietnia 2016 r., nadszedł więc czas na podsumowanie pierwszych dwóch miesięcy funkcjonowania programu na terenie naszej gminy.

Wstępnie szacowano, że w gminie Zakliczyn z programu „Rodzina 500+” skorzysta 915 rodzin i 1400 dzieci. Tymczasem do 31 maja 2016 r. złożono 949 wniosków na 1710 dzieci, w tym 39 wniosków zostało wysłanych drogą elektroniczną. Do końca maja wydano 870 decyzji przyznających na 1561 dzieci, wypłacono 1.444.451,20 zł, 9 decyzji odmownych ze względu na przekroczone kryterium dochodowe. Natomiast 70 wniosków zostało przekazanych do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, w związku z przebywaniem osoby wnioskującej lub członka jej rodziny poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w państwie, w którym mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Największe wsparcie finansowe w kwocie 3500,00 zł otrzymały dwie rodziny ze Stróż i z Wróblewic.

W trakcie dwóch pierwszych miesięcy oprócz przyjmowania wniosków w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Malczewskiego 15 odbywały się dyżury w szkołach i przedszkolach na terenie naszej gminy. Ponadto wychodząc naprzeciw osobom pracującym, pracownicy GOPS w kwietniu przyjmowali wnioski również w soboty.

W ramach rządowego programu dotyczącego pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w dniu 17 maja 2016 r. w godzinach 9:00-10:30 na zakliczyńskim rynku zapar-

kował „Bus 500+”, czyli mobilne centrum informacji. Przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie udzielali zainteresowanym osobom informacji, a także odpowiadali na pytania dotyczące programu.

Wszystkim osobom, które jeszcze nie zdążyły złożyć wniosku, przypominamy, iż można to uczynić do 1 lipca 2016 r., otrzymując wówczas wyrównanie od 1 kwietnia 2016 r. Jeśli wniosek zostanie złożony po tym terminie świadczenie będzie wypłacane od miesiąca złożenia wniosku. Do programu będzie można dołączyć w dowolnym momencie, dotyczy to szczególnie rodzin, którym urodzi się dziecko. Wnioski można składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, drogą elektroniczną, korzystając z bankowości elektronicznej, systemu Emp@tia, platformy ePUAP oraz PUE ZUS. Świadczenie w wysokości 500 zł rodzice otrzymują niezależnie od dochodu na drugie i kolejne dzieci do ukończenia przez nie 18 roku życia. W przypadku rodzin z dochodem poniżej 800 zł netto na osobę wsparcie otrzyma rodzina także na pierwsze lub jedyne dziecko. Dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym kryterium dochodowe jest wyższe i wynosi 1200 zł netto.

Warto dodać, że świadczenie „500+” nie będzie liczone do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z innych systemów wsparcia, dotyczy to w szczególności świadczeń z pomocy społecznej, funduszu alimentacyjnego, świadczeń rodzinnych czy dodatków mieszkaniowych. Świadczenie nie jest opodatkowane, więc rodzice otrzymają 500 zł, od których nie będą musieli odprowadzać podatku ani żadnych składek.

Anna Piotrowska, GOPS
fot. Marek Niemiec



100 tys. złotych na bezpłatne leki



Stowarzyszenie „Bez Barier”, które działa w naszej gminie od kilkunastu lat, prowadzi wszechstronną działalność, dzięki której mieszkańcom żyje się lepiej. Wśród stałych, cyklicznych programów pomocy wymienić należy z pewnością program bezpłatnych leków dla osób ciężko i przewlekle chorych „DBAJ O ZDROWIE BEZ BARIER”, którego czwartą edycję zakończyliśmy w lutym 2016 r.

W bieżącej edycji programu lekowego pomocą objętych zostało 58 rodzin, wśród których występuje choroba związana z kosztownym leczeniem. Osoby chore otrzymały pomoc w postaci kart podarunkowych do apteki o wartości od 200 do 500 zł, dzięki którym mogły bezpłatnie nabyć leki. W czasie trwania czterech edycji programu (od 2012 do 2015 roku) wsparcie w postaci kart podarunkowych na bezpłatne leki otrzymało 241

rodzin. Wartość pomocy w czasie czterech edycji programu wyniosła równie 100 tys. zł, z czego Gmina Zakliczyn dofinansowała program w kwocie 10 tys. zł. Programem lekowym kieruje Ewa Jóźwiak, która jako konsultant punktu integracji społecznej, prowadzonego przez Stowarzyszenie Bez Barier pomaga wypełnić wnioski o przyznanie karty na nieodpłatny zakup leków i udziela niezbędnych informacji o programie. Wniosek oceniany i opiniowany jest przez komisję. Program realizu-

jemy we współpracy z Fundacją „Dbam o Zdrowie”, w kooperacji z firmą e-PRUF, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zakliczynie i Gminą Zakliczyn. Jak ważny i pożyteczny jest ten program przekonywać nie trzeba. Gdy choroba staje się dokuczliwa i przewlekła, pochłania nie tylko cenne zdrowie chorego, ale znacznie obciąża często skromne budżety domowe. Z problemem tym, który dotyka pacjentów NZOZ „Centrum Zdrowia”, spotyka się na co dzień prezes Stowarzyszenia „Bez Barier” lek. med. Jerzy Woźniak, który jest pomysłodawcą idei programu bezpłatnych leków „DBAJ O ZDROWIE BEZ BARIER”. Kolejną, piątą edycję programu Stowarzyszenie „Bez Barier” planuje uruchomić już na jesieni 2016 r. Informacje w sprawie programu można uzyskać w punkcie integracji społecznej w ośrodku zdrowia, ul. Tarnowska 2, pokój 20 (II piętro).

Ewa Jóźwiak
koordynatorka programu „DBAJ
O ZDROWIE BEZ BARIER”



**Burmistrz Miasta i Gminy
Zakliczyn informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.



**Kancelaria Radcy Prawnego
Sławomir Wypasek**

**Sławomir Wypasek
Radca Prawny**

Fańcisłowa 103
32-840 Zakliczyn
Nip 8691611904
Regon 120185073

Oddział Tarnów
ul. Targowa 10
33-100 Tarnów

s.wypasek@vp.pl
www.radca-wypasek.pl
tel. +48 14 665 22 23
kom. +48 603 663 486



Restauracja Zakliczyńska

tel: 508 078 038

Zakliczyn, ul. Rynek 31

ZAPRASZAMY na smaczną, tradycyjną kuchnię
i prawdziwą włoską pizzę.

OFERUJEMY catering i obsługę imprez zewnętrznych

DYSPONUJEMY pokojami 1,2,3 i 4 osobowymi,
z łazienkami i bezpłatnym dostępem do internetu.

WOLNE TERMINY W 2016r

na: wesela, chrzciny, imprezy okolicznościowe, spotkania firmowe i inne

„Modrzewiowe wzgórze” - pierwsze sanatorium Uzdrowiska Ciężkowice?

ROZMOWA Z PAŃSTWEM HANNĄ ŁONAK-JAROSZ I ZDZISŁAWEM JAROSZEM - WŁAŚCICIELAMI OSADY ZDROWIA I WYPOCZYNKU „MODRZEWIOWE WZGÓRZE” W FAŚCISZOWEJ

Kazimierz Dudzik: - Jak to się stało, że z Tetmajerówki narodziło się w Faściszowej „Modrzewiowe wzgórze”?

Zdzisław Jarosz: - „Modrzewiowe wzgórze” powstało w okolicznościach, myślę, że podobnych jak Europejskie Centrum Muzyki w Lusławicach czy Duszpasterstwo Akademickie w Jamnej albo największe gospodarstwo owczarskie w byłym woj. tarnowskim naszych poprzedników w Faściszowej – państwa Magdy i Włodzimierza Przerwy-Tetmajerów. Był po prostu pomysł, który umiejscowiliśmy w określonym krajobrazie i żmudna, organiczna praca. Przyszedł czas na pracę mającą na celu wypromowanie tego, naszym zdaniem, unikatowego miejsca. W naszym przypadku jest to trudna i skomplikowana sprawa, bo z jednej strony przecieramy szlaki nieznane dla tego rodzaju inicjatywy w powiecie tarnowskim i ościennych, może poza nowosądeckim, z drugiej zaś strony nie stoi za nami ani wielowiekowa struktura, ani też legendarne nazwisko, które samo w sobie jest magnesem przyciągającym i polityków, dziennikarzy oraz przedstawicieli innych wolnych zawodów.

K.D: - Za to dość blisko jest Europejskie Centrum Muzyki...

Zdzisław Jarosz: ...ale proszę odpowiedzieć sobie na pytanie: czy oprócz prof. Pendereckiego i jego Małżonki ktoś inny wpadłby na pomysł i doprowadził do szczególnego finału przedsięwzięcia pod nazwą Europejskie Centrum Muzyki w Lusławicach? Myślę, że wiele najpoważniejszych polskich aglomeracji, ale również i zagranicznych, chętnie widziałyby realizację tej inicjatywy u siebie. Proszę mnie dobrze zrozumieć, nie porównuję „Modrzewiowego wzgórza” z Lusławicami, ale pokazuję, jak ważny jest pomysł, właściwe przygotowanie i zrealizowanie przedsięwzięcia. Dla mnie „Modrzewiowe wzgórze” jest zatem dopełnieniem mojej gospodarczej drogi i olbrzymim wyzwaniem również dla moich następców.

K.D: - Panie Zdzisławie, mówi Pan, że „Modrzewiowe wzgórze” to nie tylko powrót sentymentalny w rodzinne strony, to zwieńczenie Pańskiej biznesowej działalności. Dlaczego tutaj, w Faściszowej?

Zdzisław Jarosz: Zakliczyn i Faściszowa faktycznie są bliskie mojemu sercu, bo w miasteczku się urodziłem i wychowałem, chodziłem do przedszkola i szkoły, a następnie musiałem, podobnie jak i wiele moich koleżanek, wielu kolegów, przyjaciół, wyjechać, aby kontynuować naukę. W moim przypadku z tą jednak różnicą, że mimo zawiązania rodziny w innym mieście i prowadzenia w nim i w okolicznych miejscowościach działalności gospodarczej, w przeciwieństwie do moich znajomych nigdy o Zakliczynie nie



Państwo Jarosze stawiają na kompleksową rehabilitację w Osadzie. Właściciele „Modrzewiowego Wzgórza” wspiera od niedawna marketingowo Kazimierz Dudzik

zapomniałem. Moim marzeniem, podobnie jak i mojego tragicznie zmarłego brata, było powrócić tam, gdzie się wszystko zaczęło.

Faściszowa natomiast, a przede wszystkim Zadziale (myślę, że niewielu wie, że tereny Faściszowej – górnej to właśnie Zadziale lub potocznie Dzioly) związana jest z narodzinami mojego Taty i całej rodziny Jaroszków.

Myślę, że Tato tam na górze trzyma kciuki, bo wiem, że zawsze mu zależało, żeby przepiękne tereny, jakie stworzyła natura w tej wsi, znalazły swoje odpowiednie i należyte miejsce na mapie nie tylko gminy Zakliczyn. Mogę powiedzieć, że największe wrażenie po poznaniu tych terenów natura robi na cudzoziemcach, szczególnie Bawarczykach i Szwajcarach, którzy twierdzą, że to przypomina im ich dorfy (wsie – przyp. K.D.).

K.D: - Osada nawiązuje formą i stylem do posiadłości dworskiej. Podobno sami Państwo projektowali i realizowali ten właśnie projekt, który łączy tradycję z nowoczesnością...

Zdzisław Jarosz: - Bardzo cieszy mnie, że zauważa Pan formę i styl architektoniczny „Modrzewiowego wzgórza”. Faktycznie oparty jest on o architekturę posiadłości dworskich z dużym dziedzinnem. Poświęciliśmy wspólnie z Żoną wiele godzin na analizowanie różnego rodzaju form architektury dworskiej, zanim współpracujący z nami architekt przeniósł to wszystko na papier. Oglądaliśmy też wiele różnego rodzaju budowli w tym stylu w Polsce i poza granicami. Pomysł chyba się udał, bo podczas wizyty dziennikarzy polonijnych w 2012 roku, w której Pan też uczestniczył, słyszeliśmy wiele „achów i ochów” na ten temat, ale mieliśmy również możliwość przeczytania artykułu na temat architektury „Modrzewiowego wzgórza” w branżowym periodyku wydawanym we Francji.

K.D: - Ponad sto lat temu wybitny artysta i polityk Ignacy Jan Paderewski miał plan uczynienia z Ciężkowic uzdrowiska. Obecne władze Ciężkowic chcą nawiązać do projektu Mistrza. Wiem, że

burmistrz Zbigniew Jurkiewicz oglądając „Modrzewiowe wzgórze” był również zachwycony Osadą i żałował, że jest ona w Faściszowej, a nie w Ciężkowicach. Dlaczego to, co nie udało się mistrzowi Paderewskiemu ponad wiek temu, ma udać się twórcom „Modrzewiowego wzgórza”?

Zdzisław Jarosz: - Kilka lat temu miałem możliwość zapoznania się z treścią przewodnika po Galicji wydanego w 1906 roku we Lwowie. Dużo miejsca w nim poświęcono Zakliczynowi i okolicznym miejscowościom. Można było się dowiedzieć na przykład, że na przełomie XIX i XX wieku na terenach Bieśnika i Słonej podjęto szereg przedsięwzięć zmierzających do wykorzystania walorów klimatycznych, ukształtowania terenu a przede wszystkim wód, które w owym, ale i późniejszym okresie były zbadać i uznane za cenne pod względem leczniczym i uzdrowiskowym. Faktycznie wielu przedstawicieli samorządu i administracji Ciężkowic oglądało „Modrzewiowe wzgórze”. W 2014 roku odbyła się u nas międzynarodowa konferencja Parków Krajobrazowych, gdzie m.in. nasze tereny, gmin ościennych, w tym również Ciężkowic, zyskały poparcie dążenia do realizacji również tych inicjatyw sprzed lat. Jest to olbrzymie wyzwanie dla Ciężkowic, Zakliczyna, Gromnika i Rzepiennika, ale jeżeli zostanie przyjęta i konsekwentnie realizowana płaszczyzna współpracy w dążeniu do osiągnięcia celu, którego liderem są Ciężkowice, to jestem przekonany, że pozostałe gminy również na tym historycznie i przede wszystkim turystycznie zyskają. Nie antagonizowałbym tej inicjatywy, iż na czele tego przedsięwzięcia stoją Ciężkowice - niech tak będzie. A my ich wspieramy własnymi inicjatywami - jak widać w tym przypadku po „Modrzewiowym wzgórzu”, również realizacją projektu, której oni przecież jeszcze nie mają. Poprzedni burmistrz Jerzy Soska szeroko propagował ideę budowy tężni w Słonej. Opracowano symulację komputerową tego przedsięwzięcia. Obecny burmistrz Dawid

Chrobak zrobił krok na przód i określił ramy finansowe. Myślę, że powinno nam wszystkim zależeć na tym, aby ta inicjatywa w okolicach dawnej szkoły w Słonej została zrealizowana. Przecież Pan i nasi mieszkańcy wiedzą, że wiele lat temu naukowcy AGH poświęcili dużo czasu na analizowanie złóż wody w Słonej i okolicach pod kątem jej walorów zdrowotnych. Dokumentacja tych badań jest w posiadaniu Urzędu Miejskiego w Zakliczynie. Żyje jeszcze kilka osób, które doskonale te sprawy znają - wydaje się, że warto, mimo określonych problemów związanych z pozyskaniem funduszy, nie rezygnować z tego pomysłu. Mistrzowi Paderewskiemu przeszkodziły zawieruchy wojenne i zasadnicze zmiany społecznościowe w kraju, ale jak współczesna historia nas uczy, potrafimy inicjatywy sprzed lat również realizować.

K.D: - Pani Haniu; jest pani lekarzem z ponad 20-letnią praktyką, czy to wpłynęło na profil oferty, jaką obecnie dysponuje Osada „Modrzewiowe wzgórze”?

Hanna Łonak-Jarosz: - Naturalnie, mój zawód, ale i specjalistyczne zainteresowania mają wpływ na problematykę i ofertę, jaka jest w chwili obecnej dopracowywana w „Modrzewiowym wzgórzu”. Proszę zważyć, że polskie, ale i nie tylko, społeczeństwo w szybkim tempie się starzeje. Problemy demograficzne, jakie nas z coraz większą mocą dotykają, muszą skutkować reorganizacją podejścia wszystkich instytucji do występującego problemu. Kraje zachodniej Europy i USA już wiele lat temu politykę senioralną uznały za jedną z najważniejszych, obywateli dla wszystkich. Powstały tam różnego rodzaju inicjatywy w postaci domów pobytu stałego, okresowego, dziennego z programami rekreacyjno-rehabilitacyjnymi. Uniwersytety III wieku w tych krajach mają już po kilkadziesiąt lat. Każdy lekarz wie, że terapia lekowa jest ostatecznością, natomiast terapia ruchem, specjalistyczną rekreacją i rehabilitacją jest wyzwaniem, ale i winna być celem każdego człowieka.

K.D: - Zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne rośnie i w społecznym odczuciu nie jest zaspokajane. Osada „Modrzewiowe wzgórze” wychodzi naprzeciw oczekiwaniom; dysponuje sprzętem rehabilitacyjnym, odpowiednimi gabinetami lekarskimi, personelem... Czego brakuje do pełni szczęścia?

Hanna Łonak-Jarosz: - Całkowicie się z Panem zgadzam. Proszę rozejrzeć się wokół siebie. Problem niedomogi narządu ruchu, a to jest w większości bolączką społeczeństwa, wymaga zapewnienia odpowiedniego zaplecza do rehabilitacji. Farmakologia może być elementem

wspomagającym całość leczenia, ale bywa też czasem z różnych względów niemożliwa. Pozostają różne formy działań fizyko- i fizjoterapeutycznych, które pomagają utrzymać na przyzwoitym poziomie sprawność. Wiele osób sobie nie zdaje z tego sprawy. Zatem potrzeby w tym zakresie są olbrzymie, natomiast możliwości, szczególnie jakie daje NFZ, bardzo ograniczone. Ponadto wiele osób nie zdaje sobie sprawy również z tego, iż rehabilitacja jest działaniem wielorakim i skomplikowanym. Mobilne, dojeżdżające osoby z usługami fizjoterapii są namiastką powyższego i problemu nie rozwiążą. Ponadto stworzenie bazy dla rehabilitacji z prawdziwego zdarzenia nie należy do przedsięwzięć tanich. Specjalistyczna, certyfikowana aparatura należy do bardzo drogiej. My w „Modrzewiowym wzgórzu” stworzyliśmy w tej chwili bazę kompleksowej rehabilitacji z zabiegami hydroterapii (zabiegi w basenie, kąpiele borowinowe, solankowe, siarkowe, wirówki kończyn górnych, dolnych), kinezyterapii, fizykoterapii, krioterapii, magnetoterapii. Mamy urządzenia z górnej półki, serwisowane nie tylko pod kątem sprawności technicznej, ale pod kątem efektywności leczenia. Mamy dostęp do lekarzy specjalistów, w tym lekarzy rehabilitantów, których w naszym środowisku jest bardzo mało. Mankamentem, którego od 8 lat nie rozwiązuje się w kraju, to brak nowych konkursów na usługi rehabilitacyjne. Dotychczasowe kontrakty aneksuje się, mimo że powstało wiele nowoczesnych i kompleksowych centrów rehabilitacyjnych. Mamy nadzieję, że nowa władza, a szczególnie nowy minister zdrowia przyjmie jako kryterium kontraktowania nie sprawy zaszły, a stan aktualny i możliwości kadrowo-techniczne jakimi jednostki dysponują. Ze swej strony, nie mając kontraktu z NFZ, obniżyliśmy ceny usług do symbolicznych, generalnie 3 zł. I w takim kierunku będziemy w dalszym ciągu zmierzać.

K.D: - Jest ta część oferty, która już cieszy się już dużym zainteresowaniem turystów. Do „Modrzewiowego wzgórza” przyjeżdżają grupy zorganizowane na pobyty wypoczynkowe z kraju i zagranicy. Tego lata będziemy gościć grupy z Ukrainy, Hiszpanii, Węgier czy polsko-zachodnioeuropejskie grupy eventowe. Jakie są perspektywy rozwoju Osady; w kierunku ośrodka wypoczynkowego czy może sanatoryjnego? Może jest pomysł połączenia obu tych funkcji?

Hanna Łonak-Jarosz: - Faktycznie „Modrzewiowe wzgórze” realizuje szereg konkretnych przedsięwzięć. Bowiem poza usługami rehabilitacyjno-rekreacyjnymi, organizujemy imprezy okolicznościowe, jak: wesela,



chrzciny, komunie, jubileusze, szkolenia, spotkania firmowe, towarzyskie, zloty, itp. W osadzie możemy zakwaterować ponad 100 osób, mamy też kilka sal, w których można zorganizować mniejsze i większe imprezy. Jednak marzeniem naszym i konsekwentnym dążeniem jest organizacja niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej o profilu rehabilitacji stacjonarnej, również poszpitalnej, czyli innymi słowy sanatorium. Oczywiście jeśli ta inicjatywa zostałaby zrealizowana, funkcja wypoczynkowa nie będzie wyeliminowana, tym bardziej, że klienci szukają coraz częściej odludzia, ciszy i spokoju, a nie gwaru deptaków w popularnych kurortach.

K.D.: - Osada „Modrzewiowe wzgórze” wciąż jest mało znana mieszkańcom gminy Zakliczyn i okolic. Potrzeba intensywniejszej promocji i oferty dla miejscowego klienta. Jakie w tej materii zostały poczynione kroki?

Zdzisław Jarosz: - Coraz więcej mieszkańców Zakliczyna i okolic korzysta z usług „Modrzewiowego wzgórza”. W okresie poprzednich wakacji z basenów, siłowni, sali fitness skorzystało kilka tysięcy osób, w większości młodzieży szkolnej. Wielu rodziców w czasie tych wizyt podkreśla, że era Dunajca się skończyła na rzecz bezpieczeństwa i zorganizowanego pobytu. Mamy też wiele wypowiedzi rodziców, z którymi

się solidaryzujemy, i do których się przyłączamy, że niezrozumiałym jest postępowanie miejscowych szkół wysyłających dzieci na basen do Proszówek, Brzeska, Tarnowa czy Stróż, a w tym czasie do „Modrzewiowego wzgórza” przyjeżdżają dzieci z Janowic, gminy Gromnik czy Ciężkowic. Obawiam się, że dotyka nas tutaj tzw. syndrom podejścia do miejscowego biznesu, ale nie chciałabym tej sprawy komentować. Myślę, że każdy wyciągnie z tego wnioski dla siebie. Zawsze słyszę wypowiedź dyrektorki Sony Music Polska, która pytała naszego sąsiada, gdzie znajduje się „Modrzewiowe wzgórze”, będąc od niego oddaloną o ok. 300 metrów. Odpowiedź brzmiała: „to nie, to tu... tylko w kierunku Wesołowa”...

K.D.: - Podkreślają Państwo, że „Modrzewiowe wzgórze” jest otwarte na każdą inicjatywę ze strony władz samorządowych, mającą na celu wspólną promocję walorów turystycznych i oferty wypoczynkowej. Jakie, szczególnie dedykowane samorządom, pomysły i zadania uważacie za najbardziej istotne?

Zdzisław Jarosz: - Coraz więcej w Polsce mamy różnego rodzaju inicjatyw tematycznych realizowanych albo przez kilka miejscowości w gminie, całą gminę lub kilka gmin. Wiąże się to z tradycją na danym terenie, jak również walorami jakie stworzyła natura.

Istotne znaczenie w powyższym ma również współpraca ze środowiskiem pedagogicznym, jak również z wszelkimi organizacjami kulturalnymi. W ostatnim czasie z inicjatywy Burmistrza odbyły się trzy spotkania środowisk zajmujących się turystyką i miejscową agroturystyką. Naszym zdaniem są to pierwsze kroki, ale bardzo ważne i idące w dobrym kierunku. Gmina Zakliczyn nigdy nie będzie gminą przemysłową, nie będzie miała kolei i autostrady, nie będzie też gminą wielkoobszarowego rolnictwa. Gmina Zakliczyn jest typową gminą galicyjską z terenami, jakich zazdroścą nam ci, którzy ją odwiedzili.

Mamy przyjaciela, profesora Politechniki Gdańskiej, który wiele lat temu otrzymał od nas Głosiciela i zawiózł go na uczelnię i pokazał innym kolegom, profesorom, pracownikom naukowym. W Głosicielu tym była zapowiedź, że w Lusławicach powstanie Europejskie Centrum Muzyki, Baletu i Sportu. Jak nam kolega opowiadał, nawet dziekan wydziału architektury, jak to zobaczył i usłyszał, postukał się po głowie i podejrzliwym wzrokiem mierzył naszego kolegę, a szczególnie jego stan psychiczny. Po otwarciu ECM, kolega nasz znowu z Głosicielem obszedł swoich współpracowników, w tym również dziekana. Wtedy dziekan zaniemówił. Podając ten przykład, mam na myśli, że inicjatywa, a czasem wręcz wizja,

poparta głęboką wiarą w sukces i ciężka praca, jest w stanie zrobić rzeczy nieprawdopodobne. Kiedyś władze naszego powiatu burmistrzowi Pfaffenhofen, byłemu deputowanemu do Bundestagu, pokazały ECM. Burmistrz obejrzał bez słowa, a następnie skomentował: „Przydałoby się lotnisko...”. Może faktycznie jest to pomysł dla potomnych Profesora. Reasumując: jesteśmy przekonani, że w naszej gminie powstało wiele bardzo ciekawych inicjatyw w branży turystycznej, wypoczynkowej, krajoznawczej. Pojawiło się wielu młodych, zdolnych i inteligentnych przedsiębiorców. Jesteśmy przekonani, że pora rozpocząć konsekwentną pracę, aby te indywidualne inicjatywy ubrać w jedną, gminną całość i na pewno w tym nie byłibyśmy gorsi od Świętokrzyskiego, Podlaskiego i Mazur. Wierzmy też głęboko, że młody nasz Burmistrz doskonale zdaje sobie sprawę, w jakim kierunku należy gminę reorientować i rozwijać, a do niedawna istniejący na polu Tadeusza baner „Gmina turystyczna Zakliczyn” wydawał się być mądrą wskazówką.

K.D.: - Na zakończenie naszej rozmowy, proszę zachęcić do przyjazdu i pobytu w „Modrzewiowym wzgórzu”, wskazując na to, co można otrzymać tylko tutaj w Fałciszwowej, a nie gdzie indziej?

Zdzisław Jarosz: - Szanowni Mieszkańcy Gminy Zakliczyn oraz

wszyscy ci, którym cisza, spokój, doskonała woda i powietrze, bogactwo runa leśnego, komfortowe warunki, urozmaicona kuchnia są oczekiwaniem – zapraszamy do odwiedzenia „Modrzewiowego wzgórza”. U nas nie ma regipsów, marmurów, itp. - jest natura, historia, dyskrekcja i wszystkie te walory, które do aktywnego i racjonalnego wypoczynku są niezbędne. Zachęcam wszystkich młodych i tych starszych – przyjdźcie i zobaczcie, to nic nie kosztuje. Ocenicie sami, czy „Modrzewiowe wzgórze” jest miejscem dla najważniejszej dla Was imprezy okolicznościowej, jubileuszu, szkolenia, itp. Zachęcam nauczycieli wychowania fizycznego i dyrektorów szkół – można u nas realizować program „Już płynię”, a jeżeli bliższe są Wam inne obiekty, to przynajmniej przyjdźcie i zobaczcie, abyście nie powtarzali zasłyszanych opinii nie mających nic wspólnego z rzeczywistością. Przypomina mi się jubileusz sprzed dwóch lat, setnej rocznicy urodzin mieszkanki Tarnowa. Na uroczystość tą zjechał cały klan rodziny z kraju i zagranicy. Szanowna Jubilatka, dziękując wszystkim za tę doniosłą uroczystość, dedykowała ją z uwagi na miejsce i lokalizację wszystkim obecnym i organizującym mniejsze i większe jubileusze w przyszłości.

K.D.: - Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Kazimierz Dudzik
fot. Marek Niemiec

Już wkrótce pierwsza edycja Jarmarku Dominikańskiego na Jamnej

Bardzo ciekawe wydarzenie szykują dla mieszkańców gminy Dominikanie z Jamnej. Zakon Dominikanów w 1992 roku zadamował się na jamneńskim wzgórzu, które ongiś, za czasów wojty śp. Stanisława Chrobaka, gmina Zakliczyn podarowała nieodżałowanemu ojcu Janowi Górze. Ten charakterystyczny człowiek tchnął życie w zamierającą, zapomnianą Jamną. Ojciec Góra zawsze miał na sercu rozwój tej „małej ojczyzny”. Pytał w jednym z kazań: „Co jest takiego w naszej okolicy z czego jesteśmy dumni i co nas odróżnia od innych?”. Zachęcał wszystkich do podjęcia tej refleksji, nakłaniał aby iść w tym kierunku.

Niedługo trzeba było czekać na odzew. Wkrótce potem z inicjatywy obecnego burmistrza Dawida Chrobaka, któremu również sprawy lokalne leżą bardzo na sercu, doszło do spotkania z ojcem Górą oraz przedstawicielami miejscowości tematycznych z naszej gminy – Rudy Kameralnej i Gwoźdźca. Wszystkich łączyło jedno – chęć promowania naszych, lokalnych produktów, rękodzieła i kulinariów. Dyskutowano nad sposobem spięcia tego

w jakąś całość, stworzenia okazji do zaprezentowania własnych, rodzimych artystów i wyrobów, których w naszej gminie nie ma. Podobało się to ojcu Górze, że jest odzew i zrozumienie, że jest chęć działania, i szybko znalazł sposób jak to osiągnąć. Niestety, pomysłu nie zdążył zrealizować...



Ma jednak godnych następców – ojca Andrzeja i ojca Wojciecha, którzy wspaniale kontynuują jego dzieło. Przy wsparciu pana burmistrza Chrobaka Jamna dołącza do grona zacnych miejscowości, gdzie od średniowiecza organizowane są Jarmarki Dominikańskie.

Odbývają się one w kilku miejscach w Polsce, tam, gdzie działają ośrodki duszpasterstwa Zakonu Kaznodziejskiego (Dominikanów). Przywilej organizowania jarmarku Zakon otrzymał bullą papieską Aleksandra IV z 1260 roku. W zamyśle jarmark miał skłonić wiernych do liczniejszego uczestnictwa w Mszy świętej odpustowej

w dzień św. Dominika, dzięki której można było uzyskać 100 dni zwolnienia z czyśćca. Szybko jednak przerodził się w imprezę o charakterze handlowo-kulturalnym. Od lat 90. XX wieku Jarmarki Dominikańskie przeżywają swój renesans w nieco zmienionej formie. Obecnie ograniczają się do kilkunastu straganów z pamiątkami i rękodziełem i połączone są z piknikiem rodzinnym. Wyjątek stanowi Jarmark w Gdańsku, który trwa trzy tygodnie i jest jedną z największych imprez plenerowych w Europie.

Na taki właśnie Dominikański Jarmark, połączony z familiadą zapraszają 19 czerwca Jamneńscy Dominikanie. O godzinie 11:00 rozpocznie się Msza Święta, a po niej przeniesiemy się na teren zawsze gościnny ośrodka duszpasterskiego, który w przyszłym roku świętować będzie swoją okrągłą rocznicę – 25-lecie istnienia. Będzie tam można posmakować tradycyjnego jadła, w tym niezrównanej jamneńskiej grochówki, potraw z grilla, miódów z okolicznych pasiek i innych rodzimych smakołyków. Nie zabraknie zabaw i tańców przy wspaniałej muzyce. Będzie okazja nabyć dzieła rodzimych artystów, między innymi pana Cichonia z Brzozowej czy Stanisława Sochy z Fałciszwowej, a także wyroby decoupage. Złwłaszcza

dla dzieci nie zabraknie atrakcji, konkursów i wielu niespodzianek. Zdradzimy jedną z nich – do dyspozycji dzieci (i nie tylko) będą kucyki z agroturystyki „Pod Lupą” w Rudzie Kameralnej. Ale to tylko jedna z niespodzianek...

Niezrównany klimat tego miejsca, gościnność i serdeczność

z jaką spotyka się każdy kto zawita na Jamną, gwarantują wspaniałą atmosferę. Jak zapewniają organizatorzy - impreza będzie przednia! Koordynatorem tego przedsięwzięcia jest pan Robert Ogórek, do którego prosimy zgłaszać stoiska telefonicznie: 604-78-03-30.

Maciej Turczak



Powiatowe konkursy dla uczczenia jubileuszu Chrztu Polski rozstrzygnięte

W Jamnej podsumowano dwa ponadlokalne konkursy o randze powiatowej. Międzygminny Konkurs Plastyczny dla klas IV-VI szkół podstawowych „Narodziny Polski” oraz Międzygminny Przegląd Małych Form Teatralnych „Chrzest Polski, Miłosierdzie Boże” objęli honorowym patronatem: Ordynariusz Diecezji ks. bp. dr Andrzej Jeż, Starosta Tarnowski Roman Łucarz i Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak.



Emilka Iwaniec z patronami i organizatorami

Głównym celem obydwóch konkursów było uczczenie 1050. rocznicy Chrztu Polski – powstania Państwa Polskiego. W konkursach wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z gmin: Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn. Koordynowały je radne: Powiatu Tarnowskiego - Irena Kusion i Rady Miejskiej w Zakliczynie - Ewa Nijak.

Jury konkursu plastycznego w składzie: Kazimierz Dudzik - dyr. ZCK, Urszula Strojny-Bronikowska - artysta-plastyk, Stanisław Kusiak - fotografik i Zdzisław Górnikiewicz - malarz-amator w dniu 11 maja br. wyłoniło następujące prace spośród 53. prac plastycznych nadesłanych na Międzygminny Konkurs Plastyczny „Narodziny Polski”:

Gmina Pleśna

I miejsce – Emilia Iwaniec kl. IV SP Pleśna
II miejsce - Emilia Sobarnia kl. VI SP Rychwałd
III miejsce - Krzysztof Sowa kl. V SP Janowice
Wyróżnienie: Emilia Koryga kl. VI SP Rychwałd

Gmina Wojnicz

I miejsce - Weronika Wołek kl. IV SP Biadoliny Radłowskie
II miejsce - Michał Bodzioch kl. V SP Biadoliny Radłowskie
III miejsce - Karolina Koń kl. IV SP Biadoliny Radłowskie
Wyróżnienie - Aleksandra Zabawa kl. VI SP Miłówka

Gmina Zakliczyn

I miejsce - Zofia Poręba kl. VI SP Zakliczyn
II miejsce - Filip Turczak kl. V SP Filipowice
III miejsce - Gabriela Martyka kl. VI SP Faściszowa
Wyróżnienie: Hubert Mrzygłód kl. V SP Gwoździec



Inszenizacje gminajalistów przyciągały uwagę

Nagrody zostały wręczone 29 maja br. po niedzielnej Sumie w kościele pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei w Jamnej. Zanim uhonorowano wszystkich laureatów i ich opiekunów, zaraz po nabożeństwie przedstawiono trzy zgłoszone inscenizacje w ramach Międzygminnego Przeglądu Małych Form Teatralnych „Chrzest Polski, Miłosierdzie Boże”. Grupy pokazały się z dobrej strony, z ciekawymi scenariuszami, scenografią i grą aktorską. Jury doceniło równorzędnie wszystkie widowiska. W prezbiterium jamneńskiego kościoła pokazali się uczniowie Zespołu Szkół Licealno-Technicznych z Wojnicza, którzy przygotowali przedstawienie „Miłość ponad sprawiedliwość” (pod opieką Romana



Do konkursu zgłoszono 53 prace plastyczne

Bojdo). Następnie zaprezentowali się gimnazjaliści z Pleśnej z przedstawieniem „Skąd nasz ród, gdzie korzenie” (op. Małgorzata Skrobisz, Beata Stankowska-Pyrda) i uczniowie Gimnazjum w Zakliczynie, którzy odegrali sceny z przedstawienia „Wielkie, duże...”. Nasza grupa przygotowywała się przy wsparciu nauczycieli: Marty Korzeniowskiej, Ewy Puławskiej-Łazarz, Agnieszki Mazgaj i Rafała Łopatki.

Cenne i liczne nagrody organizatorzy uzyskali od hojnych mecenasów: Starosty Powiatu Tarnowskiego Romana Łuczara, Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka, Wójta



Schola Saint Giles

Gminy Pleśna Józefa Knapika, Burmistrza Miasta i Gminy Wojnicz Tadeusza Bąka, Banku Spółdzielczego w Zakliczynie i kierownik oddziału Marii Kwiek, SKOK Jaworzno, którą reprezentował Michał Papuga.

Specjalną nagrodę Starosty Tarnowskiego i SKOK Jaworzno za największe objawienie konkursu otrzymała Emilia Iwaniec z Pleśnej. Upominkiem obdarzono także konferansjera imprezy Andrzeja Hausa.



Laureatów i wszystkich pozostałych artystów nagradzali burmistrzowie Zakliczyna i Pleśnej, o. Andrzej Chlewicki, Maria Kwiek - dyrektor Oddziału BSR, Michał Papuga ze SKOK-u Jaworzno. Na widowni nie zabrakło radnych miejskich i powiatowych, dyrektorów szkół, pedagogów. Występom przyglądał się m. in. Kazimierz Korman - Honorowy Obywatel Gminy Zakliczyn, przewodniczący Komisji ds. Planowania i Budżetu Rady Powiatu Tarnowskiego.

Uczestnicy gali w jamneńskim sanktuarium mieli też okazję wysłuchać koncertu wróblowickiej scholi Saint Giles z akompaniamentem sporego zespołu instrumentalnego pod kierunkiem Andrzeja Piątka. Ten sympatyczny



zespół cieszy się ze wsparcia organizacyjnego radnej z Wróblowic - Ewy Nijak, dał temu wyraz, obdarzając na oczach publiczności panią Ewę upominkiem i ciepłym słowem.

Po ceremonii nagrodzenia młodych artystów podarkami i dyplomami o. Andrzej Chlewicki - kustosz sanktuarium - zaproponował zgromadzonym odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego, po czym zaprosił w skromne progi Domu Św. Jacka na poczęstunek. Urozmaicone menu dla wszystkich uczestników konkursów przygotowali organizatorzy, zaś przednią grochówką częstowali jamneńscy dominikanie. Niespodzianką okazał się okazały „jubileuszowy” tort w barwach narodowych, rozdzielony do ostatniego okruszka.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Koncert Siemiechowskiej Orkiestry Dętej pod batutą Zenona Pajora



„Ballada” wykonała pieśni Maryjne

Pieśni Maryjne na klasztornym dziedzińcu

U stóp Groty MB z Lourdes na klasztornym dziedzińcu Ojców Franciszkanów zabrzmiały na przełomie maja i czerwca dwa niezwykle koncerty.

Najpierw w pieśniach Maryjnymi (na zakończenie „Majówki”) zaprezentował się Chór Nauczycieli i Uczniów „Ballada” pod kierunkiem Adama Pyrka, zaś po niedługim czasie ponownie wystąpiła tu Strażacka Orkiestra Dęta z Siemiechowa pod

batutą kapelmistrza Zenona Pajora wzbogacona o komentarz dyr. Elżbiety Malawskiej-Pajor i wokalne występy m. in. Justyny Gancarek. W tym roku pogoda dopisała, stąd koncerty wypadły równie znakomicie w plenerze. W repertuarze dęciaków z Siemiechowa pieśni Maryjne, patriotyczne, popularne, muzyka filmowa. Widownia nagradzała artystów obu formacji rżęsiłymi oklaskami. Oby więcej takich propozycji religijno-muzycznych.

Zaproszenie do Domosławic

Proboszcz Parafii Domosławic wraz ze Wspólnotą Parafialną serdecznie zaprasza do Domosławic na uroczystą sumę 2 lipca (sobota) o godz. 11:00. Będziemy prze-

żywać Odpust ku czci Matki Bożej Domosławickiej i świętować Jubileusz 220 lat istnienia Parafii oraz Jubileusz 60-lecia Kapłaństwa Ks. Prałata Michała Kapturkiewicza.





W Dzień Matki do czterech ołtarzy...

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej w tym roku przypadła 26 maja, w Dzień Matki. To dodatkowa intencja czwartkowej Eucharystii na zakliczyńskim Rynku. Podobnie jak w całym kraju, święto Bożego Ciała wiązało się z procesją z Najświętszym Sakramentem po ulicach miasta. Wierni, uczestniczący w procesji, zatrzymywali się kolejno przy czterech ołtarzach, uszykowanych w tradycyjnych miejscach, przy których odczytywano fragmenty czterech Ewangelii.

Monstrancję niesioną przez o. Tomasza Kobierskiego - proboszcza parafii pw. MB Anielskiej ochraniaли zakliczyńscy strażacy; w szyku procesyjnym krzyż, ministranci, chorągwie, feretrony, strażacki poczet sztandarowy, dzieci pierwszokomunijne, dziewczynki z koszyczkami pełnymi kwiatów i chłopcy w komeżkach z zapalonymi dzwonkami.

Odświętnie ubrana dzieciarnia pod okiem s. Klaudii i s. Benedetty z Ochronki oraz troskliwych rodziców (w tym gronie swoim dzieciom asystowali burmistrz Dawid Chrobak z małżonką). Śpiew intonował Czesław Malik - parafialny organista. Rynek zabezpieczali druhowie z OSP Zakliczyn, kierując ruchem samochodowym. Domy w Rynku i punkty handlowe w większości otrzymały okolicznościowy, świąteczny wystrój staraniem ich właścicieli.

Wcześniej o godzinie 10 przy słonecznej aurze rozpoczęła się uroczysta Eucharystia sprawowana przez duchownych obu zakliczyńskich parafii z nestorem miejscowego duchowieństwa ks. prałatem Józefem Piszczkiem. Homilię wygłosił ks. Paweł Mikulski - proboszcz parafii pw. św. Idziego. Za asystę Liturgicznej Służby Ołtarza w tym roku odpowiadała parafia MB Anielskiej. Mszę św. koncelebrowano na ołtarzu umieszczonym na wielkiej estradzie, która wieczorem posłużyła jako scena Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia.

We Mszy św. i procesji uczestniczyły całe rodziny, podobnie jak podczas wspomnianego koncertu „Bóg bogaty w miłosierdzie”, ale o tym kolejnym wydarzeniu tego dnia w odrębnej fotorelacji na łamach naszego pisma.

**Marek Niemiec
fot. Stanisław Kusiak**

Diecezjalna modlitwa na zakliczyńskim Rynku

O godzinie 18 w Boże Ciało zakliczyński Rynek ponownie wypełnił się mieszkańcami nie tylko miasta i gminy, wszak na głównym placu Zakliczyna zaplanowano w tym dniu Koncert Uwielbienia w Roku Miłosierdzia o randze diecezjalnej.

Organizatorzy zeszłorocznego, pamiętnego spotkania z krakowską GRUpą UWielbienia i ks. Arturem Ważnym, podnieśli sobie wysoko poprzeczkę i trzeba przyznać, że zdali ten egzamin bez zarzutu. Rangę wydarzenia podniósł patronat JE Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża i osobiste przesłanie Ojca Świętego Franciszka do uczestników Koncertu w Zakliczynie za sprawą Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore. Promocyjnie też na wysokim poziomie: poinformowane media, bilbordy przydrożne, liczne afisze i ogłoszenia z ambony zachęcające do udziału w wydarzeniu.

Sztab koordynowany przez Monikę Kulak, pełnomocnik burmistrza ds. profilaktyki w zakliczyńskim magistracie, spisał się na medal. Dopomogli zaci patroni, Starostwo Powiatowe w Tarnowie, przedsiębiorcy, instytucje gminne i pozarządowe, energiczna Oaza Rodzin, kwestująca na ten cel przed kościołami i sama zakasująca rękawy przy organizacji koncertu, wolontariusze obu zakliczyńskich parafii, animatorzy Świątowych Dni Młodzieży, rodziny, strażacy, sympatycy, przyjaciele i co równie ważne... cudowna pogoda!

Najważniejszymi akcentami Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia „Bóg bogaty w miłosierdzie” były wystawienie, adoracja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, koncerty: Pirogów Łomnickońskich z pochodzącą z Zakliczyna liderką, skrzypaczką, Moniką Florek (która osiadła w Łomnicy-Zdroju, gdzie pisze ikony i udziela się artystycznie) i GRUpy UWielbienia z Krakowa z refleksyjnym komentarzem ks. Ważnego, obchodzącego w tym roku jubileusz 25-lecia kapłaństwa. Ponadto przejmujące i dobitne świadectwo rapera Dobromira „Maka” Makowskiego - b. narkomana, pedagoga, założyciela stowarzyszenia „Młodzi dla Młodych”, które z pewnością na długo zostanie zapamiętane w mieście nad Dunajcem.

Warto zaznaczyć, że znakomitą krakowską GRUpę UWielbienia tworzą wykształceni i doświadczeni muzycy, absolwenci Akademii Muzycznej w Katowicach, w Krakowie, w Warszawie, a także animatorzy związani ze środowiskiem sceny chrześcijańskiej.



skiej. Wśród tego profesjonalnego gremium - pianista Bogusław Wróbel (ze Zdoni), pedagog, technolog sceny Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach, realizator dźwięku i akustyk w ramach własnego WB Sound Studio.

Podczas Koncertu Uwielbienia nie zapomniano o mamach z racji ich święta, każda otrzymała piękną różę. Był i inny prezent, a mianowicie lednickie miniaturowe wydania Pisma Świętego, które rozeszły się w mig. Organizatorzy zadbałi też o milusińskich, którzy w specjalnym namiocie spełniali się malarsko, zaś przedstawiciel Zespołu Interdyscyplinarnego d/s Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie udzielał informacji i rozdawał ulotki nt. przemocy w rodzinie. Akcja ta miała na celu uświadomienie społeczności czym jest przemoc i gdzie należy szukać pomocy. Zbierano również podpisy w ramach akcji na rzecz

ochrony życia dzieci nienarodzonych. W dobrym odbiorze widowiska pomocne były teksty ukazujące się na telebimie, dlatego widownia chętnie włączała się do śpiewu. Entuzjazm, radość i energia dominowały na i pod estradą.

Na finał tego spektakularnego przedsięwzięcia, chyba największego w dziejach Zakliczyna religijno-artystycznego wydarzenia, podziękowania dla uczestników, organizatorów Koncertu i ks. Ważnego złożyli burmistrz Dawid Chrobak i Monika Kulak - koordynatorka Koncertu u progu Świątowych Dni Młodzieży.

Po prawie 5-godzinnej radośnej modlitwie zabrzmiały słowa św. Jana Pawła II i popłynęła pieśń do słów o. Jana Góry. Gromadnie wyśpiewana „Abba Ojciec” pięknie podsumowała ten wyjątkowy Wieczór Uwielbienia Pana Jezusa na zakliczyńskim Rynku.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Wycieczka „akademików” do polskiej Romy



W dniach 6 i 7 czerwca uczestnicy pięciu ośrodków „Akademii dla aktywnych” prowadzonych przez Stowarzyszenie „Klucz” działające przy Zakliczyńskim Centrum Kultury uczestniczyli w wycieczce do Sandomierza i Baranowa Sandomierskiego.

W poniedziałek do polskiego Rzymu, wszak Sandomierz podobnie jak stolica Włoch lokowane jest na siedmiu wzgórzach, udali się uczestnicy zajęć ośrodków „Klucza” w Gwoźdźcu, Woli Stróskiej i Rudzie Kameralnej, natomiast we wtorek reprezentanci ośrodków w Charzewicach i Zakliczynie.

Pogoda sprzyjała wyjazdowi, opiekunki ośrodków wzorowo

przygotowały zaplanowane na ten rok wyjazdy, a pilot wycieczek Janusz Flakowicz koncertowo je zrealizował. Nic dziwnego, że humory wszystkim dopisywały. Sandomierz za sprawą „Ojca Mateusza” przeżywa swoją drugą, turystyczną młodość. Miasto oblegane jest przez wycieczki szkolne i takie,

jak nasza, zakliczyńska. Oprócz atrakcji historycznych, wszyscy starają się podążać śladami księdza Mateusza. Zdecydowanie spokojniej jest w kompleksie pałacowo-parkowym Leszczyńskich w Baranowie Sandomierskim, ale i tu spotykamy grupkę turystów i nowożeńców uczestniczących w plenerowej sesji zdjęciowej pięknego otoczenia pałacowego.

O atrakcjach turystycznych można by wiele napisać, ale najlepiej wybrać się w te miejsca, tym bardziej, że nie jest daleko. Program pod nazwą „Wspieranie osób w podeszłym wieku w integracji z młodzieżą poprzez utworzenie ośrodka wsparcia – klubu samopomocy”, finansowany w 80 proc. przez Małopolski Urząd Wojewódzki i 20 proc. przez Gminę Zakliczyn, a połowę spośród dziesięciu ośrodków prowadzi Stowarzyszenie „Klucz”.

Tekst i fot.

Kazimierz Dudzik



„Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...”

29 maja br. o godzinie 15:00 na placu kościelnym przy klasztorze oo. Franciszkanów w Zakliczynie odbył się Koncert Pieśni Maryjnych i Patriotycznych w wykonaniu Siemiechowskiej Orkiestry Dętej oraz solistów.

Przybyłych gości powitała Pani Elżbieta Maławska-Pajor, która poprowadziła Koncert.

Orkiestra wykonała m. in. takie utwory jak: „Gaude Mater Polonia”, „Laudate Dominum”, „Czarna Madonna”, „Czerwone maki”, „Szara piechota”, „Pierwsza Brygada”, „O mój rozmarynie” oraz wiązanke pieśni żołnierskich

z lat 1917-1939, a także wiązanke melodii filmowych.

Równie wspaniale jak Orkiestra zaprezentowali się występujący tego popołudnia soliści: Justyna Gancarek, Dominika Próchnicka, Karolina Iwaniec, Martyna Lis, Tomasz Pluta, Jerzy Osysko, Dominik Wielgus i Dariusz Wietecha.

Siemiechowską Orkiestrą Dętą dyrygował jej kapelmistrz Pan Zenon Pajor.

Koncert zorganizowany po raz drugi w franciszkańskich murach został bardzo ciepło przyjęty przez licznie zgromadzoną publiczność.

Tekst i fot. o. Tomasz Michalik OFM



§ RAPORT KOMISARZA WILKUSZEWSKIEGO



Styczeń 2016

- W Melsztynie mieszkaniec Krakowa ujawnił włamanie do swojego rodzinnego, niezamieszkałego domu. Okazało się, że sprawca przez niezabezpieczony otwór w poddaszu wszedł do środka budynku, a następnie, po wyważeniu drzwi na parterze, dostał się do pomieszczeń, skąd zabrał dekodery stacjonarny, wózek oraz ręczną piłę do cięcia drewna na ogólną sumę strat 870 złotych.
- W Faściszowej miała miejsce kradzież butli gazowych. Złodziej zabrał je spod sklepu po uprzednim zerwaniu kłódki w metalowym stojaku, w którym były przechowywane. Straty wycenione zostały na kwotę 2115 złotych, na szkodę lokalnego przedsiębiorcy oraz firmy „GasPol”. Tego typu zdarzenia na terenie powiatu tarnowskiego pojawiały się od początku grudnia 2015 roku. Włamywacz bez problemu pokonywał zabezpieczenia w postaci kłódek. Podczas jednej z takich kradzieży zatrzymany został 30-letni

mieszkaniec powiatu tarnowskiego, który, jak ustalono, skradzione butle sprzedawał paserom. Sprawcy udowodniono w sumie 7 tego typu włamań i kradzież ponad 70 butli gazowych. Straty powstałe to kwoty rzędu ponad 4500 złotych wobec osób prywatnych i 4000 złotych wobec producentów. Mężczyzna przyznał się do przedstawionych zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Tarnowie zastosowała wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz zakaz opuszczania kraju.

- W ciągu miesiąca zatrzymano pięciu nietrzeźwych kierujących.

Luty

- Mieszkaniec Siemiechowa, będąc po silnym wpływie alkoholu, na terenie stacji Lotos w Zakliczynie znieważał funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Wojniczu słowami obelżywymi, jak również powołując się „na znajomości

w Policji” straszył naszych funkcjonariuszy utratą pracy. W tej sprawie wszczęte zostało dochodzenie, w trakcie którego sprawca przeprosił za swoje zachowanie, wyrażając skruchę, wobec czego Prokurator Rejonowy w Brzesku zgodził się na warunkowe umorzenie postępowania.

- W ciągu miesiąca zatrzymano trzech nietrzeźwych kierujących.

Marzec

- Policjanci Komisariatu Policji w Wojniczu zatrzymali mężczyznę, który dokonywał szeregu kradzieży z włamaniem i kradzieży na terenie gminy Zakliczyn. Mężczyzna - 46-letni mieszkaniec naszej gminy - wykorzystywał nadarżające się okazje i dokonywał zaboru różnego rodzaju przedmiotów. W jego zainteresowaniu były zarówno elektronarzędzia, jak również kable elektryczne, sprzęt ogrodniczy, począwszy od siekier i łopat po kosiarki, podkaszarki, a nawet żywność

i artykuły chemii domowej. W jego mieszkaniu zabezpieczono przedmioty stanowiące własność okolicznych mieszkańców. W trakcie prowadzonych czynności ustalono, iż złodziej działał na terenie gminy od 2013 roku. Większość utraconych przedmiotów udało się odzyskać.

- W ciągu miesiąca zatrzymano pięciu nietrzeźwych kierujących.

Kwiecień

- W Urzędzie Miejskim w Zakliczynie, na szkodę jednego z pracowników, dokonano kradzieży torby z zawartością: dowodu osobistego, kluczy oraz dokumentów i rachunków, a także pieczętki.
- W ciągu miesiąca zatrzymano trzech nietrzeźwych kierujących oraz dwie osoby, które naruszyły sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Maj

- Mieszkaniec Czchowa, kierując ciągnikiem Ursus

C-330, do którego zapięty był wóz konny, podczas przejazdu drogą gruntową o dużym kącie nachylenia, przebiegającą przez kompleks leśny w Charzewicach, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego, po przejechaniu w sposób niekontrolowany kilkuset metrów w dół, uderzył w drzewo, wyłamując je, a następnie zatrzymując się na kolejnym. W wyniku zdarzenia kierowca doznał wielonarządowych urazów i mimo reanimacji przez załogę karetki pogotowia, a następnie przez zespół Pogotowia Lotniczego - zmarł. W wypadku brały udział jeszcze trzy osoby, z których jedna siedziała na błotniku, a dwie na wozie, i po uderzeniu w drzewo zostały one odrzucone na bok. Jeden z pasażerów doznał urazu nogi.

- W ciągu miesiąca zatrzymano trzech nietrzeźwych kierujących.

**kom. Marek Wilkuszewski
Komisariat Policji w Wojniczu**



Anna i Kazimierz Spieszny

Z Filipowic (przez Rumunię) na Krym!

CZĘŚĆ 2

Na ziemi niczyjej

Nazajutrz kilkanaście kilometrów przed Odessą zjeżdżamy nad morze. Wjazd na plażę dla samochodowa jest płatny, motocykle - za darmo. Mnóstwo atrakcji, piękna, słoneczna pogoda i ciepłe morze skłaniają do lenistwa. Pełen luz, kąpiemy się, ciągnięci przez skutery jeździmy na bananie i na kole, a później wypożyczamy skuter i szalejemy po morzu. Powoli zaczynamy się zbierać. Podczas parkowania zauważyłem, że pękła jedna obejma na teleskopie, do której przymocowany był bagażnik, cały ciężar spoczął więc teraz tylko na drugiej, a bagażnik jest dość mocno obciążony. Jedziemy jednak powoli, a na przedmieściach Odessy zatrzymujemy się w Castoramie, gdzie kupuję obejmę, drugą na zapas, zużytą wymieniam i jedziemy dalej do granicy z Mołdawią. W Mołdawii mamy tylko jeden cel. Podobno w miejscowości Cricova można przejechać kilka kilometrów przez piękne winnice. Z Odessy drogą nr M16 jedziemy w kierunku miejscowości Kuchurgan, gdzie, jak nam się wydawało, przekroczyliśmy granicę ukraińsko-mołdawską. Niestety, tylko nam się wydawało. Rzeczywistość okazała się całkiem inna. Po odprawieniu nas przez ukraińskich celników podjeżdżamy do następnego budynku. Nasze paszporty odbiera dziewczyna w roboczym mundurze, podaje przez okienko siedzącemu tam żołnierzowi, a nam oznajmia, że zaraz przyjdzie „starszyna”. Pół godziny później zjawia się elegancki jegomość w nie mniej eleganckim mundurze. Na jego polecenie żołnierz z wyraźną niechęcią zaczyna wprowadzać dane do systemu. Każdy z paszportów, którego dane już wprowadził, rzuca za siebie, nie



Pomnik traktorzystów na Ukrainie

patrząc, gdzie leci. Wymiana zdań między panami, po czym oburzony żołnierz wstaje, zbiera paszporty i podaje „starszynie”, a ten idzie z nimi do budynku obok. Po chwili woła mnie do środka. Niewielki pokój sprawia wrażenie pomieszczenia do przesłuchań, za jednym z biurków znany nam już jegomość, zaś na blacie drugiego siedzi oficer w mundurze roboczym. Pierwszy oświadcza, że za przejazd przez ich terytorium musimy zapłacić 40 euro od osoby. Zdumiony zaczynam tłumaczyć, że kilka dni temu, jadąc z Rumunii, przejeżdżaliśmy przez Mołdawię nic nie płacąc. Pan spokojnie oświadcza, że była to „druga strona” i na przykładzie paszportu pokazuje mi, że tu jest Ukraina, z której przyjechaliliśmy, tam Mołdawia, do której zmierzamy, a w środkowy paszport to „my”. Na moje pytanie: „Kto eta wy?”, pada odpowiedź: „Nadniestrzańska Republika Mołdawii”.

Jesteśmy w państwie, o którego istnieniu nie mieliśmy pojęcia. No cóż, jakoś należało wybrnąć z sytuacji. Zaproponowałem po 10 euro od osoby. Nie zgodził się i kazał iść do kolegi - kolega na pewno ma pieniądze. Wracam i przedstawiam sytuację Ance

i Krzyškowi. Po naradzie obstajemy przy 10 euro od głowy, a jak nie, to wracamy na Ukrainę. Niestety, 10 euro to za mało, a o powrocie nie ma mowy, nie



Nad Morzem Czarnym

odda nam paszportów. Sytuacja jest patowa. Ja delikatnie, ale obstaję przy tym, że nie mamy więcej pieniędzy, tylko karty płatnicze. Więc zgoda, daję 30 euro. 20 bierze „starszyna”, a 10 podsuwa koledze, oświadczając, że muszę dołożyć jemu jeszcze 10. Chcąc nie chcąc dokładałem jeszcze 10, a „starszyna” zapewnia, że więcej żadnych opłat nie będzie.

Oczywiście kłamie, ale swoje wynegocjował. Wypisuje nam jakieś karteczki, z którymi udajemy się do pogranicznika, a ten z kolei kieruje nas do innego budynku, byśmy dokonali tam opłaty za motocykle. Trzeba wypełnić dokument, oczywiście w języku rosyjskim. Urzędnik oferuje mi pomoc za 10 euro. mamy dwa motocykle, więc bierze kalkulator, liczy, mnoży, dzieli i pokazuje mi, że za dwa - 15 euro. Do tego dochodzi opłata ok. 10 dolarów za każdy motocykl w kasie. Zastanawiamy się, czy nie wracać na Ukrainę. Teraz mamy paszporty w ręce, a nie wiemy, jakie jeszcze niespodzianki na nas tutaj czekają. Decydujemy się jednak brnąć

dalej w to bagno, tzn. Nadniestrzańską Republikę, państwo, którego poza Federacją Rosyjską i Białorusią nikt na świecie nie uznaje. Ponieważ mamy już paszporty, proponuję 5 euro za pomoc w wypełnieniu dokumentów od obu motocykli lub „straszę” powrotem na Ukrainę. Urzędnik niezbyt chętnie, ale zgadza się. Okazuje się, że zajmuje mu to dobre 40 minut i posiłkuje się przy tym książką. W kasie owszem, płacimy, ja 5 euro, Krzysiek 6, ale tam znowu tracimy pół godziny.

Mamy komplet dokumentów, jedziemy już na przejście, gdzie celnik znowu żąda od nas po 10 euro, bo takie są „przepisy”. Tłumaczę, że wszędzie płacimy i płacimy, już nie mamy pieniędzy, co on kwituje stwierdzeniem, że przecież takie

i łaskawie każe jechać. Jest koło 21, a wjechaliśmy tam o 17. Cztery godziny zmarnowane!

Do faktycznej granicy z Mołdawią mamy 50 km. Celnik twierdził, że powinniśmy tam dotrzeć jeszcze tego samego dnia, bo mogą być kolejne kłopoty. Tak więc na nic nie czekając, pełni obaw co do kolejnej granicy, zmierzamy według drogowskiego wskazania na Kiszyniów. Przy każdej większej drodze bocznej stoi coś w rodzaju naszego BWP. W pewnym momencie droga zastawiona jest szlabanem, za którym stoi czołg i kilku bardzo młodych ludzi z kałachami. Sądząc po wyglądzie, mają po jakieś 16 lat i albo są naćpani, albo z lekka nietrzeźwi. Ich dowódca wyłożywszy brzuch na szlaban, po serii zdawkowych pytań oznajmia nam, że tutaj droga się kończy i należy jechać objazdem.

Jedziemy przez wieś, gdzie gromady pijanych małałatów leżą na asfalcie, a co trzeźwiejsi próbują nas zatrzymać. Udajemy nam się przejechać. Na przedmieściach niewielkiej miejsciny zatrzymuję się i pytam starszą kobietę o drogę. Kobieta informuje nas, że po drodze będzie patrol milicji i chcąc jechać dalej, należy ich prosić, aby nas puścili. Tak też się stało. Milicjanci skrupulatnie kontrolują nasze bagaże, sprawdzają numery ramy motocykli z dowodem, przeglądają wszystkie możliwe dokumenty i ulegając naszym prośbom, pozwalają jechać dalej. Do granicy docieramy ok. 23:30.

Po tym, co przeszliśmy na poprzednim przejściu, tu czeka nas niespodzianka. Po rutynowej kontroli możemy opuścić Nadniestrzańską Republikę Mołdawii. Z naszej strony bez żalu. Po drugiej stronie granicy oddycham z ulgą. Koszmar się skończył. Tu znowu zaskoczenie, ale jakże miłe. Jeden z celników



Prawdziwe serce Krymu



Uroki Krymu



Zezwolenie na przejazd przez NRM

na widok polskiej flagi na mojej beemce oznajmia, że zna nasz język i że dzisiaj jest środa. Próbuję mu wytłumaczyć, że jest sobota, ale daję spokój. Nieważne, czy to środa, czy sobota, ważne, że wjechaliśmy do Mołdawii! Gdy ja z Krzyskiem załatwiamy sprawy paszportowe, Anka dowiadyuje się, że ów celnik ma polskie korzenie - jego dziadka, który przyjechał w interesach, zastała tu II wojna światowa i osiedlił się na stałe. Nasz znajomy do Polski się nie wybiera, ale radzi nam, żebyśmy nie zatrzymywali się nigdzie po drodze, tylko jechali prosto do Kiszyniowa, gdzie w hotelu możemy spokojnie odpocząć. Jesteśmy tak zmęczeni, że po przejechaniu kilku kilometrów skręcamy w boczną drogę i resztę nocy spędzamy w przydrożnym rowie obok pola kukurydzy. Nie opłaca się rozkładać namiotów, tylko same śpiwory.

Tylko we Lwowie...

Około 4:30 zaczęły nas ogrzewać pierwsze promienie słoneczne. Piękne wschodzące słońce napawa optymizmem. Lekkie śniadanko i w drogę. Przejeżdżamy przez Kiszyniów, docieramy do Cricovy. Tu porażka. Niedziela i wszystko zamknięte. We wtorek musimy być w pracy, tak więc drogą M14 ruszamy w kierunku Ukrainy. Na stacji benzynowej pozbywamy się mołdawskich lei i około południa dojeżdżamy do końca M14, która po ukraińskiej stronie ma oznaczenie M19. Dalej jedziemy

do Tarnopola, a stamtąd drogą M12 na Lwów. Za nami sporo kilometrów i męczący dzień, tak więc kiedy zapada zmierzch, zjeżdżamy z głównej drogi i rozbijamy namioty. Rano około dzie-



W drodze na szczyt

siątej jesteśmy już we Lwowie.

Podjeżdżamy blisko rynku na parking obok niedużego placu handlowego. Jeden ze sprzedawców na widok polskiej flagi podchodzi i wita się z nami jak stary, dobry znajomy. Polszczyznę posługuje się nie gorzej od nas. Sergiusz - tak ma na imię - może nam załatwić praktycznie wszystko: przewodnika, nocleg, samolot czy czołg, to nie stanowi żadnego problemu. Za 20 zł kupujemy u niego „Gazetę Lwowską” z 1943 r., która

wówczas kosztowała 25 groszy. Niezła przebitka, bo ale... Proszę Sergiusza, żeby popilnował motocykli i obiecuję zapłatę. W odpowiedzi słyszę: „...ty mnie nie obrażaj”, więc przepraszam i ruszamy na zwiedzanie. Lwów to piękne miasto, polskość da się tu odczuć na każdym kroku, co chwila podchodzą do nas mieszkający tam Polacy. Chcą porozmawiać, a przy tym coś sprzedać. Od eleganckiej, starszej pani, która drobnym handlem dorabia sobie do skromnej nauczycielskiej emerytury, kupuję za 20 zł piękny album o Lwowie. Polskie złotówki to obok hrywien druga waluta. Jedziemy na Cmentarz Łyczakowski, ale aby zwiedzić miasto i okolice, należy poświęcić kilka dni, my mamy, niestety, tylko kilka godzin. Wieczorem musimy być w domu, od którego dzieli nas jeszcze 300 km i kontrola graniczna.

Niechętnie kierujemy się drogą M10 do miejscowości Krakowiec, gdzie przekraczamy granicę. Tym razem po stronie ukraińskiej szybko załatwiamy formalności, ale kolejka do polskiego celnika dość długa. Po dwóch godzinach obywa się bez kontroli bagażu, pieczętka w paszporcie i jesteśmy już w Polsce, a przed wieczorem - w domu.

Podsumowując: zachęcam każdego do takiej wyprawy! Łącznie przejechaliśmy 4500 km. Lwów jest piękny, Krym cudowny (choć po aneksji przez Rosję Putina tymczasem nieosiągalny dla zwykłego podróżnika - przyp. red.), Rumunia z deltą Dunaju i trasą transfagarską - niepowtarzalna. Wszędzie można spotkać miłych i serdecznych ludzi. Jeśli chodzi o koszty, to myślę, że nie były duże. Wszystko razem z paliwem przy spalaniu 6,5 l/100 km wyszło po ok. 1200 zł na osobę. Tak więc naprawdę polecam. Na koniec jeszcze raz dziękuję przyjaciółom: Mariolce i Horacemu, którzy przyjęli nas w Rumunii, pani Tatianie, która ugościła nas w Fontance, oraz Sergiuszowi, który opowiedział nam o Lwowie.

Automobilista, Nr 5/2012

Rudzkie Święto Rodziny

Pod takim hasłem 28 maja br. spora grupa osób bawiła się w Rudzie Kameralnej. Imprezę swoim honorowym patronatem objęło Starostwo Powiatowe w Tarnowie.

Rozpoczęliśmy o piętnastej powitaniem gości. Potem przyszedł czas na występy najmłodszych dzieci, które wyrecytowały piękne wiersze z okazji Dnia Mamy i Dnia Taty oraz rozdały rodzicom piękne laurki wykonane przez panie z „Akademii dla Aktywnych”. Na dzieci czekały atrakcje: dmuchana zjeżdżalnia oraz zamek, piękny klaun, który rozdawał lody oraz wykonywał zwierzątka z balonów. Dużym zainteresowaniem cieszył się też konkurs plastyczny „Moja Rodzina”. Nagrody w tym konkursie ufundowało tarnowskie Starostwo Powiatowe oraz Świetlica ZCK.

Sporym powodzeniem cieszyły się stoisko z pamiątkami i wypieki naszych gospodyń, swojskie jadło, w tym chleb ze smalcem. A skoro mowa o smakołykach, to nie

sposób nie wspomnieć o pysznych kielbaskach i karkówce z grilla.

Imprezę zaszczylicili swoją obecnością Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, Radny Józef Wojtas oraz Sołtys Filipowicz Zygmun Olchawa. Nie przybyli oni z pustymi rękami. Nasze dzieci



zostały obsypane cukierkami. Dziękujemy!

Około 20:00 zakończyła się część dla dzieci i przysłała pora na tradycyjny festyn. Do tańca przystąpił zespół „Albatros”. Dziękujemy wszystkim gościom za przybycie i zabawę. Równie serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom, którzy wsparli finansowo naszą świetlicę oraz wszystkim, którzy mają swój udział w przygotowaniu i prowadzeniu imprezy. To dzięki Wam tak świetnie się bawiliśmy! Już dziś zapraszamy na „Lato na Rudzie” 23 lipca.

Tekst i fot. Iwona Padoł

Tak się bawi, tak się bawi - Faściszowa!

Nie tak dawno panie z Faściszowej, plus jedna prawie już faściszowianka, skrzyknęły się i utworzyły Regionalny Klub Przyjaciół (RKP) „Faściszowa”, który afiliowały jako siódmy już oddział Stowarzyszenia „Klucz”.



W Majówce uczestniczył burmistrz Dawid Chrobak

Jedną z inicjatorek powołania Klubu była sołtys Faściszowej Zofia Olszewska-Boczek, a prezeską Klubu została wybrana Jolanta Dulęba-Ramian, natomiast Marta Kuzak podczas majowego, Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego została wybrana na skarbnikę Stowarzyszenia „Klucz”. Panie z RKP „Faściszowa” postanowiły zrobić wielkie otwarcie Klubu i tak też uczyniły, organizując pierwszą Majówkę Taneczną w Faściszowej.

Impreza odbyła się na obiektach szkolnych i przyciągnęła mieszkańców Faściszowej i okolicznych miejscowości. Było pięknie, profesjonalnie i smacznie. Dość powiedzieć, że jedną z atrakcji były „cegiełki” hojnie wsparte przez sponsorów, które rozeszły się w mig, bo też zawartość cegiełek była bardzo atrakcyjna, a cena jeszcze bardziej niż promocyjna. Dochód

z cegiełek przeznaczony jest na stroje regionalne dla członkiń RKP „Faściszowa” - panie będą wyglądać jeszcze pięknie, a ich mężowie słuszenie będą pękać z dumy.

Podczas Majówki Tanecznej pierwsze skrzypce odgrywały prezes Jolanta wraz z sołtys Zofią i członkinią RKP, to mężowie dzielnie wspomagali pomysłowe i przedsiębiorcze małżonki, wykonując prace, w których są specjalistami wybitnymi, jak na przykład obsługa grilla. O tym, jak potrafi bawić się Faściszowa mieli okazję przekonać się goście, a wśród nich burmistrz Dawid Chrobak i radny Rady Miejskiej w Zakliczynie Zdzisław Wypasek. Ja też



Wielkim powodzeniem cieszyła się loteria fantowa

tam byłem, widziałem i cieszyłem się z udanego debiutu „Faściszowej”, a dla czytelników zakliczyninfo.pl prezentuję fotorelację złożoną ze zdjęć redaktora Marka Niemca i Bogdana Dulęby - męża Pani Prezes. Już w najbliższą sobotę - 11 czerwca - Faściszowa znów zaprasza, tym razem Szkoła Podstawowa, na Piknik Rodzinny, który rozpocznie się o godzinie 15.

Kazimierz Dudzik
fot. Marek Niemiec



Gazeta, którą kupiliśmy we Lwowie od Sergiusza



Koncert Uwielbienia jako duchowe przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży

26 maja br. przeżyaliśmy piękną i jakże ważną dla chrześcijan uroczystość - Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, powszechnie zwaną Boże Ciałło. Po uroczystej liturgii i procesji eucharystycznej późnym popołudniem ponownie zgromadziliśmy się na zakliczyńskim rynku, aby wspólnie świętować. W tym dniu przypadał również Dzień Matki, więc wypadało uhonorować nasze mamy i najukochańszą z nich - Matkę Bożą i naszą Matkę.

Tegoroczny Koncert Uwielbienia miał więc wielopłaszczyznowe odniesienie. Koncert w Zakliczynie został podniesiony do rangi diecezjalnego i stanowił duchowe przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, które już wkrótce przed nami. Ufamy, że to będzie czas wielkiego rozradowania. Módlmy się, by jak

wamy w Litani do Miłosierdzia Bożego napisanego przez św. Siostrę Faustynę Kowalską - sekretarkę Bożego Miłosierdzia.

Koncert był duchową i muzyczną uczcą dla zgromadzonych. Zakliczyński rynek wypełnił się tą niezwykłą atmosferą już po raz drugi. Olbrzymia scena, gra radosnych muzyków, dużo wiernych, dało się zauważyć, że rynek stał się miejscem niejako rodzinnego spotkania. Była wspólna modlitwa, wspólne uwielbienie, okrzyki radości, tańce. Było widać, jak zjednoczyliśmy się przy Chrystusie. To także świadectwo życia wielu ludzi przy Bogu, w kochającej się rodzinie.

Zanim na dobre zabrzmiała muzyka, uczestnicy odśpiewali majówkę i wiele pieśni maryjnych oraz piosenek dedykowanych naszym wspaniałym mamom. Były też kwiaty i upominki wykonane własnoręcznie dla mam przez najmłodsze pociechy.

Erwin Żebro - trąbka, flugelhorn, Bartosz Dąbrowski - trąbka, flugelhorn, Krzysztof Chlipała - saksofon altowy oraz sopranowy, Jakub Chojnacki - saksofon tenorowy oraz sopranowy, Katarzyna Gacek-Duda - flety, Mateusz Walach - dyrygent (orkiestracje), Agnieszka Żebro - I skrzypce, Łukasz Krusz - I skrzypce, Sylwia Majka - II skrzypce, Gabriela Baran - II skrzypce, Monika Fojcik - altówka, Monika Szczepaniak - altówka, Dominika Kontny - wiolonczela, Joanna Zub - wiolonczela, Magdalena Drozd - wokalistka, prowadzenie chóru, Urszula Romańska - wokalistka, Jagoda Huber - wokalistka, Przemek Kleczkowski - wokalista. CHÓR: Karolina Zych, Katarzyna Rogal, Joanna Opiola, Justyna Gryboś, Alicja Majda, Anna Madziar, Katarzyna Antosz, Damian Śliwa, Krzysztof Madziar, Karol Madziar, Jarosław Haza.

Blok uwielbieniowy składał się z pieśni, kanonów i psalmów z Pisma Świętego. Przy dźwiękach pięknej pieśni „Uciszyć się” kapłan wniósł Pana Jezusa na scenę i rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu słowami z Pisma Świętego, śpiewem a nawet tańcem. Na koniec tej podniosłej chwili nastąpiło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i wyniesienie Pana Jezusa.

Przyszedł czas na dziękczynienie i radosne uwielbienie śpiewem i tańcem oraz świadectwo Pana Dobromira Makowskiego. Następnie po słowie komentarza ks. Artura wolontariusze ŚDM rozdali młodym uczestnikom koncertu blisko 400 egz. Pisma Świętego Nowego Testamentu wielkości telefonu komórkowego, aby każdy uczestnik mógł zawsze mieć pod ręką Dobrą Nowinę. Takie same Pisma Święte były rozdawane na tegorocznym spotkaniu młodych w Lednicy.

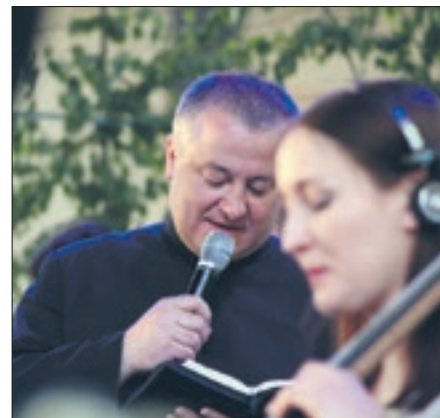
Ok. 21:37 z głośników popłynęło do nas przesłanie Świętego Jana Pawła II - fragment homilii wygłoszonej 18 sierpnia 2002 roku w Krakowie podczas pielgrzymki do ojczyzny pod hasłem „Bóg Bogaty w Miłosierdzie” - tak brzmiało również hasło tegorocznego koncertu. Wspólny śpiew „Abba Ojciec” zjednoczył wszystkich zebranych zarówno na ziemi, jak i w niebie, bo na pewno św. Jan Paweł II błogosławił wszystkich z okna w Domu Ojca, a śp. o. Jan Góra radował się, że Zakliczyn pamięta jego pieśń, którą napisał na Światowe Dni Młodzieży w Częstochowie w 1991 roku. Nie mogło też zabraknąć hymnu tegorocznych Światowych Dni Młodzieży w Krakowie „Błogosławieni miłośni”, flag i tańca, a Szkoła Tańca Lilii Szytyler z Brzeska nauczyła zebranych specjalnego układu choreograficznego opracowanego do tego utworu.

Na koniec pożegnaliśmy się z naszą Niebieską Matką Apelem Jasnogórskim i po błogosławieństwie końcowym każdy powoli zmierzał do domu.

Szanowni Państwo, pragniemy z całego serca podziękować i w ten sposób wyrazić naszą ogromną wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do realizacji Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia w Uroczystość Bożego Ciała 26 maja bieżącego roku. Pozwólcie Państwo, że w pierwszej kolejności podziękujemy Dobremu Bogu za piękną pogodę, bez niej nie wszystko nie wyszło by tak wspaniale. A zaraz po Panu Bogu dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli.

Szczególne podziękowania kierujemy do firm i osób prywatnych, którzy wsparli to Boże dzieło finansowo, bez Państwa wsparcia nie byłaby możliwa jego realizacja, gdyż wydatki związane z przygotowaniem takiego wydarzenia są bardzo duże (wynajem sceny, akustyka, muzycy, aranżacje, telebim, plakaty, banery, bilbordy, dekoracja sceny, poczęstunek dla gości i wykonawców i wiele innych, dlatego wielkie „Bóg zapłać!”). Koszt realizacji takiego wydarzenia jest wysoki, bo łączna wartość wszystkich wydatków to kwota ponad

48 tys. złotych, z czego środki z magistratu i ZCK oraz Starostwa Powiatowego stanowią ok. 21 proc. wydatków. Ofiary na cele organizacyjne, które wpłynęły na podane konto parafii, to blisko 12



Refleksyjny komentarz ks. Artura

tys. zł, pomoc materialna od firm i osób fizycznych wyniosła ok. 3 tys. zł, ofiary do puszek - 4375 zł, wsparcie gotówkowe od wspólnot, przedsiębiorców i ludzi dobrej woli wyniosło 19 tys. zł. Koszty wysokie, ale i hojność ludzka - ogromna. Ale czego się nie robi dla Pana Boga i dla braci w wierze!

Po dużej frekwencji, fantastycznej atmosferze, ogromnej radości i świadectwach uczestników, którzy dzielili się wspaniałymi przeżyciami widzimy jak bardzo potrzebne i oczekiwane było takie wydarzenie w życiu naszego społeczeństwa. Wierzymy, że to



List Nuncjusza Apostolskiego odczytuje ks. Paweł Mikulski

najwięcej młodzieży wzięło udział w dniach misyjnych w diecezjach, i by młodzi pojechali do Krakowa. Skoro papież Franciszek zaprosił nas tak blisko, właśnie do Krakowa. Nie możemy zmarnować tej szansy. Przychodzimy na taki koncert, gdyż jako ludzie wierzący chcemy w tej atmosferze wykrzesać z siebie jak najwięcej radości. Chcemy nie tylko modlić się za młodych, ale i mieć kontakt z młodymi. Modlitwa za młode pokolenie jest bardzo potrzebna. Świat niesie dużo pokus, więcej niż kiedyś. Trzeba ich wspierać, żeby oparli życie na prawdziwych wartościach.

Kolejny bardzo ważny rys tego wydarzenia to Jubileusz 1050-lecie Chrztu Polski. Zebraliśmy się na rynku po to, by wielbić Pana - trzeba Go uwielbiać za Jego miłosierdzie, którego na wiele sposobów dostępujemy. Chcemy mu też dziękować za łaskę chrztu. Bo to był dzień, kiedy staliśmy się dziećmi Bożymi. Nie można było inaczej zatytułować Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia jak „BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE”. Obecnie przeżywamy w Kościele Rok Miłosierdzia pod hasłem „Bądźcie Miłosierni jak Ojciec”. Boże Miłosierdzie to największy z Przymiotów Boga - jak śpie-

Ks. Paweł Mikulski - proboszcz Parafii pod wezwaniem św. Idziego Opata w Zakliczynie po słowie wstępnym odczytał Błogosławieństwo Apostolskie przesłane na jego ręce dla uczestników tegorocznego Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia w Zakliczynie. To była podniosła chwila, w czasie której duchowo łączył się z nami Ojciec Święty Franciszek.

Ks. Artur Ważny - Dyrektor Wydziału Nowej Ewangelizacji Kurii Diecezjalnej w Tarnowie poprowadził piękne uwielbienie przy animacji muzycznej Grupy Uwielbienia z Krakowa. W tym roku skład grupy zasilili nasz lokalny muzyk, kompozytor i pedagog - Bogdan Wróbel, a także trzech nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej im. Ks. Tischnera w Domosławicach: Łukasz Romański - kierownik zespołu i perkusista, znany już z ubiegłorocznego koncertu, Bartosz Dąbrowski i Krzysztof Chlipała.

W skład Grupy Uwielbienia w tym roku wchodził: Łukasz Romański - perkusja, Michał Szulc - instrumenty perkusyjne, Patryk Zakrzewski - instrumenty perkusyjno-etniczne, Paweł Wszolek - bas, Bogdan Wróbel - instrumenty klawiszowe, Ryszard Barszcz - gitary, Adam Szarnicki - gitara akustyczna,



Ojciec Święty Franciszek, poinformowany o mającym się odbyć w Zakliczynie diecezjalnym koncercie uwielbienia „Bóg bogaty w Miłosierdzie”, serdecznie podrażnia organizatorów i uczestników tego wydarzenia oraz mieszkańców Zakliczyna i wiernych diecezji tarnowskiej.

Papież ze szczególnym uznaniem przyjmuje fakt, że diecezjalny koncert dotyczy dwóch drogi mu spraw, nawiązując do Roku Miłosierdzia i będąc przygotowaniem do Światowych Dni Młodzieży, jakie już niebawem zgromadzą na polskiej ziemi ludzie młodych wiekiem i duchem z całego świata.

Ojciec Święty modli się, aby wszyscy, którzy przez uwielbienie zwracają się do Boga, bogatego w miłosierdzie, również sami coraz gorliwiej praktykowali w swoim życiu postawę uczynków miłosiernych względem ciała i duszy. Niech to czyni nas bardziej braćmi i siostrami między sobą i świadkami dobrego Boga dla całej społeczności.

Ojciec Święty, jeszcze raz dziękując wszystkim i każdemu z osobna za modlitwy, poleca się dalszej pamięci oraz zapewnia o swojej bliskości duchowej i modlitewnej łączności, udzielając wszystkim apostolskiego błogosławieństwa.

Oddany w Chrystusie

© Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

Warszawa, dnia 9 maja 2016 r.



Adoracja Najświętszego Sakramentu

wydarzenie wpisze się na stałe w kalendarz imprez naszej gminy.

Dziękujemy parafianom obu parafii zakliczyńskich oraz uczęszczającym do Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei w Jamnej za ofiary do puszek, które wyniosły łącznie 3015,00 zł oraz za przyniesione ciasta i smakołyki, którymi mogliśmy ugościć przybyłych na to wydarzenie.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za złożone ofiary i zakup płyt-cegiełek na cele organizacyjne koncertu przez uczestników comiesięcznych Mszy świętych z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie w klasztorze oo. Franciszkanów, które wyniosły łącznie 1360,00 zł.

Dziękujemy pięknie firmom, instytucjom i osobom prywatnym, które dokonywały wpłat na konto bankowe oraz gotówkowych. Są to: SKOK Jaworzno, Partner Finanse Sp. z o.o., Starostwo Powiatowe w Tarnowie, F. B. „Solid-Kulak” s.c., Firma Budowlana Marbud Mariusz Gondek, Przedsiębiorstwo Usługowo-Projektowe Zbigniew Pasiecznik, F.H.U. „Kires” Krzysztof Soból, „Buspol” Krzysztof Słowik, BSR Kraków-Oddział Zakliczyn, Zakład Fryzjerski Bernadeta Syrowy, Firma Dachdek Andrzej Martyka Olszyny, Delikatesy Centrum Zakliczyn, Bruk-Bet Sp. z o.o. Nieciecza, Krakbud Sp. J., P.P.U.H. Europack Krzysztof Kural, Gabinety Ogólnolekarskie Teresa Horzymek, Usługi Budowlane Grzegorz Wróbel, Zakład Eksploatacji Kruszywa „Roztoka”, Kantor Wymiany Walut Bożena Krakowska, Marta i Jerzy Misiak, Jan Witek, Maria Świdarska, Wspólnota Odnowy w Duchu Św. Effatha i Oaza Rodzin oraz Jan Kulak, Janusz Bryndał i Marcin Olszewski, którym jesteśmy wdzięczni za włożony trud i pracę na rzecz koncertu.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni firmom, które wsparły nas materialnie przez podarowanie towarów lub usług, są to: Firma VP Reklama i BDB - Bardzo Dobre Buty Justyna Daniel, JMD Biedronka Wojnicz, Bartek Jaskot, Łukasz Romański i Tomasz Chlebowski - TRIO, Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie, Piekarnia „Lucynka” Filipowice, „Świat Cudów” - Borowa, Dom Pomocy Społecznej w Stróżach i Wypożyczalnia Strojów „Anex” oraz F.H.U. Łukasz Kijak.

Dziękujemy ks. Arturowi Ważnemu za piękne Słowo i prowadzenie koncertu, Łukaszowi Romań-

skiemu - kierownikowi muzycznemu, Mateuszowi Walachowi - autorowi aranżacji muzycznych, Magdalenie Drozd - za przygotowanie chóru oraz za wszystkim wspianym artystom, muzykom i chórowi Grupy Uwielbienia z Krakowa.

Serdeczne podziękowania kierujemy do kapeli góralskiej Piyrogi Łomnicańskie z Łomnicy za wykonanie pięknej majówki oraz pana Dobromira Makowskiego - pedagoga, rapera, autora programu profilaktycznego dla dzieci i młodzieży Rappedagogia i założyciela Fundacji Młodzi dla Młodych z Pabianic za podzielenie się świadectwem życia przy Bogu i w posłudze młodemu człowiekowi.

Jesteśmy wdzięczni za pomoc logistyczną strażakom z OSP Zakliczyn, OSP Charzewice i OSP Stróże pod kierownictwem pana Tomasza Damiana za zabezpieczenie płyty rynku i terenów przyległych, wsparcie medyczne, koordynowanie prawidłowego parkowania i dobrą współpracę. Jesteśmy wdzięczni za poświęcony czas i wysiłek pracowników Zakładu Usług Komunalnych w Zakliczynie z panem kierownikiem Tadeuszem Bukrym na czele. Swoje podziękowania kierujemy również ku wolontariuszom ŚDM Kraków 2016 oraz Szkolnemu Kołu Wolontariatu przy ZSPiG w Zakliczynie wraz z opiekunem - panią mgr Justyną Iwaniec. Dziękujemy wszystkim, którzy pomagali przy organizacji za każdą okazaną życzliwość i dobroć, nie zapominamy też o sprzedawcach i przedsiębiorcach skupionych wokół naszego rynku, dziękujemy za wyrozumiałość i współpracę logistyczną. Na koniec pięknie dziękujemy paniom, które pilnowały, aby na stole zawsze było coś pysznego: Genowefie Zielińskiej, Urszuli Dłouchy-Ramian, Renacie Wojakiewicz, Katarzynie Pach. Jeżeli kogoś pominęliśmy - to dziękujemy podwójnie.

Celem Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia było oddanie chwały Panu Bogu w Trójcy Świętej i Matce Bożej oraz zbudowanie radosnej, rodzinnej atmosfery na rynku, przy dobrej muzyce, wspianej zabawie i słodkościach. Cieszymy się, że byli Państwo z nami. W naszej ocenie cel został osiągnięty, resztę pozostawiamy pod ocenę Państwa.

W imieniu organizatorów

Monika Kulak
Pełnomocnik Burmistrza
ds. Profilaktyki i Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych
w Zakliczynie

Dzień Dziecka z „Kaczką-Dziwaczką“



2 czerwca br. dzieci z przedszkola z Zakliczyna i oddziału z Lusławic, a także dzieci z przedszkola i oddziału przedszkolnego z Wróblowic zostały zaproszone przez panie z Koła Gospodyń „Wróblowianki” na obchody Dnia Dziecka.

Już na wstępie czekała dzieci niespodzianka; wróblowickie gospodynie w bardzo humorystyczny sposób przedstawiły wiersz Jana Brzechwy „Kaczka-Dziwaczka”. Po przedstawieniu zaprosiły dzieci do wspólnych zabaw przy muzyce w wykonaniu pana Tadeusza Malika.

Niestety, pogoda splotała nam piskusa, deszcz przeszkodził w zabawach na świeżym



powietrzu, a strażacy nie mogli pokazać dzieciom przygotowanego specjalnie dla nich pokazu. Nie przeszkodziło to we wspólnych, radosnych zabawach; dzieci świetnie się zintegrowały, przeżyły mnóstwo wesołych chwil. Na zakończenie „Wróblowianki” poczęstowały wszystkich drożdżówkami własnego wypieku, a strażacy obsypali dzieci cukierkami.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tego święta, zwłaszcza paniom z Koła Gospodyń „Wróblowianki” oraz strażakom z Wróblowic.

Tekst i fot. Lucyna Gondek

Mały jubileusz „środowiskowej” Majówki

„Kochani, to już szósty rok naszej działalności i teraz możemy powiedzieć słowami piosenki, że te lata minęły, jak jeden dzień. Wiele pracy, dużo środków finansowych włożono w odpowiednie funkcjonowanie Domu. Ale, jak widzicie, są efekty. Mamy dobry standard i komplet uczestników. Już na spokojnie możemy rozwijać swoje pasje, pokazać swoje umiejętności artystyczne, o czym nasi goście się przekonają. Na koniec bardzo dziękuję wszystkim pracownikom, którzy pomagali w organizacji Majówki. Życzę wszystkim dobrej zabawy! - tymi słowami rozpoczęła piknik Środowiskowego Domu Samopomocy dyr. Małgorzata Chrobak, witając zaproszonych gości.

Piąta edycja Majówki ŚDS w Stróżach, zaplanowana początkowo na dziedzińcu placówki, z racji niepewnej pogody przeprowadzona została wewnątrz dawnego dworu Dunikowskich. Na Majówce pojawili się zaproszeni pensjonariusze z Ryglia, Nowodworza i Lisiej Góry, wraz z opiekunami, oraz miejscowi uczestnicy Domu

i ich rodzice i opiekunowie. Nie zabrakło burmistrza Dawida Chrobaka, który tonował emocje związane z niepewnym bytem domów pomocy społecznej (nie tylko w Tarnowskim), wywołane rozszczeniami spadkobierców dawnych posiadłości dworskich, przejętych bezprawnie po II wojnie światowej przez władze komunistyczne. W 5. Majówce wzięli udział: Wiesława Iwaniec i Krzysztof Sobczyk - kierownictwo Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Zuzanna Filipowska i Teresa Motak z GOPS-u, dyrektor gminnej biblioteki Romana Nosek, o. gwardian Tomasz Kobierski, o. kapelan Grzegorz Chomiuk, nowicjusze franciszkańskiego klasztoru, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Dzierżanach Aneta Fior, Janina Wajda - oddany przyjaciel placówki. Starosta Roman Łuczak nie zapominał o sympatycznej imprezie w podległej mu instytucji, ale

dojechał nieco później, ze względu na utrudnienia drogowe związane z tragicznym wypadkiem w Olszynie. Warto podkreślić niemałe zasługi w organizacji wszelkich przedsięwzięć w stróskiej placówce Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej z prezes Danutą Majewską.



W programie dnia uczestnicy stróskiego Domu przedstawili humorystyczną scenkę o doli (i niedoli) gospodyni domowego ogniska, po czym udano się na poczęstunek. Ale to nie był koniec biesiady, bowiem zespół Gama, zaprzyjaźniony od lat z DPS-em i z zespołem Orchidea, zagrał do tańca. Biesiadników nie trzeba było namawiać do tanecznych płaśów.

Majówka ŚDS-u stanowi przygrywkę do głównej imprezy Domu Pomocy Społecznej w Stróżach, tj. sierpniowej Biesiady, przygotowywanej od lat przez kadrę i wspomniane stowarzyszenie miłośników Domu oraz licznych sponsorów.

Tekst i fot. Marek Niemiec





Historyczny sukces zakliczyńskich uczennic

Miło mi poinformować, że Dominika Antosz, Julia Michalik, Julia Rosiek, uczennice klasy IVa, zostały laureatkami w wojewódzkim konkursie historycznym „Opowiem Ci o Małopolsce - moim miejscu na ziemi, mojej małej ojczyźnie”, zajmując pierwsze miejsce. Organizatorem konkursu były: Kuratorium Oświaty w Krakowie, Muzeum Archeologiczne w Krakowie oraz Gimnazjum nr 6 im. Zbigniewa Herberta w Krakowie.



Głównymi celami konkursu było zainteresowanie uczniów historycznymi, przyrodniczymi, kulturowymi i współczesnymi aspektami życia regionu, popularyzacja wiedzy o Małopolsce, rozwijanie pasji uczniów i umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy. Zadaniem uczestników konkursu było przedstawienie Małopolski, swojej małej ojczyzny, poprzez pryzmat archeologii i historii, kultury i przyrody regionu. W numerze gazety szkolnej „Archeowieści” znalazł się

opis grodu słowiańskiego z Zawady Lanckorońskiej z IX-XI wieku. Ranga i bogactwo dokonanych tu odkryć i znalezisk plasują ten zabytek w ścisłej czołówce obiektów archeologicznych Małopolski. Można przeczytać wywiad uczennic z tarnowskim archeologiem - panem Andrzejem Ceterą, zagrać w grę planszową pt. „Skarb Grodziska”, którą opracowały uczennice, dowiedzieć się, jak można sporządzić kartę opisu zabytku, zachwycić się wierszami: Julii Michalik „W dolinie Dunajca”, Dominiki Antosz „Małopolski Biskupin” czy Julii Rosiek „Grodzisko”, przeczytać, jak przebiegały warsztaty historyczno-archeologiczne w klasach IV - VI.

Praca uczennic w kategorii „gazeta szkolna” oceniana była według następujących kryteriów: wartość merytoryczna, strona edytorska, pomysłowość, oryginalność, zróżnicowanie formy wypowiedzi. „Archeowieści” znalazły uznanie w oczach jury wojewódzkiego konkursu historycznego, którego finał odbył się 6 czerwca br. w Muzeum Archeologicznym w Krakowie. Uroczystość otworzył dr Jacek Górski - dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Całość przedsięwzięcia podsumowała koordynator konkursu, przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Krakowie, pani Stefania Głuch. Zaświadczenia oraz nagrody wręczyła laureatom Małopolski Wicekurator Oświaty, pani Halina Cimer.

Opiekun naukowy:
Anna Okońska
fot. arch. szkoły

Konkurs czytelniczy nt. życia i twórczości „Litwosa”

Henryk Sienkiewicz jest bezsprzecznie jednym z najpopularniejszych i najznakomitszych polskich pisarzy, lecz, niestety, jego twórczość „traci myślką” i w kanonie lektur szkolnych odchodzi do lamusa.

Aby przypomnieć uczniom naszej gminy postać „Litwosa”, w setną rocznicę śmierci pisarza, oraz przybliżyć problematykę jego twórczości, Gminna Biblioteka Publiczna i Zespół Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie zorganizowały konkurs czytelniczy.

Uczniowie szkół podstawowych ze Stróż, Paleśnicy, Gwoźdźca oraz Zakliczyna przez kilka miesięcy zapoznawali się pod kierunkiem nauczycieli języka polskiego z życiem i twórczością pisarza, aby wyłonić szkolnych zwycięzców, którzy 10 maja br. rywalizowali w Sali im. Spytka Jordana w zakliczyńskim Ratuszu o tytuł mistrza wiedzy o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza. Kryteria konkursu obejmowały wypowiedź ustną i test.

W kategorii klas VI tytuł mistrzyni zdobyła: Oliwia Dyngosz z SP Stróże, wicemistrzyniami zostały: Daria Kijak z SP Stróże i Julia Świder z SP Zakliczyn.

W kategorii klas V tytuł mistrzynią okazała się: Roksana Sówka z SP Zakliczyn, wicemistrzyniami zostały: Magdalena Niemiec z SP Gwoździec i Wiktoria Świdorska z SP Paleśnica.

Pracę dzieci nadzorowała komisja w składzie: Romana



Nosek, Ewelina Ruman, Bernadetta Jurek-Fryc, Barbara Tokarz, Maria Ojczyk, Joanna Bator.

Gratulujemy zwycięzcom, a polonistom dziękujemy za prace włożoną w przygotowanie uczniów do konkursu.

Organizator: Joanna Bator

Wielkie zainteresowanie pierwszą edycją konkursu

MIĘDZYGMINNY KONKURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO „ZABYTKI KRAJÓW ANGLOJĘZycznych”



W Zespole Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie został zorganizowany I Międzygminny Konkurs Języka Angielskiego nazwie „Zabytki Krajów Anglojęzycznych”. Był on adresowany do uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjalistów gminy Zakliczyn i gmin z nią sąsiadujących. Nadrzędnym celem tego konkursu było poszerzanie wiedzy uczniów na temat krajów anglojęzycznych, w szczególności ich architektury i pięknych, niesamowitych miejsc na całym świecie. Ponadto uczniowie mogli poczuć smak rywalizacji o szerszym zasięgu i wykazać się swoimi talentami artystycznymi, kreatywnością, a przede wszystkim ogromną wyobraźnią na tle innych szkół.

Rywalizację uczniowską zorganizowano w trzech kategoriach wiekowych. W klasach 1-3 szkoły podstawowej, współzawodnictwo polegało na wykonaniu bryły zabytku, obiektu lub ciekawego miejsca krajów anglojęzycznych w układzie przestrzennym. W klasach 4-6 wymagania były podobne, jednak tutaj należało do pracy dołączyć opis w języku angielskim do 120 słów. Trzecia kategoria wiekowa była przeznaczona dla uczniów gimnazjów, gdzie ci musieli wykazać się nie tylko zacięciem artystycznym, ale również bogactwem angielskiego słownictwa i znajomością gramatyki, by stworzyć niepowtarzalną pracę wraz z opisem do 250 słów. Technika wykonania prac była dowolna, a wybór materiału, z którego miała być wykonana praca, zależał głównie od wyobraźni uczniów.

Zainteresowanie konkursem okazało się ogromne. Do konkursu zgłosiło się aż 116 uczestników, zarówno uczniów szkół podstawowych, jak i gimnazjów. Do połowy maja 2016 roku dostarczono wszystkie prace do Zespołu Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Otrzymane prace zachwyciły dosłownie wszystkich.

Zorganizowano wystawę zgromadzonych małych arcydzieł sztuki. 20 maja Komisja Konkursowa w składzie: Zdzisław Górnikiewicz, Stanisław Kusiak, Krystyna Sienkiewicz-Witek dokonała oceny prac pod względem artystycznym. Wzięto pod uwagę zgodność z tematyką konkursu, jej wyraz artystyczny oraz samodzielność wykonania pracy. Charakterystykę obiektów w języku angielskim oceniły koordynatorki konkursu, panie: Renata Grzegorzczak i Monika Klisiewicz-Malek (nauczycielki języka angielskiego). Wyłonienie zwycięzców nie było proste wśród ogromnej ilości bardzo interesujących prac. Po wielu dyskusjach wybrano następujące prace:

I KATEGORIA WIEKOWA, KLASY 1-3 SZKOŁY PODSTAWOWEJ

I miejsce - Kornel Chryk, Szkoła Podstawowa w Zakliczynie

II miejsce - Krzysztof Kumorek, Szkoła Podstawowa w Paleśnicy

III miejsce - Aleksander Mleczo, Antonina Szpak, Szkoła Podstawowa w Faściszowej

Praca wyróżniona:

Magdalena Markowicz, Wiktor Wolak, Szkoła Podstawowa w Zakliczynie

II KATEGORIA WIEKOWA, KLASY 4-6 SZKOŁY PODSTAWOWEJ

I miejsce - Hubert Mrzygłód, Zespół Szkół Podstawowej i Przedszkoła w Gwoźdźcu

II miejsce - Roksana Sówka, Angelika Migdał, Szkoła Podstawowa w Zakliczynie

III miejsce - Emilia Ludwa, Marcelina Pater, Szkoła Podstawowa w Faściszowej

Prace wyróżnione:

Zuzanna Karczyńska, Szkoła Podstawowa w Stróżach

Kacper Szewczyk, Szkoła Podstawowa w Paleśnicy

III KATEGORIA WIEKOWA, KLASY 1-3 GIMNAZJUM

I miejsce - Karolina Kochan, Gimnazjum Publiczne w Siemiechowie

II miejsce - Ewa Nowak, Gimnazjum Publiczne w Paleśnicy

II miejsce - Mateusz Osysko, Jakub Koza, Gimnazjum Publiczne w Siemiechowie

III miejsce - Weronika Kwaśny, Gimnazjum Publiczne w Gromniku

Praca wyróżniona:

Oliwia Osuch, Gimnazjum Publiczne w Paleśnicy

Wszystkim uczniom oraz ich opiekunom bardzo dziękujemy za tak liczne wzięcie udziału w konkursie. Szczególne podziękowania składamy osobom, które pomogły w realizacji powyższego przedsięwzięcia: panu Dawidowi Chrobakowi - Burmistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn, pani Irenie Kusion, Radnej Powiatu Tarnowskiego, panu Zdzisławowi Górnikiewiczowi, panu Stanisławowi Górnikiewiczowi, panu Krystynie Sienkiewicz-Witek, Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej i Radzie Rodziców Gimnazjum w Zakliczynie.

Monika Klisiewicz-Malek



Koncert Piosenki Przedszkolnej

„Człowiek jest wielki, nie przez to co posiada, lecz przez to, kim jest, i nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Słowa te wypowiedziane przez św. Jana Pawła II stanowią motto naszych corocznych koncertów piosenki przedszkolnej. Tegoroczny koncert odbył się pod hasłem „Piękna nasza Polska cała”, udział w niej wzięły dzieci z przedszkoli i oddziałów przedszkolnych gminy Zakliczyn, przedstawiając wiersz, utwór albo taniec o treściach patriotycznych.

Głównymi celami koncertu były: zbiórka funduszy na turnus rehabilitacyjny dla niepełnosprawnej dziewczynki – Basi Hebdy z Gwoźdźcu; wprowadzenie dzieci w świat wartości moralnych; rozbudzanie ciekawości i otwartości wobec inicjatyw podejmowanych w środowisku lokalnym; integracja środowisk przedszkolnych; budowanie poczucia przynależności regionalnej, narodowej.

Koncert zaszczyli swoją obecnością: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, Radna Gminy Zakliczyn Ewa Nijak, Dyrektor Programowy Stowarzyszenia „Bez Barrier” Ewa Józwiak, Inspektor ds. oświaty UM Agnieszka Malisz, Dyrektor Przedszkola w Siemiechowie Grażyna Łazarek, pani Izabela Hebda z Basią, redaktor Głosiciela Marek Niemiec, Koło Gospodyń „Wróblowianki” z panią prezes Marią Drużkowską, panie z Wróblowic dodatkowo zadbały o pyszne drożdżówki własnego wypieku i częstowały nimi wszystkich zgromadzonych. Koncert uświetniła Julka Bagińska prezentując utwór „Ojczyzna ma”.



Na zakończenie koncertu zostały ogłoszone wyniki Gminnego Konkursu Literacko-Plastycznego „Uroki naszej miejscowości”, zaś goście otrzymali pamiątkowe goździki i tomiki poezji dziecięcej.

Pragniemy podziękować wszystkim, którzy włączyli się w realizację naszego projektu: Burmistrzowi MiG Zakliczyn Dawidowi Chrobakowi za objęcie koncertu Honorowym Patronatem; Radiu RDN za patronat medialny; Dyrektorowi Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierzowi Dudzikowi za udostępnienie sali

i pomoc w organizacji koncertu; Dyrektor Lucynie Gondek za pomoc i cenne wskazówki; organizatorom i prowadzącym: K. Pałuckiej, B. Kielbasie, K. Kubik, współorganizatorkom: E. Olszewskiej-Kwiek, M. Dudzik, K. Jakóbczyk, M. Wypasek, B. Pachocie, W. Gondek, E. Wolak, U. Józefiak, S. Sada za pomoc przy organizacji, Kołu Gospodyń „Wróblowianki” za pyszne regionalne drożdżówki, Prezesowi oraz przedstawicielom Stowarzyszenia „Bez Barrier” za pomoc w zbieraniu funduszy, Tadeuszowi Malikowi za oprawę muzyczną, dzieciom za piękne

występy i ich wychowawcom za wspieranie przygotowanie dzieci na bardzo wysokim poziomie, wolontariuszom ze Szkolnego Koła Wolontariatu przy ZSPiG w Zakliczynie z opiekunem Justyną Iwaniec, Rodzicom, Radzie Rodziców, którzy pomogli w organizacji Koncertu, wszystkim przybyłym na koncert i wspierającym akcję.

Do zobaczenia w kolejnym VI Koncercie Piosenki Przedszkolnej w przyszłym roku.

Katarzyna Pałucka

śnicy; Niepublicznemu Przedszkolu pod wezwaniem Świętej Rodziny w Zakliczynie; Zespołowi Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Gwoźdźcu; Zespołowi Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach; Szkole Podstawowej im. Jacka Malczewskiego w Faściszowej. Za przygotowanie i zaprezentowanie wspianego przedstawienia w celu zebrania środków finansowych na dalsze leczenie i rehabilitację Basi.

Dziękuję również za objęcie honorowym patronatem tego



Za pośrednictwem redakcji pani Izabela Hebda dziękuje za kolejną udaną akcję na rzecz Basi:

Pragnę złożyć podziękowania dla: Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie; Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie/oddział w Lusławicach; za zorganizowanie kolejnego koncertu charytatywnego na rzecz mojej córki, jak również wszystkim dzieciom i nauczycielom z: Niepublicznej Szkoły Podstawowej we Wróblowicach; Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Stróżach; Oddziałowi przedszkolnemu przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie; Niepublicznej Szkole Podstawowej we Wróblowicach; Publicznemu Przedszkolu w Pale-

wydarzenia przez pana Dawida Chrobaka - Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, jak również wszystkim zaproszonym i przybyłym gościom, że zechcieli uświetnić koncert swoją obecnością i wspomóc w ten sposób moją codzienną walkę o godne życie dla mojej córki.

Z wyrazami szacunku

Mama Basi

I kolejne podziękowanie rodzicom Basi:

W związku z akcją zbierania nakrętek chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspierają naszą akcję. W dalszym ciągu zachęcamy wszystkich do gromadzenia nakrętek.

fot. Marek Niemiec



Rodzinne święto ponownie na dziedzińcu szkoły

22 maja br. odbył się w Filipowicach długo oczekiwany Piknik Rodzinny. Po kilku latach powróciliśmy rodzinnie świętować na dziedzińcu szkolnym. Pogoda dopisała - jak kiedyś - więc w całej krasie poszczególne klasy oraz przedszkole i oddział „0” wdzięcznie prezentowali swój repertuar skrupulatnie przygotowywany na ten właśnie Dzień Mamy i Dzień Taty.

Po części oficjalnej rodzice ze swoimi pociechami mogli w przyjemnym cieniu drzew korzystać z całego placu zabaw i przewidzianych na tę okazję atrakcji. Na stoiskach chętni malowali twarze, kosztowali ciasta, napoje, lasagne, grillowane pyszności i to, co kojarzy się z chłopskim jadłem. W tym dniu dzieci obdarowywane były sokami i obsypywane cukier-

kami. Maluszki mogły dosiąść kucyka i pogłaskać upartą kózkę. Dużą popularnością cieszyła się przejażdżka na quadzie ze strażnikiem granicznym, sentymentalna podróż po okolicy (za jeden uśmiech) nie spotykany już tak często autobusem-ogórkiem, dmuchana zjeżdżalnia. Siatkówka, piłka nożna i zaskakujące konkurencje sportowe angażowały uczniów i ich rodziców we wszelkich kombinacjach. I o to chodziło. Było rodzinnie, ciepło i atrakcyjnie.

Dziękuję za hojną rękę, obecność i bezcenną współpracę: prezesowi SPON Bez Barrier - Jerzemu Woźniakowi, panu Pawłowi Kalickiemu i pani Małgorzacie Krupie, radnemu Józefowi Wojtasowi, sołtysowi Zdzisławowi Olchawie, państwu Salomonom, panu Kazimierzowi Spiesznemu, funkcjonariuszom Straży Granicznej, paniom Małgorzacie Płonce i Karolinie Fotij, wszystkim rodzicom, uczniom i pracownikom.

**Iwona Gurgul
fot. arch. szkoły**





Najpiękniejszy zakątek mojej miejscowości

W związku z realizowanym programem patriotycznym „Mały przedszkolak patriotą” Przedszkole Publiczne Nr 1 w Zakliczynie ogłosiło w marcu konkurs plastyczno-literacki „Najpiękniejszy zakątek mojej miejscowości” pod honorowym patronatem pana Dawida Chrobaka - Burmistrza MiG Zakliczyn dla dzieci w wieku przedszkolnym z gminy Zakliczyn.

Celem konkursu było kształtowanie u dzieci emocjonalnego stosunku do swojej miejscowości, uwrażliwianie na piękno krajobrazu najbliższej okolicy, kształtowanie wrażliwości na piękno języka ojczystego oraz rozwijanie zainteresowań, uzdolnień artystycznych dzieci.

Do konkursu przystąpiły placówki oświatowe z Gwoźdźca, Stróż, Filipowic, Faściszowej, Paleśnicy, Wróblowic, Zakliczyna – wraz z oddziałem w Lusławicach oraz Niepubliczne Przedszkole pw. Św. Rodziny w Zakliczynie. Rozwiązanie konkursu nastąpiło 7 kwietnia 2016 r. Jury w składzie: burmistrz Dawid Chrobak, dyr. Gminnej Bibliotek Publicznej Romana Nosek, dyr. Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik wyłoniło zwycięzców:

W KATEGORII PLASTYCZNEJ DZIECI 3-4 LETNICH:

WYRÓŻNIENIE otrzymuje: Sara Niemiec ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Stróżach.

III MIEJSCE: Kacper Gwizdź z Przedszkola Publicznego Nr 1 w Zakliczynie, oddział Lusławice.

II MIEJSCE: Gabriela Teper ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Stróżach.



I MIEJSCE otrzymuje: Sabina Jaszczur z Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola we Filipowicach.

W KATEGORII PLASTYCZNEJ DZIECI 5-6 LETNICH:

WYRÓŻNIENIE otrzymuje: Julia Potok z Przedszkola Publicznego Nr 1 w Zakliczynie.

III MIEJSCE: Michał Słowiński ze Szkoły Podstawowej w Faściszowej.

II MIEJSCE: Zuzanna Szubin z Przedszkola Publicznego Nr 1 w Zakliczynie.

I MIEJSCE: Amelia Stankowska z Przedszkola Publicznego Nr 1 w Zakliczynie.

W KATEGORII LITERACKIEJ

WYRÓŻNIENIE otrzymuje: Kornelia Rudnicka z Przedszkola Publicznego w Paleśnicy.

III MIEJSCE: Weronika Kijowska z Przedszkola Niepublicznego pw. Św. Rodziny w Zakliczynie.

II MIEJSCE: Tymoteusz Niemiec z Przedszkola Publicznego w Zakliczynie.

I MIEJSCE: Amelia Surga z Przedszkola Niepublicznego pw. Św. Rodziny w Zakliczynie.

Jury oceniając prace brało pod uwagę: zgodność utworu, pracy z tematem konkursu, pomysł, oryginalność, technikę, estetykę i samodzielność wykonania pracy.

Ogłoszenie wyników nastąpiło podczas V Koncertu Charytatywnego dla Basi. Podczas tej uroczystości Burmistrz Dawid Chrobak wręczył laureatom dyplomy i nagrody.

Pragniemy serdecznie podziękować: Panu Burmistrzowi za objęcie Konkursu Honorowym Patronatem oraz ufundowanie nagród. Wszystkim uczestnikom konkursu oraz rodzicom i wychowawcom za zaangażowanie i włożoną pracę. Pragniemy podziękować pozostałym sponsorom nagród: pani dyrektor Lucynie Gondek oraz nauczycielkom.

**Katarzyna Kubik,
Bożena Kielbasa**

A oto nagrodzone wiersze:

I miejsce

Amelia Surga z mamą (Przedszkole Niepubliczne pw. Św. Rodziny)
„ZAKLICZYŃSKIE UROKI”
 Za górami, za lasami,
 Za melsztyńskimi górami.
 Jest miasteczko co się zwie,
 To Zakliczyn wita Cię!
 To miasteczko małe, ładne
 Położone nad Dunajcem.
 Zawsze dobrze ludzi wita
 I o radość tylko pyta.
 U nas ludzie od pracasów,
 Dobrze grochy sadzą w polach.
 By to później nie marnować,
 Tylko w rynku to świętować.
 Ludzie tylko ogłaszają,
 Na fasolę zapraszają.
 Miło u nas spędzisz czas,
 To dla wszystkich jest w sam raz.
 I dla dzieci są atrakcje,
 Karuzele i kolejki.
 Weź pociechy też ze sobą,
 Niech świętują razem z Tobą!
 A w soboty no i w środy,
 Jarmark też ugości Cię.
 Kupisz u nas to co chcesz,
 Garnki, odzież, buty też.
 A na rynku w Zakliczynie,
 Jest też pomnik co pilnuje.
 Strzeże wszystkich tu strażaków,

I w złych chwilach dopinguje.
 Do nas trafić to nie problem,
 Jedziesz mostem potem rondem.
 I na centrum teraz skreć,
 Na zwiedzanie najdzie chęć.

II miejsce

Tymoteusz Niemiec z rodzicami (Przedszkole Publiczne Nr 1 w Zakliczynie)
„MÓJ DUNAJEC”
 Na wzgórzu w Melsztynie,
 co warownią słynie
 Tkwią dumne ruiny,
 niżej rzeka płynie
 Od wieków Dunajec
 przyciąga turystów
 Gulonów, wędkarzy,
 przeróżnych artystów
 Często ludzie tutaj,
 myśląc o ochłodzie
 Kąpią się tu latem
 w dunajeckiej wodzie
 Rybka dobrze bierze,
 wielu moczy kije
 A w trawie czasami
 przemykają żmije
 Rozbić można namiot,
 zapalić ognisko
 Z gitarą pośpiewać,
 do miasteczka blisko
 Niedługo wałami pojadą rowery
 By podziwiać pejzaż,
 czystą atmosferę
 Ja też nad Dunajec
 na spacerzy chodzę
 W lecie się opalam,
 w wodzie sobie brodę
 Dunajecki kamień,
 otoczakiem zwany

Jak kiedyś, tak i dzisiaj
 w Rynku układany
 Piękny nasz Dunajec,
 co do Wisły płynie
 Dlatego Zakliczyn
 w całej Polsce słynie!

III miejsce

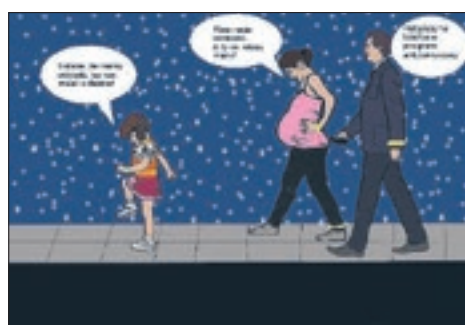
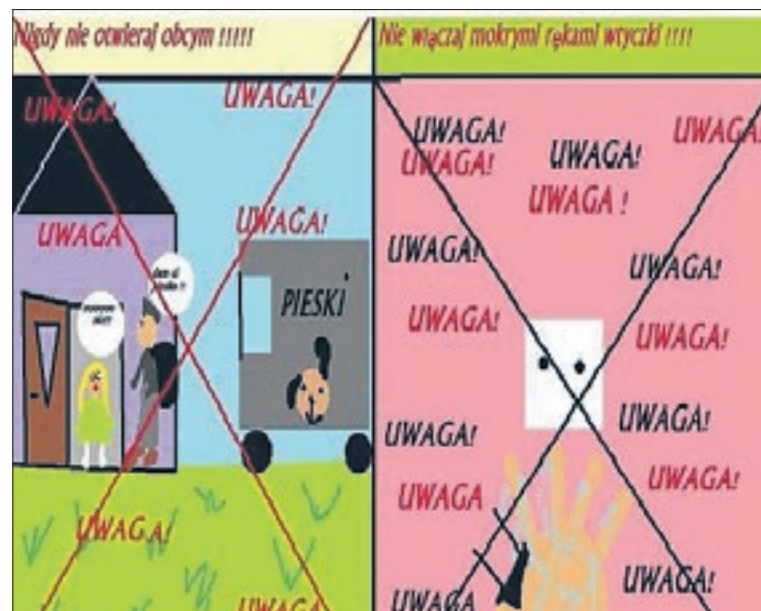
Weronika Kijowska z mamą (Przedszkole Niepubliczne pw. Św. Rodziny)
„ZAKLICZYŃSKI JARMARK”
 Na zakliczyńskim rynku
 „kocie łby” się biela,
 Wygrzewając w słonku
 Nowinkami dzielą.
 Bo tu tyle się dzieje,
 Dużo stoi straganów.
 W każdą środę, sobotę
 Wielki ruch na jarmarku.
 Mnóstwo ludzi, towaru...
 Głośnie niesie się wrzawa.
 Pokrzykują wokoło...
 Każdy swoje zachwala.
 Na zakliczyńskim rynku,
 Gdy jarmarki trwają,
 Czas swój cenny i wolny
 Ludzie chętnie spędzają.
 Więc przyjeżdżaj tu gościu,
 W nasze piękne strony!
 Po naszym jarmarku
 Będziesz zadowolony.

Wyróżnienie

Kornelia Rudnicka z mamą (Publiczne Przedszkole w Paleśnicy)
„MOJA MIEJSCOWOŚĆ PALEŚNICA”
 Szukam i szukam
 na wszystkie fronty,
 Gdzie są pogórza ładniejsze kąty.
 Lecz najwspanialsza tu okolica
 To jest rodzinna ma Paleśnica.
 Tutaj ostoje są nietoperzy
 Wysoko na kościelnej wieży,
 Góry, pagórki, pola i łąki,
 Nad stawem żabki,
 świerszcze, biedronki.
 W lasach jest grzybów
 cała gromada,
 A w rzece rybki – to nie przesada.
 I chociaż małe ze mnie dziecię,
 Kocham to miejsce
 Najbardziej na świecie!

**opr. Katarzyna Kubik
i Bożena Kielbasa
fot. Marek Niemiec**





Bezpieczeństwo tematem Międzyszkolnego Konkursu Komputerowego

Rozstrzygnięto IV Gminny Konkurs Komputerowy „Moja rodzina i ja dbamy o bezpieczeństwo”, którego organizatorem jest Szkoła Podstawowa w Stróżach, a koordynatorem Elżbieta Soska. Na konkurs wpłynęło 16 prac uczniów klas I-III i 21 prac uczniów klas IV-VI z siedmiu szkół podstawowych. Każdy z uczestników mógł zdobyć maksymalnie 25 punktów.

Jury w składzie: Agnieszka Malisz - inspektor UM ds. oświaty, Małgorzata Wojtanowska - insp. UM, Irena Kusion - radna Rady Powiatu Tarnowskiego, Kazimierz Dudzik - dyr. ZCK i Marek Niemiec - redaktor Głosiciela, przydzielając punkty

od 1-5, wyłoniło zwycięzców. Oto oni:

Kategoria klasy I-III

I miejsce – Piotr Saklak (21,5 pkt) - SP Wróblowice, op. Renata Niemiec

II miejsce – Nina Haus (20,5 pkt) - SP Faściszowa, op. Violetta Pajor

III miejsce - Mikołaj Rylewicz (20 pkt) – SP Zakliczyn, op. Anna Woźniak

Wyróżnienia - Miłosz Stasiowski (19,5 pkt) - SP Wróblowice, op. Małgorzata Leśniak; Julia Czech (19,5 pkt) - SP Stróże, op. Elżbieta Soska

Kategoria klasy IV-VI

I miejsce - Zofia Poręba (23 pkt) – SP Zakliczyn, op. Piotr Poręba

II miejsce – Gabriela Nawalaniec (22,5 pkt) - SP Zakliczyn, op. Piotr Poręba

III miejsce – Zuzanna Korczyńska (22 pkt) - SP w Stróżach, op. Elżbieta Soska

Wyróżnienie: Julia Rosiek (19,5 pkt) – SP Zakliczyn, op. Piotr Poręba; Gabriela Socha (19,5 pkt) – SP Stróże, op. Elżbieta Soska

Komisji bardzo dziękujemy, że podjęła się oceny prac. Zwycięzcom gratulujemy. Laureaci zostaną powiadomieni o terminie oraz miejscu rozdania nagród, otrzymując stosowne zaproszenia. Dziękujemy również sponsorom: pani Irenie Kusion, która także patronowała temu konkursowi, firmie „MM” pani Marta Młynarczyk, Firmie Telkom pana Damiana Soski, FHU Piotr Soska, SP w Stróżach.

Elżbieta Malawska – Pajor
Dyrektor SP Stróże





„Złom” dla łowczego Świderskiego z okazji 55-lecia KŁ „Melsztyn”



Sygnaliści zadęli w rogi w kościele Bernardynek, przy pomniku i w „Modrzewiowym Wzgórzu”

Łowczy Jan Świderski otrzymał najwyższe wyróżnienie przyznane przez Polski Związek Łowiecki podczas jubileuszowej gali w Osadzie Wypoczynku i Zdrowia „Modrzewiowe Wzgórze” w Faściszowej z okazji 55-lecia powstania Koła Łowieckiego „Melsztyn” w Zakliczynie. Medal o intrygującej nazwie „Złom” wręczył zasłużonemu łowczemu prezes Okręgowej Rady Łowieckiej Roman Bukowski. To pierwsze indywidualne wyróżnienie tej najwyższej rangi w zakliczyńskim kole. Drugim uhonorowanym działaczem KŁ Melsztyn został Antoni Wypasek z Faściszowej, który otrzymał srebrny Medal za Zasługi Łowieckie.

Jubileusz został w zeszłym roku odroczony, wszak 55-lecie istnienia datuje się od 1960 roku, kiedy to KŁ „Melsztyn” wyłączył się z KŁ „Szarak” w Tymowej, przejmując część jego terytorium. Zarząd Koła postanowił urządzić główne uroczystości w tym roku, w sobotę 28 maja z udziałem blisko setki działaczy Koła i zaproszonych gości.

W tym uroczystym dniu uczestnicy święta z poczem sztandarowym i sygnalistami na rogach spotkali się najpierw w kościele Sióstr Bernardynek w Kończyskach na Mszy św. Prezes Koła Stanisław Nosek odczytał nazwiska myśliwych, którzy odeszli na zawsze,

w ich intencji odprawiona została Eucharystia, którą koncelebrowali kapelan Sióstr o. Bonawentura Nosek i kapelan okręgu tarnowskiego PZŁ ks. Jan Ćwik, który wygłosił okolicznościową homilię. Opiekun duchowy łowczych, po odmówieniu Litanii Loretańskiej, poprowadził zgromadzonych w procesji.

Po błogosławieństwie przy domku myśliwskim odsłonięty został pomnik (przypominający wieżę melsztyńską) w intencji zmarłych działaczy koła. Kamienny obelisk poświęcił ks. Ćwik, zabrzmiły rogi, zaś Maja Świderska odczytała swój wiersz ułożony z tej okazji. Okazały gnejs przekazał przedsiębiorca Józef Świderski, należący do KŁ Melsztyn. Po tej ceremonii prezes Stanisław Nosek (od trzech 5-letnich kadencji na czele zakliczyńskich myśliwych) zaprosił do wnętrza Domu Myśliwskiego na zwiedzanie obiektu, po czym udano się samochodową kawką do „Modrzewiowego Wzgórza” na uroczystą Jubileuszową Galę.

Gości powitali gospodarze Osady, państwo Hanna i Zdzisław Jarosławie, zapraszając do stołów w pięknej sali balowej, wystrojonej jubileuszowymi elementami: myśliwskimi trofeami i obrazami. Po przyznaniu wspomnianych wysokich odznaczeń, nastąpiła seria gratulacji i podziękowań ze strony władz związkowych, samorządowych i zaprzyjaźnionych kół. Gratulowali (bynajmniej nie

z pustymi rękami) starosta brzeski Andrzej Potępa i burmistrz Dawid Chrobak, prezesi i przedstawiciele kół: KŁ Hubertus z Brzeska, KŁ Szarak z Tymowej, KŁ Sokół z Krynicy, KŁ Sokół z Bochni i KŁ Jaźwiec z Tarnowa, powiatowy lekarz weterynarii Paweł Wałaszek, pracownicy nadleśnictwa. Obecni byli dyrektorzy szkół współpracujących z łowczymi i sąsiedzi Domku Myśliwskiego w Kończyskach. Wszyscy uczestnicy jubileuszu otrzymali od Zarządu pamiątkowe odznaki w etui i długopisy z okolicznościowym nadrukiem.

Zanim rozpoczęto biesiadę myśliwską, Przemysław Styrcosz przedstawił multimedialnie szeroką działalność Jubilata na przestrzeni lat, odkąd śp. Łucjan Lasota zainspirował kolegów do założenia autonomicznego Koła o nazwie „Melsztyn”. Ciekawostką okazał się stan pogłowia leśnej zwierzyny w ciągu tego okresu, np. w latach 70. odstrzelono w ciągu roku 99 szaraków, a w tym sezonie... ani jednego. Ten narzucony z własnej woli zakaz polowania na zająca przyczynia się do powolnej, ale skutecznej odbudowy tego gatunku w naszych lasach.

Miłą niespodzianką okazał się „branżowy” tort wniesiony z płonącymi racami. Wrażenie zrobił też ogromny, upieczony dzik. Na stole, rzecz jasna nie mogło zabraknąć i innej dziczyzny. Biesiadę myśliwską animowali muzyk Tadeusz Malik i Kazimierz Dudzik - dyr. ds. rozwoju Osady, zapraszając do zabawy i tańca. Gospodarze „Modrzewiowego Wzgórza” zadbałi o odpowiednią oprawę jubileuszu, menu i klimat. Ostatni goście opuścili faściszowski Pensjonat grubo po północy.

PS. Dla wnikliwych - geneza najwyższego odznaczenia PZŁ „Złom”, które otrzymał łowczy Świderski. Po strzeleniu przez myśliwego każdej sztuki zwierzyny grubej (obecnie również za drapieżniki drobne) powinien być wręczony złom. Jak sama nazwa



Obelisk z gnejsu stanął przy Domu Myśliwskim w Kończyskach



Srebrnym medalem za zasługi uhonorowano Antoniego Wypaskę



Jubileuszowy tort podzielono sprawiedliwie



„Złom” dla łowczego Świderskiego

wskazuje, złom jest ułamanym (nie uciętym) kawałkiem gałązki do 30 cm długości z drzew, krzewów lub innej roślinności charakterystycznej dla danego łowiska. Nie powinno się dawać złomu z jałowca (nie można go ułamać) jak również z osiki, gdyż legenda głosi, że na niej powiesił się Judasz.

Po skończonym miocie myśliwy staje od strony grzbietowej strzelonej i ułożonej na prawym boku zwierzyny. Łowczy lub prowadzący polowanie ułamuje kawałek gałązki. Następnie, lekko maczając złom w farbie ubitej zwierzyny, podaje go na kapeluszu lub nożu myśliwskim trzymany w lewej ręce, szczęśliwemu łowcy życząc mu: „Darz Bór”. Myśliwy odłamuje ze złomu dwie części. Jedną wkłada do pyska zwierzyny jako ostatni

kęs, drugą kładzie na ranie postrzałowej, a resztę wkłada za wstążkę kapelusza po prawej stronie. Złom wręcza się za każdą sztukę zwierzyny grubej i drapieżników na danym polowaniu. Po przyjęciu złomu przez myśliwego, koledzy obecni na polowaniu gratulują mu sukcesu łowieckiego myśliwskim pozdrowieniem „Darz Bór”. Przy wręczaniu złomu za strzelenie drapieżnika nie należy wkładać do pyska ostatniego kęsa. Myśliwy nosi złom do końca polowania. Na polowaniu indywidualnym myśliwy zobowiązany jest do podzielenia się złomem z ubitą zwierzyną. Po dościszeniu strzelonego zwierza myśliwy winien zdjąć nakrycie głowy i chwilą zadumy uczcić jego śmierć.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Pamiątkowa fotografia myśliwych KŁ „Melsztyn”

Historia Koła Łowieckiego „Melsztyn” w Zakliczynie



Polowanie w Woli Stróskiej z okresu przed podziałem Koła Łowieckiego „Szarak” w Tymowej. Od lewej: Marian Pyrek, Łucjan Lasota, Pyrek, Lasota Józef, Jan Lasota Stanisław, Franciszek Pyrek



Polowanie prowadzi Tadeusz Fularz. Było to jego ostatnie polowanie w tym łowisku. Zmarł w kwietniu 1993

Koło Łowieckie „Melsztyn” w Zakliczynie powstało 3 lutego 1960 roku. W tym samym roku zostało przyjęte na członka Polskiego Związku Łowieckiego i wpisane do rejestru Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzesku. Koło wyodrębniło się z podziału Koła Łowieckiego „Szarak” w Tymowej.

Członkowie zarządu w latach 1960-1982: Tadeusz Fularz - Prezes, Marian Migdał - Łowczy, Czesław Gowin - Sekretarz, Aleksander Włodek - Sekretarz, Czesław Pytlik, Leon Ramian, Bolesław Lasota.

W roku 1995 na Walnym Zgromadzeniu podjęto uchwałę o zakupie obiektu myśliwskiego w Kończyskach na bazie sklepu Gminnej Spółdzielni „SCH” w Kończyskach. Rozpoczęto jego gruntowny remont, obiekt służy do



Rok 1994. Na zdjęciu Łucjan Lasota z upolowanym w Bieszczadach wilkiem. W polowaniu uczestniczyli również Ryszard Jaguszewski – dwa wilki oraz Wiesław Boczek – dzik

dziś. Prowadzone są w nim m.in. pogadanki dla uczniów i prezentowane są trofea myśliwskie.

W sezonie 2004/2005 Walne Zebranie członków koła wybrało nowe władze: Prezes - Stanisław Nosek, Łowczy - Jan Świderski, Skarbnik - Krzysztof Styrkosz, Sekretarz - Władysław Czernia.

Mocną stroną koła była i jest uprawa poletek łowieckich, które zatrzymują zwierzynę w lesie i pomagają jej przetrwać trudny zimowy okres. Obecnie pod opieką koła jest kilkanaście hektarów ziemi. Współpraca z młodzieżą to również stały punkt w działalności myśliwych. Dobrą relację koła ze szkołami zawdzięczamy łowczemu Janowi Świderskiemu oraz dyrektorom szkół. Nieodzownym elementem działalności łowieckiej jest kultywowanie tradycji i kultury łowieckiej. Od 2015 roku Zarząd Koła stanowią: Prezes - Stanisław Nosek, Łowczy - Jan Świderski, Skarbnik - Krzysztof Styrkosz, Sekretarz - Przemysław Styrkosz.



Szkolenie na strzelnicy Fiuk 5 września 1993 r. o puchar prezesa. Zawody wygrali: Czesław Pytlik – dzik, Stanisław Dudek – rogacz, Czesław Gowin – zając

W kondycji Koła szczególną rolę odgrywa postawa prezesa Stanisława Noska, m. in. w kultywowaniu tradycji i kultury łowieckiej, godnym reprezentowaniu Koła na zewnątrz. Prezes od trzech kadencji stoi na czele zakliczyńskich myśliwych, wspólnie z łowczym Świderskim i kolegami dbają o stan zwierzyny,

kontakty ze środowiskiem, edukację dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych, współpracują z samorządami gminy i powiatu, nadleśnictwem i rolnikami. Darz Bór!

Fragmenty prezentacji multimedialnej Przemysława Styrkosza w opr. Marka Niemca

fort. arch. KŁ „Melsztyn”



Współpraca z młodzieżą to stały punkt w działalności koła. Dobre relacje koła, dzięki łowczemu Janowi Świderskiemu, z dyrektorami i uczniami szkół



Po roku 2000 na pokocie coraz częściej pojawia się czarny zwierz i sporo lisa



Prezes Stanisław Nosek podczas przyjmowania uroczystego ślubowania młodych myśliwych



Nadanie Kołu Łowieckiemu „Melsztyn” w Zakliczynie „Złomu”, najwyższego odznaczenia łowieckiego w roku 2010 z okazji 50-lecia KŁ „Melsztyn”



ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY W WYDANIU Z DNIA 26 LIPCA 1934 ROKU DONOSIŁ:

„TRAGICZNE DNI ZAKLICZYNA



Most na Dunajcu podczas powodzi



Okolice Nowego Sącza

Z Zakliczyna pisze nam (tm):
Po deszczowych dniach wezbrały małe rzeczki górskie, które poczęły niszczyć gospodarstwa wraz z zabudowaniami. W poniedziałek wieczór stan Dunajca pod Czchowem z każdą chwilą się wzmacniał, niosąc pomruki niebezpieczeństwa w dół doliny Dunajca. Rzeczki powyższe coraz bardziej zaś przyczyniały się do podniesienia się stanu wody na Dunajcu.

Starostwo w Brzesku przeczuwając niebezpieczeństwo zmobilizowało policję państwową z niezagrożonych posterunków, by spieszyc z pomocą wałom zagrożonym przez rozszalały żywioł. Pomoc ta pospieszyła z pomocą Filipowicom, Stróżom, Wesołowowi, Zakliczynowi nad Dunajcem (miasteczku), Lusławicom itd.

Zastępca zaś starosty p. Jan Maniecki pozostał w Zakliczynie, aby nieść pozbawionym dachu ludziom pomoc i zorganizował doraźne komitety.

W powyżej wymienionych wsiach ludność ratowała się wszelkimi sposobami: dużą pomoc okazali ludzie wiejscy zaznajomieni z Dunajcem, a jeszcze większą policja państwowa, która przymusowo ewakuowała ludzi

z zagrożonych gospodarstw. Policją kierował p. starosta J. Maniecki oraz p. Walenty Zagórski, zast. pow. P. P.

W Zakliczynie n. D. utworzył się komitet doraźny z osób p. Józefa Zajęca, burmistrza Zakliczyna, wiceburmistrza Michała Szczurka, dyrektora szk. pow. Józefa Groelego, ks. Jana Szczerbińskiego, ks. Jana Margosiaka, Antoniego Sanowskiego itd., którzy zorganizowali w sądzie lokum dla pozbawionych dachu ludzi, dając im w zorganizowanej kuchni strawę.

Na wyróżnienie poświęcenie ich zasługuje, wzruszające momenty wstrząsają mieszkańcami Zakliczyna. Co chwila bowiem ludność okoliczna dowozi wyratowanych z dachów domów niosących spienionymi i wzburzonemi falami Dunajca. Wzruszający moment, to przyprowadzenie chłopca z Wesołowa wyratowanego członem rybackim, który płynął na dachu własnego domu z Gródka nad Dunajcem, którym zaopiekował się ks. kanonik Jan Szczerbiński i Józef Groele. Razem z nim przypłynęło 4 króliki, które wiernie podzielały dolę swojego właściciela.

Nie można pominąć milczeniem humanitarnych usług O.O. Reformatów w Zakliczynie n. D., którzy przyjęli trzode i bydło z zalanych wsi. Wśród całego tłumu

wlokących się ludzi, stępionych tragedią uwijają się O.O. Reformatów, z zastępcą Gwardjana Śliwy, niosąc im pomoc.

Począwszy od Będziszyny aż po Wojnicz wieś wraz z gospodarstwami pod wodą.

Słychać jedynie szum żywiołu rzeki oraz wołanie błagalne o pomoc. Począwszy od Filipowic, rybacy obznajomieni z prowadzeniem czółen, niosą doraźną pomoc, ratując zagrożonych mieszkańców wsi.

Z zakliczyńskiego komitetu doraźnego korzystają wieś jak Filipowice, Wesołów, Lusławice i inne za pośrednictwem wójtów, powyżej wymienionej okolicy dotknięte powodzią zostały Drużków, Filipowice, Wesołów i Lusławice.

Podkreślić należy poświęcenie się ludzi, którzy nieśli pomoc dotkniętym klęską żywiołową. W Filipowicach zorganizowali komitet z prezesem Kosturkiewiczem i Mytnikiem na czele, którzy zaopiekowali się pozbawionymi dachu ludźmi.

Po prawej stronie Dunajca Sącz, Zakliczyn n/D. pozbawione są wszelkiej łączności z Krakowem od godz. 3-ciej po południu w poniedziałek. - Łączność ta za pomocą środków lokomocji dzisiejszej jest niemożliwa. Łączność tę jedynie wykazała brawurowa jazda pilotów wojskowych z Krakowa, z których

łaskawości korzystano, by przesłać korespondencję.

Z powodu rannej gęstej mgły i sieczącego deszczu, zmuszony był lądować jeden z samolotów pod klasztorem OO. Reformatów w Zakliczynie n/D. Z grząskiego pola za pomocą desek wyciągnięty samolot zapalił starter, aby lecieć w stronę Sącza, któremu zrzuci pocztę i wracać do Krakowa.

Olbrzymie tłumy oblegają samolot, który również zabiera prywatną pocztę.

Stan Dunajca mniej groźny, woda bowiem opada. Znekana ludność z bólem w oczach spogląda na swoje zalane dobra. Niektórzy z nich tragicznie opuszczają głowę, nie widząc bowiem swoich zabudowań.

Tragedję tę powiększa to że role ich całkowicie są zamulone. Woda bowiem na rolę naniósł na przeszło półtora metra piasku wraz z kamieniami.

Stan obecny: Opadająca woda, wynurzające się z wody zamulone budynki, sterty zboża zatrzymane na przydrożnych wierzbach".

IKC, Kraków, 26 lipca 1934 r.
(pisownia oryginalna)

W piśmie „Nasza Sprawa” ukazał się 12 sierpnia 1934 r. wiersz Marii Studnickiej poświęcony wielkiej powodzi, która dotknęła południową Polskę, w tym Zakliczyn i okolice, w roku 1934.

Marja Studnicka

Powódź

Hej! uderzył w Polskę całą
Straszny grom - żałoba.
Najpiękniejszą połąć kraju
Zalał potop - woda!

Rwały wody wichrem szału,
Gryzły i kopały -
Dzieliom ludzkim na swej drodze
Ostać się nie dały!...

Na nic tamy, mosty, śluzy,
Gościńce i progi -
Fale wszystko rwą, gruchocą,
Odrzucają z drogi!...

Niszczą wszystko, co zrobili
Ludzkie ręce z trudem -
Pianą złości obrzucają,
Obryzgują brudem!...

Przyszły nagle, jako złodziej
Co się nocą skrada -
Wściekle, straszne, rozpętane
Wpadły w dom, jak zagłada!...

I zalały w łózkach śpiące
Matki i dzieci -
Co w ich nurtach śmierć znalazły
W sekundzie - godziny!...

Krzyk: „Ratunku! bije groza,
Rozdziera noc ciemną...
Kraj, co rajem był przed chwilą,
Mieni się gehenną!...

Hej! wy pola pozłacane
Żytem i pszenicą!
Czem jesteście dzisiaj - teraz?
Błotnistą ulicą!...

Czem jesteście kwietne łąki,
Pozłociste łany?
Może grobem naszych dzieci -
Miejscem na kurhany!...

Wielki Boże! w Twojej mocy -
Wrócić szczęście ziemi,
Nieśmy pomoc nieszczęśliwym
Ulżyjmy ich mękę!...

Z archiwum
Czesława Łopatki

ZAKŁAD KOMINIARSKI
WYKONUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE:

- PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- ODBIORY PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

tel. 14 651 67 73, tel.kom.695 804 412, 603 346 350

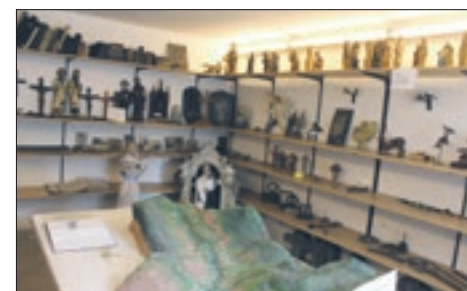
Uzupełnienie

W tekście pana Czesława Łopatki w ostatnim numerze o ks. Janie Szczerbińskim chochlik drukarski zjadł rok przenosin ks. Jana z Iwkowej na parafię pw. św. Idziego opata z Zakliczynie. Spieszmy z wyjaśnieniem: probostwo iwkowski na rzecz zakliczyńskiego opuścił w roku 1932.

Przy okazji: portret ks. Szczerbińskiego mieści się obecnie na plebanii w Iwkowej, w pomieszczeniach Muzeum Parafialnego, filii Muzeum Diecezjalnego. Wcześniej wszystkie eksponaty tak pieczołowicie gromadzone przez ks. Jana Piechotę eksponowane były na trzech piętrach wieży kościelnej. Na pierwszym piętrze sprzęty domowe, narzędzia do obróbki włókna

oraz przedmioty związane z obrzędowością ludową, na drugim narzędzia rolnicze i rzemieślnicze, na trzecim rzeźby dawnych i współczesnych artystów ludowych.

W roku 1996 eksponaty pozyskały nowe lokum na plebanii, bowiem służby kwestionowały bezpieczeństwo zwiedzających wież kościelną. **Tekst i fot. Marek Niemiec**



Plener rzeźbiarski Kenara w lusławickim Centrum

W dniach 18-28 maja br. w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego grupa młodych rzeźbiarzy z klasy II LO w Zespole Szkół Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem pod kierownictwem artystycznym Andrzeja Mrowcy i Wojciecha Hycy uczestniczyła w plenerze rzeźbiarskim. Zadaniem młodych adeptów sztuki było połączenie w jednej pracy dwóch elementów: muzyki oraz przyrody. Z kilkudziesięciu wybrano ostatecznie sześć prac, które zostały przekazane lusławickiemu Centrum i od teraz zdobić będą jego wnętrza.

Zespół Szkół Plastycznych im. A. Kenara obchodzi w tym roku 140-lecie istnienia. Jest znakomitą i poważaną placówką edukacyjną, finansowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

27 maja br. o godz. 12 w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach odbył się wernisaż wystawy, jako pokłosie 10-dniowego pleneru



Kenara w Lusławicach. Wzięli w nim udział - prócz uczestników zajęć i ich instruktorów - Adrianna Poniecka-Piekutowska - prezes Stowarzyszenia Akademia im. Krzysztofa Pendereckiego, Międzynarodowe Centrum Muzyki, pierwsza dyrektor Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, obecny dyrektor ECMKP Adam Balas oraz wicedyrektor ds. artystycznych Zespołu Szkół Plastycznych im. A. Kenara Marek Król-Józaga. Wśród uczestników wernisażu

artysta ludowy z Fańcisowej Stanisław Socha.

Wicedyrektor Kenara Marek Król-Józaga nie ukrywał zadowolenia ze współpracy z lusławickim Centrum: - Mamy kierunek: lutnictwo, stąd blisko nam do tej dziedziny kultury, jaką jest muzyka. To jedyna szkoła, która kształci lutników, nasi uczniowie są uświadomieni na sztukę, na muzykę. Pewnie łatwiej by nam było przeprowadzić plener malarski. W konfrontacji z takimi pracami profesora Myjaka, jakie

tu się znajdują, to serce trochę drżało czy sprostamy zadaniu, czy sobie poradzimy. Myślę, że młodzież zachowała się fantastycznie, nauczyciele koordynowali ten projekt. Myślę, że jak emocje opadną, to pomyślimy nad jeszcze innymi wspólnymi przedsięwzięciami. Nasi uczniowie, uczestniczący w plenerze, może nie do końca są jeszcze ukształtowani, ale włożyli w tę pracę całe swoje serce, była przecież analiza, korekta, w końcu wybrano najbardziej nowatorskie dzieła naszej młodzieży. Szkoła

obchodzi 140-lecie istnienia, więc ten plener fantastycznie wpisuje się w obchody jubileuszowe. Wszyscy jesteśmy zachwyceni obiektem, otoczeniem, atmosferą, ci młodzi ludzie chyba doświadczyli pierwszy raz w życiu takiego spotkania sztuk. Pracowali 10 dni, trochę zwiedzali, są bardzo zadowoleni, na stronie naszej szkoły regularnie zamieszczaliśmy zdjęcia z lusławickiego pleneru.

Florella Borkowska - uroczą uczestniczką planeru doświadczyła zaszczytu, bowiem jej praca została wybrana i będzie ekspozowana w ECMKP: - Zastaliśmy tutaj bardzo dobre warunki, obiekt i roślinność bardzo piękne. Można czerpać inspirację, spotkać Muzy. Moja praca nosi nazwę „Przemienienie”, bo w części składa się z motywów roślinnych, które przechodzą w formę bębna.

Wernisaż uprzyjemnił koncert Messages Quartet w składzie: Małgorzata Wasiucionek, Oriana Masternak - skrzypce, Maria Dutka - altówka, Beata Urbanek-Kalinowska - wiolonczela, odbywający w Lusławicach sesję nagraniową.

Tekst i fot. Marek Niemiec



W Jamnej - krainie łagodności...

Piątkowo-sobotnie śpiewanie w krainie łagodności, jaką jest przecież nasza Jamna (mimo wojennej traumy), to już stała oferta o tej porze roku Chatki Włóczykija i Adama Gancarka. Warto dodać, że Festiwal „Pod słońce” wspiera samorząd gminy Zakliczyn i Powiatu Tarnowskiego, a burmistrz Chrobak i starosta Łucarz objęli wydarzenie patronatem.



Piosenka turystyczna i poezja śpiewana w tym urokliwym miejscu to prawdziwy strzał w dziesiątkę, wszak do tego turystyczno-muzycznego spotkania predestynują baza i okolica Schroniska Dobrych Myśli, a np. po koncertach uznanych gwiazd tego nurtu, miłośnicy gatunku mają okazję oddać się bez reszty klimatowi, nie rozchodząc się grzecznie na kwatery czy do domów po zakończeniu koncertów, tylko biesiadując z gitarą w doborowym towarzystwie przy ognisku do białego rana. Jak każda turystyczna obyczaj.

A skoro jest i gospodarz, który doskonale rozumie potrzeby i oczekiwania tej enklawy kultury (obecnie szeroko omijanej - o zgrozo - przez mass media), wychodząc jej naprzeciw, to i sukces festiwalowego przedsięwzięcia w Jamnej gwarantowany. Awizowaliśmy wcześniej program, znakomitą obsadę festiwalu, wystawę Wojciecha Stachonia i charyzmę „etatowego” konferansjera Bartka Zgorzelskiego. Na zakliczyninfo.pl zwięzła fotorelacja z sobotniej części imprezy z udziałem przedstawicieli naszego samorządu z burmistrzem Dawidem Chrobakiem, który wspiera swoim patronatem - jak już wspomnieliśmy - to unikatowe, jamneńskie granie.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Wystawa ikon i kwiatów Barbary Ruchały



Kolejny artysta, a raczej artystka, której pasja i praca łączy się w jedno. To rzadkość w dzisiejszym czasie, łączyć pracę z pasją, które tworzą taką kapsułę twórczości i są ważnym fragmentem codziennego życia. Tak właśnie jest z twórczością pani Barbary Ruchały.

Barbara Ruchała jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej o kierunku wychowanie plastyczne. Malarstwem pasjonuje się od 30 lat i nic dziwnego, że ta pasja przerodziła się w twórczą drogę malarską. Pracuje w Zespole Szkół

w Świniarsku, prowadzi pracownię plastyczną. Uprawia malarstwo olejne i akwarele o różnej tematyce: pejzaż, portret, martwa natura. Projektuje i wykonuje artystyczną biżuterię z materiałów nieszlachetnych, wykorzystując drewno, szkło i materiały naturalne. Członkini Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu.

Sympatyzuje z Krynickim Stowarzyszeniem Twórców - Galerią „Pod Kasztanem” - uczestniczka licznych plenerów malarsko-fotograficznych i wystaw organizowanych przez KST. Współpracuje z Polskim Towarzystwem Walki z Kalectwem w Przemysłu - uczestniczka „Bukowińskich Spotkań ze Sztuką”. Bierze udział w licznych wystawach zbiorowych, przeglądach i prezentacjach twórczości. Wraz z innymi artystami uczestniczyła w licznych plenerach

poza granicami kraju (Słowacja, Czechy, Chorwacja, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina, Włochy, Mołdawia, Bułgaria, Albania). Obrazy autorki znajdują się w prywatnych zbiorach w Polsce i w wielu krajach Europy. Natomiast obrazy sakralne w kościołach na Ukrainie i Rumunii.

1 lipca br. w przeddzień planowanych **Dni Zakliczyńskich** w Zakliczyńskim Centrum Kultury odbędzie się finał wystawy Barbary Ruchały: „**Ikony i Kwiaty**”, natomiast całą wystawę można oglądać przez cały czerwiec do 3 lipca włącznie. Entuzjastów sztuki sakralnej z pewnością zainteresują wspaniałe ikony, a dla osób lubiących bardziej delikatne motywy - kwiaty malowane akwarelą. To dość nietypowa wystawa, gdyż łączy ze sobą dwie sztuki, zupełnie odrębne, a jednak stworzone przez jedną artystkę. Wszechstronność pani Barbary jest jej zdecydowanym atutem. Dlatego każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Trzeba przyznać, że umiejętność wyszukiwania ciekawych i nieszbłonowych artystów jest dużym sukcesem Stanisława Kusiaka, który niestrudzenie stara się, aby wystawy w ZCK zawsze przykuwały uwagę i stawały się oryginalnym punktem dla odwiedzających. Pozostaje nam czekać na kolejnych, z pewnością ciekawych i interesujących artystów.

**Magdalena Siembab-Krzyżak
fot. Sławomir Mikołajczyk**





CZĘŚĆ 12

Leszek A. Nowak

Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

Naukę w gimnazjum, mimo wielu trudności, rozpoczęto pierwszego marca 1945 r. Stanisław już ufniej patrzył w przyszłość. Pewnego dnia, gdy siedział nad zeszytami w bawialni, doszły go wypowiedziane podniesionym głosem słowa: – A polskiemu oficeru wy by na ziemi leżeć kazali!! Głos był pełen oburzenia, więc zaciekawiony wszedł do kuchni. Okazało się, że pomocnica domowa gospodarzy, widząc żołnierza, chcącego się przespać, według przyjętego zwyczaju, który zresztą wynikał z konieczności i warunków, powiedziała, że zaraz przyniesie słomy, to będzie mógł wypocząć. Stanisław uśmiechnął się rozbawiony zdziwioną miną dziewczyny, która nie mogła pojąć irytacji i rozsierdzonej miny lejtelanta, zwłaszcza, że nigdy jej się to nie zdarzyło. Wyciągnął na powitanie dłoń i zaprosił krewkiego wojaka do siebie do pokoju. – Proszę wybaczyć dziewczynie, ale u nas obecnie ciasno, a żołnierze zawsze śpią na rozścielonej na podłodze słomie. Oficerów, poza jednym wyjątkiem, raczej tu nie widzimy. Zaproszony oficer wypogodził się, a przekroczywszy próg pokoju przystanął zdziwiony i oświadczył: – Wot, a u was kwatera charosza, a ja tylko godzinę prześpię się, bo czasu u mnie nie ma. Oczywiście pojawiła się też herbata i coś nieco do zjedzenia. Gdy niespodziewany gość nasycił się, zapalił, wtedy zadał Stanisławowi zaskakujące pytanie: – Jak wy myślicie, co będzie jak nasze wojska zetkną się z Amerykanami? – Cóż może być, wszak razem bijecie hitlerowców, jesteście aliantami. Myślę, że uczucie razem zwycięstwo, podacie sobie ręce, pośpiacie i wróćcie do domów. – Tak myślicie? – oficer przenikliwym wzrokiem zmierzył Stanisława. – A ja uważam, że będzie nowa wojna, ale ja w tej wojnie udziału już nie wezmę. Ciągnie mnie za język, pomyślał Stanisław, i żeby nie przedłużać rozmowy, wskazał na otomanę: – Nie będę już panu przeszkadzał, proszę się położyć i odpocząć. Po dwóch godzinach lejtelant wstał, podziękował za gościnę, i zniknął tak, jak się zjawił.

Owa dziwna wizyta dała Stanisławowi wiele do myślenia: „Trzeba być ostrożnym i mieć się na baczności”. Równocześnie pojawiły się przeróżne ulotki, których treść na ogół sprowadzała się do tego, żeby „nie brać urzędów, nie współpracować z rosyjskimi pacholkami i bojkotować bolszewickich sługusów Moskwy”, bowiem „śmierć tym, którzy pomagają wrogowi”. Mimo tego, prawa i zadania dyktowała rzeczywistość, kraj wyniszczony wojną i okupacją wymagał odbudowy, niezależnie od przekonań politycznych czy przynależności partyjnej.

Nie lada przeżyciem dla mieszkańców Zakliczyna była inaugu-

racja nowego prywatnego gimnazjum. Do klasztornej kościoła wkroczyło 148 uczniów i zaintonowało „Boże coś Polskę...”. Szlochali bez wyjątku wszyscy, łączyły się po twarzach mężczyzn i kobiet, starych i młodych. A nauczyciele, stojąc na baczność, daremnie marsowymi minami starali się pokryć wzruszenie. Tak samo czuć się musieli świeżo upieczeni polscy żołnierze składający przysięgę na obczyźnie.

A tymczasem w okolicy, z jednej i drugiej strony w bratobójczej walce mordowali się Polacy. „Nie takiej wolności doczekałem, marzyłem o innej” – wzdychał przygnębiony Stanisław. „Kiedy wreszcie nadejdzie opamiętanie. A my tymczasem musimy uczyć i przygotować nowe pokolenia dla przyszłości Ojczyzny”. Nauka szła całą parą, dzień mijał za dniem, czas schodził na zabiegach o najpotrzebniejsze rzeczy, a brakowało wtedy wszystkiego. W kwietniu radio BBC podało, że zajęto obóz koncentracyjny w Oranienburgu, fakt ten obudził w zachodnich aliantach niesłychaną wprost zgrozę. – A o Oświęcimiu, gettach i masowych mordach słuchać nie chcieli, choć z pewnością posiadali wiedzę na te tematy. Musieli dopiero zobaczyć na własne oczy i dotknąć – skomentował wiadomości Oleksik. – Tak, tak, zawsze tylko polityczny interes, etyka i moralność nie są chlebem powszednim polityków.

Lusławicki dworek opustoszał. Zostali tylko pani Maria i profesor Rybczyński. Profesora, jako fizyka, fascynowały wynalazki lat wojny, rozpisывał więc listy do znajomych naukowców

i swoich byłych uczniów przebywających za granicą. Nowy ustrój nawet nie otarł się o dworek. Cóż, była to tylko pamiątka, relikw przeszłości, miejsce skąd z nurtem Dunajca, popłynęły na rozkaz kościoła prochy wielkiego heretyka. Dworek często odwiedzali Julia ze Stanisławem i małym Jakubkiem, tematów do rozmów nie brakowało. Pan Witold za nic nie mógł zrozumieć postępowania Hitlera.

– Ten idiota jeszcze się nie poddaje, na co on liczy? Czy czasem nie na konflikt Wschodu z Zachodem. Stanisław przytoczył treść rozmowy z owym tajemniczym oficerem.

– Dużo mu z tego przyjdzie, do starcia potęg mogłoby dojść najprawdopodobniej na gruzach Berlina, ale teraz po Jałcie, gdy rozbiór Europy już ustalony.

– Tak, ale dla niego każdy układ był zawsze świstkiem papieru, politycznym manewrem, sądzi więc innych podług siebie. Ano to się doczeka.

Nie minął od tej rozmowy miesiąc i jak to prorokował pan Witold, Hitler doczekał się najgorszego, tyle że przed ludzkim sądem udało mu się uciec. Z tą wiadomością wpadł do Kończysk dr Kohlberger. Już od drzwi wykrzykiwał, mocno poruszony.

– Profesorze, profesorze! Hitler nie żyje! Jego następcą został Doenitz. Potwór pierwszego maja wraz ze swoją kochanką Evą Braun popełnili samobójstwo. No to już koniec Rzeszy zaplanowanej przez niego na tysiąc lat, a nie przetrwała nawet dwunastu. Mam nadzieję, że lada dzień możemy się spodziewać kapitulacji.

– A ja ciekaw jestem co dzieje się z doktorem Keilem, czy żyje, a jeżeli tak, to gdzie obecnie jest?

– W Jugosławii partyzanci Tity mocno Niemcom łożili skórę. Różnie może z nim być.

Wypadki potoczyły się nadszpiekowanie szybko, już od północy 8 maja weszła w życie bezwarunkowa kapitulacja. Cały świat świętował zwycięstwo, od tego dnia powinien być już inny. Taka wówczas była nadzieja.

Stanisław mocno przeżył śmierć brata Franciszka, wczoraj otrzymał list z informacjami o okolicznościach jego śmierci. Bratowa pisała: „Franus zginął bardzo tragicznie. Został aresztowany przez Niemców i zabrany jako zakładnik, gdy wieźli go do aresztu, parę kilometrów od Ruszenic, chcieli go odbić partyzanci. Wywiązała się strzelanina podczas której został ciężko ranny. Ach, powiadam ci, jak on się żegnał z nami, jak całował dzieci, brał na zmianę na ręce i całował, a mnie powiedział, „tylko nie płacz kochanie”. Na drugi dzień przywieźli mi go już martwego, nie mogłam dojść do siebie, a Błażek i Winek tylko biegali dokoła zwłok i krzyczeli: – Tatuś! Tatuś!

„Mój Boże – pomyślał – taka tragedia, i to pod sam koniec wojny. Niepotrzebna śmierć wartościowego człowieka”. Tak bardzo go kochał. „Osierocił dwóch synków i żonę. W miarę możliwości muszę im pomagać”.

Szkoła tymczasem krępla wewnętrznie, zorganizowano samorząd, młodzież domagała się szatni, kółek muzycznego i sportowego. Z własnej inicjatywy zajęła się sprawą ważną na tutejszym terenie, którą były problemy z higieną osobistą. Wydawało się, że wszystko dąży ku lepszemu.

Tymczasem okolicą wstrząsnęła nowa, tragiczna wiadomość. Zosia Pilas, piękna dziewczyna z sąsiedniej wioski, przyjechała niespodziewanie z Krakowa i zastrzeliła się na grobie jednego z członków podziemia. Podobno była kiedyś jego kochanką. Mówiono też, że prawdopodobnie została zwerbowana przez Urząd Bezpieczeństwa i to ona właśnie miała wydać zabitego jako członka podziemia, co też doprowadziło do jego śmierci. Z Krakowa ponoć towarzyszył jej jakiś cywil, który dał jej broń i dopilnował, by się zabiła. Miał to być, tak wykonany wyrok wydany przez ruch oporu. „Coraz to goręcej” – pomyślał Stanisław. Miał rację, gdyż wewnętrzna sytuacja szybko zaczęła się zagęszczać. Bo oto nagle milicja zastrzeliła Bodzentę, miał się on ponoć bronić, ale otoczony nie miał szans. Dr Kohlberger z dnia na

dzień zabrał rodzinę i zniknął, ktoś bowiem teraz miałby zaświadczyć, że pijał ze Schwalbem na polecenie Armii Krajowej. Donosy do bezpieki mnożyły się, i było ich nie mniej niż podczas okupacji. Generowała je zwykła, prymitywna, ludzka zawiść, zemsta, a niekiedy chęć wzbogacenia się kosztem wyeliminowanego rywala. Pewnego dnia Stanisław otrzymał zawiadomienie z Sądu Wojskowego w Krakowie, że ma stawić się w charakterze świadka w sprawie Gerarda Górnickiego, swojego młodszego kolegi z tajnych kompletów, zresztą żołnierza Armii Krajowej. Ponieważ na temat „metod dochodzeniowych” organów nowej władzy chodziły niesamowite opowieści, jechał pełen niepokoju. W jego oczach Gerard był czysty jak łąka, a przynależności do AK nie uważał za przestępstwo, bo też chłopaki wtedy garnęli się do jakiegokolwiek organizacji, jaka była w terenie i o Polskę walczyła, więc też odważnie wkroczył w bramę urzędu. Przepytywany przez prokuratora, Stanisław zgodnie ze swym przekonaniem zeznał, że Gerard to dzielny chłopak, dobry Polak i ponadto miał dodatni wpływ na młodzież. „Umiał ich organizować?” – podchwytliwie spytał prokurator. „Tak, do nauki, przecież uczył w czasie okupacji, i w tym to znaczeniu można mówić o jego zdolnościach organizacyjnych”. Gerard później w wyniku procesu odzyskał wolność, miał szczęście, bo inni często swój patriotyzm i ukochanie ojczyzny przepłacali wieloletnimi wyrokami, łągrem, jeżeli nie śmiercią. „No cóż, żadnych złudzeń panowie” – szepnął na myśl o tym Stanisław.

Nie minęło więcej jak kilka dni, gdy Stanisław wrócił z Krakowa, siedział akurat nad stołem wypracowań z języka polskiego, gdy wpadła dziewczyna z sąsiedztwa. Krzyczała głośno i lamentowała. „O Jezu, Jezu! Janka Oleksika zabili! Leży na gościńcu. O Jezu!”. Stanisław zerwał się i wybiegł z domu, popędził na wskazane miejsce, stała tam już grupka ludzi. Janek, miejscowy komendant BCh i działacz ludowy, leżał we krwi prawie na wprost dróżki prowadzącej do jego domu. Kamila – siostra zabitego – z płaczem relacjonowała, że wczoraj wieczorem przyjechało na rowerach do Janka dwóch nieznanych jej mężczyzn. Przenocowali, rano dostali śniadanie i razem z bratem mieli udać się do Zakliczyna. Kwadrans po ich wyjściu usłyszała strzały. Że był to mord na tle politycznym nie podległo wątpliwości, a jednym z morderców okazał się mieszkający w tej samej wsi bandyta o nazwisku Baca. W przeddzień pogrzebu, ktoś agitował, żeby ludzie nie brali w nim udziału, że będzie strzelanina. Podobnej też treści pokazały się ulotki. Bezpieka po cichu usuwała niepokorne jednostki, czyściła przedpole przed walną bitwą. Atmosfera zagęszczała się coraz bardziej.

CDN



Koniec apokalipsy

Zakliczyn na podium w drużynówce Małopolskiej Gimnazjady

Bardzo dobrą serię kontynuują młodzi zakliczyńscy tenisiści stołowi – podopieczni Ryszarda Okońskiego i Mateusza Malika – w rozgrywkach szkolnych prowadzonych w ramach „Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego dzieci i młodzieży Szkolnego Związku Sportowego”. Po zwycięstwie w zawodach powiatowych w drużynowym tenisie stołowym rozgrywanych w Zakliczynie uzyskali wraz z reprezentacją Gimnazjum w Tarnowcu awans do zawodów rejonowych:



Wyniki zawodów powiatowych: Gimnazjum Zakliczyn - Gimnazjum Wojnicz 3:0; Gimnazjum Tarnowiec - Gimnazjum Olpiny 3:1; Gimnazjum Zakliczyn - Gimnazjum Olpiny 3:0; Gimnazjum Tarnowiec - Gimnazjum Wojnicz 2:3; Gimnazjum Tarnowiec - Gimnazjum Zakliczyn 0:3; Gimnazjum Olpiny - Gimnazjum Wojnicz 3:1.

Kolejność: 1. Gimnazjum Zakliczyn (Szymon Hełmecki, Dawid Rak, Piotr Bardon), 2. Gimnazjum Tarnowiec (Rafał Jaśkiewicz, Bartłomiej Wrona, Karol Szwalec); 3. Gimnazjum Olpiny (Kamil Żyguła, Dawid

Mikos); 4. Gimnazjum Wojnicz (Jakub Szczepka, Jakub Bortnik).

Nasi zawodnicy zwyciężyli również w zawodach rejonowych – międzypowiatowych, rozgrywanych także w Zakliczynie, i wraz z reprezentacją Gimnazjum w Tarnowcu uzyskali awans do Finału Wojewódzkiego Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży w tenisie drużynowym: 1. Gimnazjum Zakliczyn (Bardon Piotr, Szczepański Dominik, Rak Dawid); 2. Gimnazjum Tarnowiec (Rafał Jaśkiewicz, Bartłomiej Wrona, Karol Szwalec); 2. Publiczne Gimnazjum nr 2

Tarnowiec (Jaśkiewicz Rafał, Szmalec Karol, Wrona Bartłomiej); 3. Gimnazjum nr 1 Radgoszcz (Błocho Przemysław, Filipowski Bartłomiej); 4. Gimnazjum Wojakowa (Woźniak Daniel, Łagosz Piotr); 5-6. Gimnazjum Jurków (Antosz Michał, Tokarczyk Tomasz); Katolickie Gimnazjum Tarnów (Kukułka Karol, Kukułka Jakub); 7. Gimnazjum nr 2 Tarnów (Łoś Radosław, Cich Adrian).

Finał został rozegrany w Limanowej i także tutaj zawodnicy z Zakliczyna spisali się na przysłowiowy medal, zdobywając

po raz pierwszy w historii tych rozgrywek brązowe krążki.

Małopolska Gimnazjada Młodzieży

w tenisie stołowym drużynowym
KATEGORIA CHŁOPCÓW

Organizatorzy: Małopolski SZS Kraków, Powiatowy SZS Limanowa, ZPO-MOS PL Limanowa, UKS Płomień Limanowa, ZSS nr 3 Limanowa

1 miejsce: Kołos Arkadiusz, Piaszczyk Antoni, Zębala Mateusz, Gimn. Niegowić; 2. Sułkowski Bartosz, Papież Filip, Piechnik Dawid, Gimn. 4 Limanowa; 3. Bardon Piotr, Szczepański

Dominik, Hełmecki Szymon, Gimn. Zakliczyn; 4. Jurkiewicz Maciej, Nowak Kamil, Majewski Kacper, Gimn. Klucze; 5. Wolanin Piotr, Piekarczyk Mateusz, Gimn. 1 Chocznia; 6. Piega Adrian, Czopek Filip, Olesiński Michał, Gimn. 46 Kraków; 7.-8. Kaim Michał, Gembacz Marcin, Ransz Wojciech, Gimn. Słupnice; Radko Mateusz; Dębski Grzegorz; Morek Radosław, Gimn. 8 Kraków; 9.-12. Kurdziel Mikołaj, Strężyńska Daniel, Gimn. Krzeszowice; Jaśkiewicz Rafał, Szwalc Karol, Wrona Bartłomiej, Gimn. Tarnowiec; Stalmach Zbigniew, Dudzik Artur, Gimn. Wiśniowa.

Tekst i fot. Ryszard Okoński





Usługi Pogrzebowe

TADMAR 

„godnie, uczciwie, profesjonalnie”

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37
tel. 691 021 842 14 66 56 286



DOMY DREWNIANE „ZAKLICZYN”
SPU Zakpol oferuje oryginalne 100-metrowe
domy drewniane z tarasem
Facebook/domekzakliczyn





**UBEZPIECZENIA
NAD DWÓJKĄ**



 Zakliczyn Rynek 35
NAD SKLEPEM DWÓJKĄ

 575 653 997

Ubezpiecz auto i odbierz
kupon na myjnię*

**NAJTANIEJ
W MIEŚCIE**

**OC/AC -70%
KDR -15%**



Tenisiści Gulona w pogoni za krajową czołówką



Zespoły UKS MLKS ŚNIEŻNIK Stronie Śląskie w kategorii dziewcząt oraz LKS ODRA Głóska w kategorii chłopców sięgnęły po tytuły Drużynowych Mistrzów Polski Kadetek i Kadetów (XXII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży Warmia - Mazury 2016) w tenisie stołowym. Turniej rangi mistrzowskiej rozgrywany był w Ostródzie. Sędzią Głównym była Marta Gromek, a jego organizatorami: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu, Polski Związek Tenisa Stołowego i MLKS OSTRÓDZIANKA Ostróda.

Zespół UKS MLKS ŚNIEŻNIK Stronie Śląskie (w składzie: Anna Węgrzyn, Katarzyna Węgrzyn) w rywalizacji drużynowej kadetek okazał się lepszym od KTS MOKSiR Zawadzkie (Julia Bartoszek, Agata Paszek), wygrywając decydujące spotkanie finałowe w stosunku 3:0.

Wśród kadetów z kolei ping-pongiści LKS ODRA Głóska (Jakub Witkowski, Norbert

Wojtyła, Maksymilian Waśniewski) pokonali 3:2 ekipę SCKiS HALS Warszawa (Maciej Kubik, Jakub Miszkurka).

Właśnie na grę drużynową spoglądaliśmy z największym zainteresowaniem, gdyż wystąpiła w niej po raz pierwszy w historii Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, czyli Mistrzostw Polski Kadetów, drużyna z gminy Zakliczyn – zawodnicy Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego GULON Zakliczyn w składzie: Szymon Helmecki, Dominik Szczepański i Sebastian Rak (cała trójka z Gimnazjum w Zakliczynie),



Ekipa z Zakliczyna z mistrzem Polski Tomaszem Lewandowskim

którzy do Ostródy udali się pod opieką Ryszarda Okońskiego i Mateusza Malika.

W swym debiutanckim meczu zawodnicy MLUKS GULON Zakliczyn spotkali się z młodymi zawodnikami drużyny superligowej ASTS OLIMPIA-UNIA Grudziądz, półfinalisty tegorocznej Ligi Mistrzów w tenisie stołowym. Liderem tej drużyny jest mistrz Europy 10-latków z 2011 i 2012 roku oraz mistrz Polski Młodzików z 2014 roku i aktualny Mistrz Polski Kadetów z 2015 Samuel Kulczycki, który wystąpił także w tegorocznych lipcowych Mistrzostwach Europy Kadetów i Juniorów w Bratysławie. Prawidłową technikę gry Samuel opanował już w wieku 5 lat, a więc gra już dziewięć lat, co przy około czterech latach gry zawodników z Zakliczyna robi olbrzymią różnicę.

Młodzi zawodnicy z Zakliczyna rozstawieni w tych zawodach z jednym z najniższych numerem – 29 na 32 drużyny – rozegrali całkiem niezłe spotkanie. Widać było jednak olbrzymie doświadczenie i większe umiejętności zawodników z Grudziądza (numer 4 ogólnopolskiego rankingu), którzy na co dzień trenują ze swoimi starszymi

kolegami z superligi. Wynik 3:0 dla zawodników klubu ASTS OLIMPIA-UNIA Grudziądz nikogo nie zaskoczył, ale młodym zakliczynianom należą się słowa pochwały za ambicję i wolę walki.

W kolejnym meczu też rywal nie był taki, bo 13 drużyna rankingu ogólnopolskiego kadetów KS Spójnia Warszawa z 442 punktami, a lider Łukasz Sokołowski to 8 zawodnik ogólnopolskiego rankingu. Walka do końca, blisko pierwszego historycznego zwycię-

klubowi i gminie punkty do ogólnopolskiego rankingu sportu dzieci i młodzieży, a zawodnikom i opiekunom wiele satysfakcji. Mieli oni możliwość skonfrontowania swoich umiejętności z najlepszymi zawodnikami w tej kategorii wiekowej w kraju, spotkania m.in. z aktualnym mistrzem Polski z 84. Indywidualnych Mistrzostw Polski w tenisie stołowym z Wałbrzyska w 2016 roku Tomaszem Lewandowskim czy Tomaszem Krzeszewskim – reprezentantem



Walczy Szymon Helmecki

stwa w grze pojedynczej Szymona Helmeckiego nad Mateuszem Kalinowskim (2:3 w setach 10:12, 11:7, 10:12) i niezła postawa w grze podwójnej, ale to wszystko za mało na zwycięstwo.

W swoim ostatnim meczu grupowym spotkanie z AZS UMCS Lublin, też drużyną z wyższym rankingiem 355 punktów przy 210 zawodników z Zakliczyna i porażka 3:0, a to oznacza koniec turnieju – miejsce 25-32 w Polsce (na 666 klubów z licencjami) oraz historyczne punkty do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Udział w tym turnieju będzie procentował w przyszłości, dał

Polski w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 i w Atenach w 2004 w grze pojedynczej i podwójnej – obecnie trenerem reprezentacji Polski w tenisie stołowym. Stwierdzili oni, że jak na cztery lata treningu, awans do finałów Drużynowych Mistrzostw Polski Kadetów w tenisie stołowym – Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży to znakomity wynik i dobrze rokuje na przyszłość tenisa stołowego w Zakliczynie. To także wspinała promocja Miasta i Gminy Zakliczyn poprzez liczne artykuły prasowe, publikacje na ogólnopolskich i regionalnych portalach internetowych oraz symbole gminy umieszczone na strojach sportowych naszej ekipy.

Tekst i fot. Ryszard Okoński

Wzorowa promocja rekreacji

5 czerwca br. w niedzielne popołudnie, na boisku przy remizie OSP w Filipowicach odbył się turniej piłki siatkowej zorganizowany przez świetlicę środowiskową w Filipowicach. Tego typu spotkania są doskonałą formą promowania siatkówki wśród młodzieży oraz dobrym sposobem na miłe spędzenie wolnego czasu.

Do udziału w turnieju zgłosiły się drużyny z Rudy Kameralnej, Stróż i Filipowic. Mecz rozgrywany był systemem każdy z każdym, do dwóch wygranych setów. W tych rozgrywkach rywalizacja była bardzo zacięta, każda ze startujących drużyn chciała awansować do rundy finałowej, lecz, jak to bywa w rywalizacji,



wygrywają ci najlepsi, a czasem ci, którzy mają więcej szczęścia. Mimo zaciętej walki naszych graczy, turniej zakończył się zwycięstwem drużyny ze Stróż, drugie miejsce zajęły Filipowice, a trzecie Ruda Kameralna.

Wszystkim uczestnikom turnieju należą się słowa podziękowania za udział w zawodach, walkę do ostatniego punktu oraz za zdrową sportową rywalizację. Drużyny za swój trud i wysiłek otrzymały nagrodę ufundowaną przez sołtysa z Fili-

powic. Na koniec był też czas na zregenerowanie swoich sił smaczną kiełbasą z grilla i sokami.

Dziękuję drużynom Rudy Kameralnej i Stróż za odpowiedź na nasze zaproszenie i gratuluję zwycięstwa

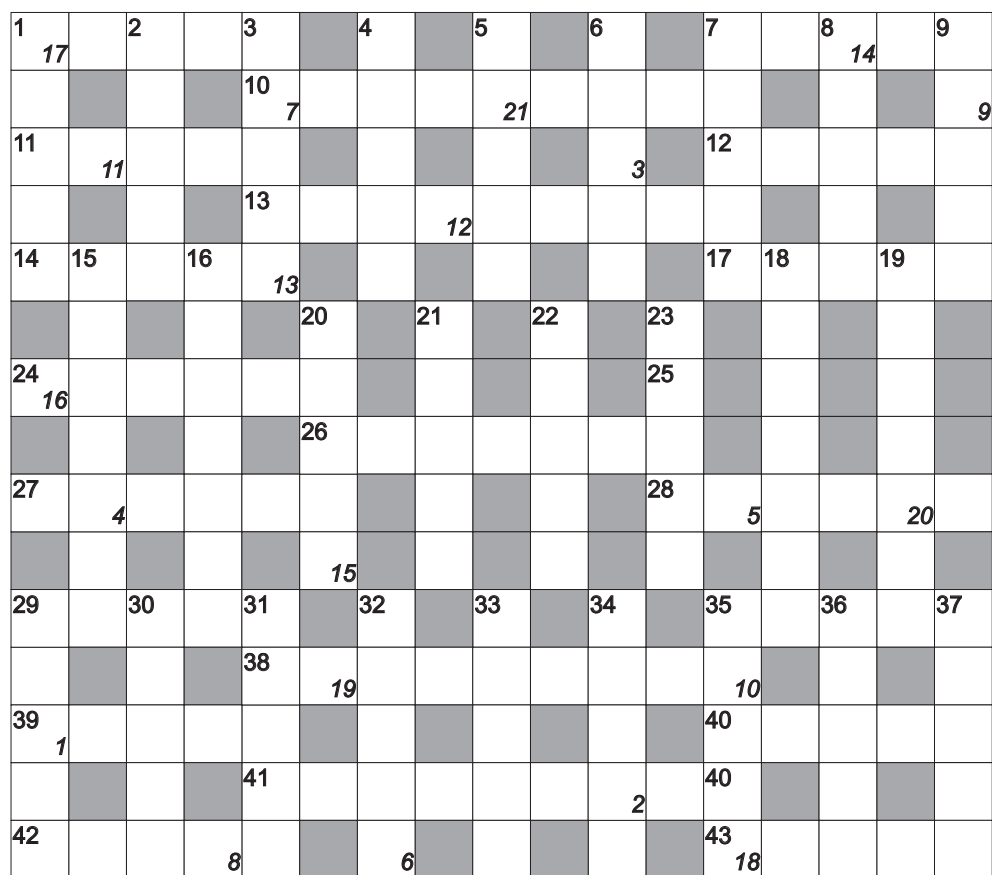
stróskiemu teamowi. Czekamy na rewanż... Serdecznie dziękuję także panu Pawłowi Kopciowi za przygotowanie boiska i pomoc w przeprowadzeniu turnieju.

Tekst i fot. Barbara Olchawa





KRZYŻÓWKA NR 82



1 2 3 4 5

6 7 8 9

10 11 12 13 14 15

16 17 18 19 20 21

Poziamo:

- 1) pierw. chem.
- 7) japońskie auto
- 10) modnisa
- 11) marka piwa
- 12) przeciwnik
- 13) był nim Spartakus
- 14) na kopercie
- 17) droga tkanina
- 24) ryba słodkowodna
- 25) w jądrze ziemi
- 26) saperka
- 27) zazwyczaj wiosną
- 28) imię żeńskie
- 29) b. silny wiatr
- 35) włoska wyspa
- 38) imię Milika

39) np. do kina

- 40) żigolak
- 41) taniec narodowy
- 42) szlak
- 43) jesienny kwiat

Pionowo:

- 1) na końcu lassa
- 2) ordyniec
- 3) pokaz w kinie
- 4) warzywo
- 5) styl w sztuce
- 6) stolica Grecji
- 7) b. waluta Niemiec
- 8) groźny w kopalni
- 9) z mapami

15) deszyfrator

- 16) pustelnik
- 18) w niej tkaczki
- 19) właściciel statku
- 20) skorupiaki
- 21) czubek
- 22) z osnową
- 23) np. deszczu
- 29) guma do żucia
- 30) cenny naszyjnik
- 31) kwiat pietruszki
- 32) krawędź
- 33) po przylocie
- 34) Julian... poeta
- 35) słynny Zulus
- 36) mąż Rzepichy
- 37) włoski klub piłkarski

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – koreańskie przysłowie. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Supermarket Leader w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **11 lipca** br. Hasło Krzyżówki nr 81: „Nieobecny sam sobie szkodzi”. Nagrody wylosowali: **Halina Malik** z Zakliczyna i **Danuta Łukasik** z Charzewic. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

Zakliczyn,
ul. Polna 2

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



Zdzisław Górniewicz ma za sobą 47-letni staż w wielu placówkach oświatowych. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Jędrzejowie został skierowany do pierwszej szkoły w Czepcu-Przełaju w woj. świętokrzyskim. Z Kierlikówki w gm. Żegocina trafił do Szkoły Podstawowej w Stróżach, mianowany na dyrektora placówki w roku 1984. Funkcję tę pełnił do roku 1990, kiedy to zastąpił go Kazimierz Musiał. W roku 1995 zostaje dyrektorem Szkoły Podstawowej w Filipowicach. W roku 2011 przechodzi na zasłużoną emeryturę. Pan Zdzisław znany jest z malarskiej pasji, bacznie też obserwuje rzeczywistość i środowisko. Na Pobrzu w Wesołowie spotkał na spacerze oryginalną, drewnianą rzeźbę prezentowaną w ostatnim

numerze. To niezwykle arcydzieło wykonały - jak Czytelnicy zapewne łatwo się domyśliли - charzewicko-wesołowskie bobry.

Nagrody – bony zakupowe PHZ Zachęta – wylosowały: **Dorota Sołtys** z Wesołowa i **Genowefa Krajewska** z Lusławic.

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci o. Jana W. Góry. Ten niezwykle, charyzmatyczny dominikanin spotkał wielu przyjaciół na swojej drodze. Z pewnością do nich zalicza się kustosz Sanktuarium pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei w Jamnej. Zawsze u boku ojca Jana, wspierający założyciela Hermanic, Jamnej i Lednicy od początku działalności poznańskiego zgromadzenia w Jamnej. Był świadkiem pozyskania starej szkoły, lasu i terenów pod Republikę Dominikańską oraz... osła Januszka z poznańskiego ZOO. Poeta. Filozof. Nauczyciel. Ojciec. Jak nazywa się ten, widoczny na zdjęciu, opiekun Domu Św. Jacka i sanktuarium w Jamnej?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 50-złotowy bon zakupowy, ufundowany przez Drogerię Jasmin, do realizacji w Drogerii, Rynek 9. Na odpowiedzi czekamy do **11 lipca br.**

SPONSOREM QUIZU SĄ DROGERIE JASMIN



Zakliczyn, Rynek 9
Poniedziałek - Piątek 8:00-18:00
Sobota 8:00 - 14:00



Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom
– ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos
- Charzewice - sklep S. Biel
- Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
- Gwoździec - market Euro

Gwoździec – Cichy Kącik

- Faściszowa - sklep M. Osysko
- Faściszowa - sklep H. Kochan
- Filipowice - sklep T. Damian
- Faliszewice - S. Biel
- Paleśnica - Hitpol
- Paleśnica - sklep St. Woda
- Roztoka - sklep K. Soból
- Ruda Kameralna - sklep GS
- Słona - sklep S. Biel
- Stróże - sklep W. Biel
- Stróże - sklep P. Soska
- Wola Stróska - sklep S. Biel
- Wróblowice - sklep M. Osysko
- Zdonia - sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 82
KUPON KONTROLNYKONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 6/2016



MURBET 1946 ZAKLICZYN
BETONIARNIA ZAKLICZYN
 UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426 Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
 kom. 788 947 363 Sobota: 7:00 - 13:00
 mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

DSD technologia i doradztwo
STUDNIE ODWIERTY PIONOWE POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356 www.studniedsd.pl

DOMOSŁAWICE 29
 32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY
KAROLINA LICHOCKA
 LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowa leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,

WAKACYJNA PROMOCJA ZDROWEJ JAMY USTNEJ!
 BIAŁE WYPEŁNIENIA W RAMACH NFZ - GRATIS!
 (PROMOCJA DOTYCZY WYPEŁNIENIA ŚWIATŁOUTWARDZALNEGO U DZIECI)
 ZADBAJ O DZIECIĘCY UŚMIECH!

TEL. 602 378 777

SKOK Jaworzno w roku 4 Rok

**Wejdź z PIT'em
 -
 Wyjdź z KASĄ!**

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7, tel: 14 628 35 13

WYKONANIE PRACOWNIA PODATNIKA

Gminna Spółdzielnia
 „Samopomoc Chłopska”
 Zakliczyn, ul. Spokojna 1
 tel. 14-627-25-74 (prezes),
 14-651-67-56 (księgowość),
 14-66-53-460 (piekarnia)
 Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „Sch” poleca:
 >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
 >> urozmaiconą ofertą domu towarowego
 >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
 >> powierzchnie i lokale do wynajęcia
 Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

Ubezpieczenia Navigator ☎ 14 665 26 67
 ☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

KARTA DUŻEJ RODZINY **-15%** Czynne:
 Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
 Sobota 8:00 - 11:00

warta. Gothaer TUZ HDI ERGO HESTIA PZU Proama InterRisk i wiele innych

KOSTKA BRUKOWA

• BRUKARSTWO
 • OGRODZENIA
 • DRENAŻE
 • KANALIZACJE

663 795 373
 WWW.KOSTKABRUKOWAALEX.PL

USŁUGI MINI-KOPARKA IZOLACJE FUNDAMENTÓW

firma usługowo-handlowa **ASTORIA** **ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW
 POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII
 PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ
 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
 tel. 14-66-53-742, kom. 530-090-042
 czynnej w godz. 8:00-20:00

CENY PROMOCYJNE!

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakopł)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



ELVAGO SKLEP - HURTOWNIA
ELEKTRYCZNA

W ASORTYMENCIE

- GNIAZDA, WYŁĄCZNIKI, ŚCIEMNIACZE
- PRZEWODY I KABLE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA
- OPRAWY OŚWIETLENIOWE
- OSPRZĘT ELEKTROINSTALACYJNY



**WIELKIE!
OTWARCIE!**

**SOBOTA
2.07.2016** GODZINA
8:00

ZAKLICZYN
UL. POLNA 2
C. H. "PRYZMAT"

PROMOCJA

LEGRAND NILOE
CAŁA SERIA
BIAŁE/BEZOWE

-15%



ŻARÓWKA LED
PHILIPS 3W E14

990



PHILIPS

PROMOCJA WAŻNA DO 31.07.2016 LUB DO WYCZERPAŃIA ZAPASÓW

788 536 911

sklep@elvago.pl

OLSZAŃSKI

ROZTOKA 40, 32-831 OLSZYN

**WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
PŁYNNYCH-SZAMBA**



ZBIORNIK 10M³

PARAGON LUB FAKTURA
DO KAŻDEJ USŁUGI

OPŁATA JEDYNNIE ZA
RZECZYWISTĄ ILOŚĆ
POBRANYCH LITRÓW

POSIADAMY WSZYSTKIE NIEZBĘDNE UPRAWNIENIA
DO WYKONYWANIA DZIAŁALNOŚCI ASENIZACYJNEJ

669 665 344

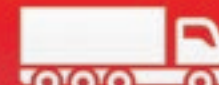
14 66 53 740

WYWÓZ TAKŻE
W SOBOTY

SERWIS SAMOCHODÓW



OSOBOWYCH



CIĘŻAROWYCH



SERWIS I NAPRAWA KLIMATYZACJI



SERWIS I SPRZEDAŻ OPON

**BĄDŹ GOTOWY
NA KAŻDY
SEZON**

PROFESJONALNIE
I KOMPLEKSOWO

697 111 371

14 67 89 627

WWW.OLSZANSKI.COM.PL



NITUS
Piotr Nowak

OKNA

BRAMY

DRZWI

nowość

PRODUCENT
DRZWI I OKIEN PCV
ZAWADA LANCKOROŃSKA 9
ZAKLICZYN 32-840
tel.: +48 14 691 05 17
e-mail: okna@nitus.pl
www.nitus.pl

W OFERCIE RÓWNIEŻ:
BRAMY SEGMENTOWE
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ
KOMÓRKI LOKATORSKIE

WINK HAUS **KBE**

BANANOWE wakacje

za kokosy
z KREDYTU LETNIEGO

KREDYT PRZEZNACZONY JEST DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH NA REALIZACJĘ DOWOLNYCH CELÓW KONSUMPCYJNYCH

BANK PODEJMUJE DECYZJĘ O UDZIELENIU KREDYTU PO DOKONANIU OCENY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ.
Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku

ZAPRASZAMY

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i третią sobotę miesiąca w godz. 7:30-12:00

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Renata Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 504-301-788

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13

Modrzewiowe Wzgórze
OSADA WYPOCZYNKU I ZDROWIA

Pensjonat Modrzewiowe Wzgórze w Faćiszowej poleca:

- zabiegi rehabilitacyjno-relaksacyjne (hydroterapia, kinezyterapia, fizykoterapia, gimnastyka indywidualna i korekcyjna, konsultacje medyczne gratis)
- masaż klasyczny, bańką chińską, kamieniami bazaltowymi, antycellulitis, drenaż limfatyczny
- zajęcia w wodzie dla grup zorganizowanych, co najmniej 30 osób - bilet 2,50 zł
- przyjęcia weselne jednodniowe od 115 zł, dwudniowe od 145 zł
- imprezy okolicznościowe - chrzciny, komunie, spotkania integracyjne - od 65 zł/osoba
- oferta szkoleniowa dla firm (noclegi, sala szkoleniowa z wyposażeniem, wyżywienie)
- pobyty weekendowe z pakietem relaksacyjno-rehabilitacyjnym od 128 zł/osoba (przypadku grup zorganizowanych)

Kontakt:
14-66-53-995,
501-160-703,
501-160-704,
508-068-709

BIZNES
pobyty szkoleniowe i integracyjne

BETONIARNIA ROZTOKA



TK - Beton
BETON TOWAROWY
ZAPRAWY CEMENTOWE
BETON POSADZKOWY
BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU
TRANSPORT
POMPA DO BETONU - 28 METRÓW
BETONIARNIA: tel. 600 665 659
BIURO: tel. 733 555 513
ZAPRASZAMY

www.tk-beton.pl

Ram-Car
32-840 Zakliczyn
ul. A. Mickiewicza 20
tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880



www.ramcar.pl - designerskie elementy wystroju wnętrz
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa
ZAKPOL

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).



SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

F.P.U.H KRĘG-BUD Grzegorz Kwiek
Hurtownia Pasz
Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

NAWOZY – atrakcyjna cena!

TRANSPORT!



AGROTECH-G
CENTRUM LEŚNO OGRODNICZE

**ZAKLICZYN
RYNEK 6**

Promocja ważna do 30.05.2016 lub do wyczerpania zapasów



Słój szklany 0.9l

0.85zł



Zakrętki

od 0.16zł



**Wąż Gardena
15m 1/2 cala**

39.99zł



**Basen Stelaż
INTEX 305x76cm**

319zł

www.agrotech-g.pl | tel. 14 66 53 417



ALKOHOLE ŚWIATA

SZLACHETNE TRUNKI UZNANE MARKI

POLSKA GO!



Tyskie
butelka 0,5L

1.99zł

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.
ALKOHOL W CIĄŻY ZAGRAŻA ROZWOJOWI I ŻYCIU DZIECKA

ZAKLICZYN RYNEK 6